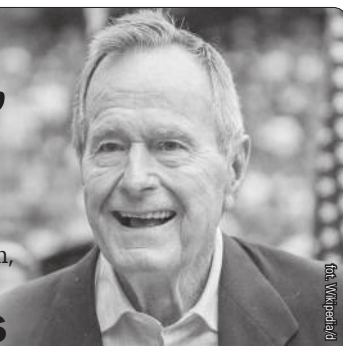


Sprawiedliwy przywódca, wzorowy patriota

W sobotę w wieku 94 lat zmarł George H.W. Bush. Był 41. prezydentem Stanów Zjednoczonych, ojcem George'a W. Busha, 43. prezydenta. „Prezydent Bush poprowadził nasz naród i świat do pokojowego oraz zwycięskiego zakończenia zimnej wojny” – napisał Donald Trump.

s.6



Poniedziałek
03/12/2018

cena **2 zł**

#281 (2195)
NAKLAD 51 594
INDEKS 100625
WYDANIE 1
(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Globalny fenomen Radia Maryja s.13

POLITYKA \ Jak minęło trzylecie rządów PiS

Praca dla Polski daje efekty



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

s.3

ŚWIAT

s.7

Polskie wsparcie dla Ukrainy

W weekend zakończyła się wizyta ministra spraw zagranicznych RP prof. Jacka Czaputowicza w Kijowie. To pierwszy tak wysoki rangą europejski polityk, który przybył na Ukrainę od chwili rosyjskiego ataku na ukraińskie okręty w Cieśninie Kerczeńskiej.

POLSKA

s.5

Basia będzie uwolniona?

W najbliższych dniach Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrzy wniosek prokuratury o dozór elektroniczny dla młodej działaczki patriotycznej Barbary Poleszuk. Kobieta odsiaduje obecnie wyrok czterech miesięcy pozbawienia wolności za podrapanie policjanta.

ŚWIAT

s.6

Ogień i dym spowły Paryż

Francuskie władze coraz bardziej obawiają się protestów organizowanych przez tzw. ruch żółtych kamizelek. Demonstracje w Paryżu zamieniły się w największe rozruchy w stolicy od lat. Premier Édouard Philippe nie wyklucza wprowadzenia stanu wyjątkowego.

WYWIAD

s.4

Budujemy podwaliny pod światową solidarność klimatyczną

COP24 w Katowicach jest kluczowy, jeżeli chodzi o to, jakie konkretne inicjatywy będą podejmowały kraje tak znaczące i tak różnorodne, jak Chiny, Indie, Brazylia czy Egipt, w zakresie polityki klimatycznej – mówi wiceminister środowiska Michał Kurtyka.



SAKIEWICZ \ Patologią w UE jest ograniczanie wolności słowa i wolności obywatelskich. Daleko zaszliśmy w akceptacji cenzury naszego życia. Ograniczanie wolności ludzi o tradycyjnych poglądach traktujemy jako coś normalnego. s.15



LICHOCKA \ Krakanie opozycji się nie sprawdziło. Teraz postkomuna próbuje straszyć Polaków wyjściem Polski z UE. To takie same chwytły propagandowe jak zwykle. Inaczej nie umiej – kłamią rano, w południe, wieczorem, w nocy. s.2

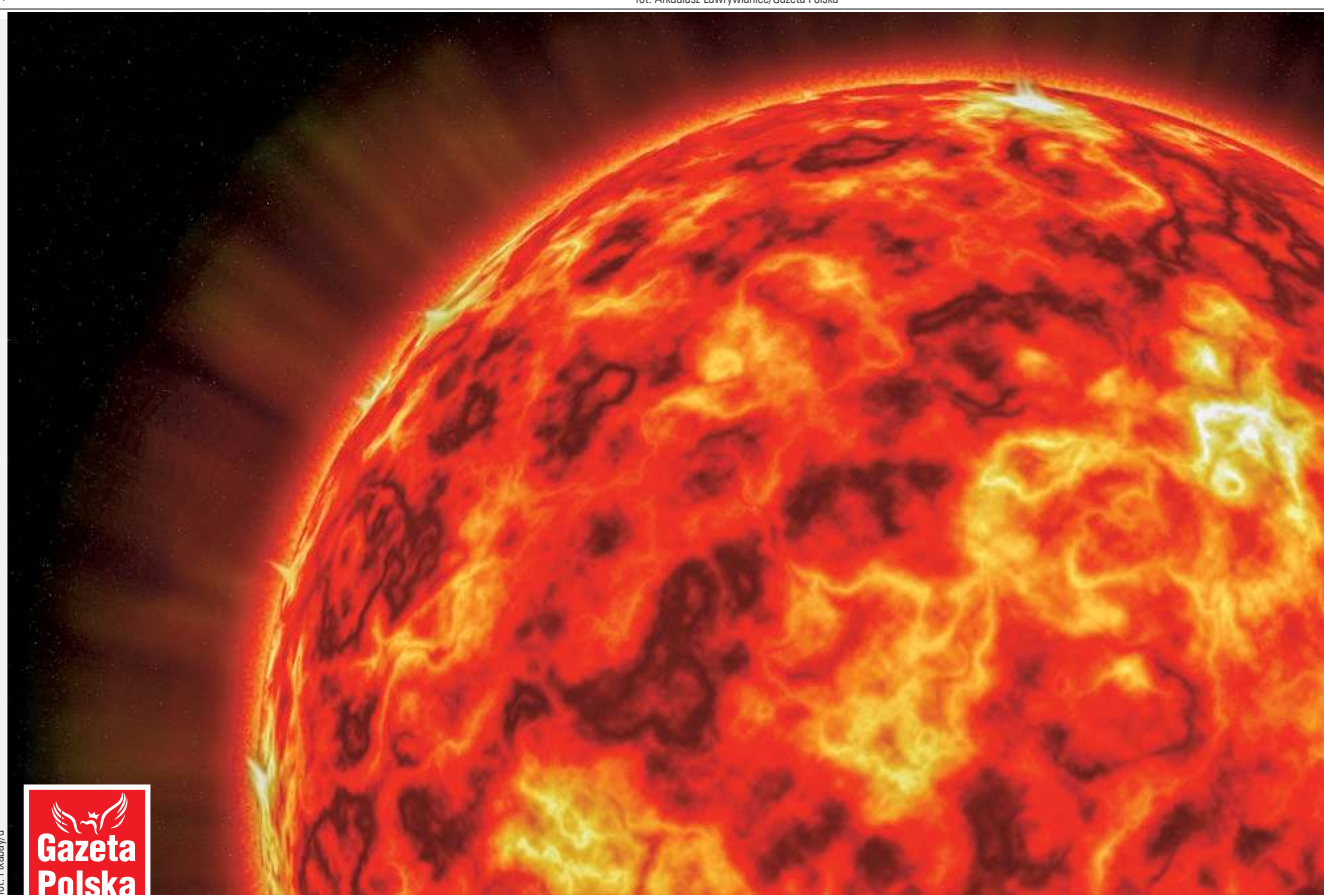


ISSN 2083-7119
9 772083 711012
@03_12 kod 20837119_01_49 issn



abp Marek Jędraszewski
(ur. 1949) duchowny, profesor nauk teologicznych, od 2016 r. metropolita krakowski

\\ Czas, w którym przyszło nam żyć, jest czasem ogromnego kryzysu kulturalnego. W którym nie ma miejsca na prawdę. Nie bez powodu Uniwersytet w Oksfordzie ogłosił, że słowem kluczem do zrozumienia naszych czasów jest postprawda. \\



POGODA

Poniedziałek	3.12	Opady
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Atalia, Biryn, Franciszek, Gerlinda, Hilaria, Kasjan, Kryspin, Ksawery, Lucjusz
07:24	15:26	
Gdańsk	Lublin	
8°C	4°C	
8°C	3°C	
Katowice	Kraków	
8°C	8°C	
6°C	7°C	
Łódź	Poznań	
6°C	10°C	
6°C	7°C	
Warszawa	Wrocław	
5°C	10°C	
5°C	8°C	
Wtorek	4.12	Zachmurzenie małe
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Barbara, Bernard, Bratumiła, Ciechosław, Cieszybor, Feliks, Filip, Hieronim, Jan, Klemens, Krystia
07:26	15:25	
Gdańsk	Lublin	
8°C	6°C	
4°C	2°C	
Katowice	Kraków	
10°C	10°C	
5°C	5°C	
Łódź	Poznań	
8°C	9°C	
2°C	5°C	
Warszawa	Wrocław	
7°C	10°C	
2°C	7°C	

LESZEK GALAROWICZ

W obronie chrześcijan

Już po raz czwarty z inicjatywy prof. Ryszarda Legutki odbył się w Krakowie Europejski Kongres w Obronie Chrześcijan. Jego głównym tematem była dyskryminacja chrześcijan w świecie zachodnim, co przejawia się m.in. różnymi formami nacisku, upokarzaniem, ostracyzmem, przemocą, ale przede wszystkim niekorzystnymi dla wierzących zmianami prawa. Jednym z najbardziej jaskrawych tego przykładów jest likwidowanie klauzuli sumienia w krajach europejskich. Dlaczego chrześcijanin w świecie pełnym deklarowanej tolerancji jest dyskryminowany za głoszenie Chrystusa? Dokąd zmierza dzisiejsza Europa? I wreszcie najważniejsze – dlaczego w chrześcijańskiej Europie chrześcijanie nie są w stanie obronić swoich praw? Każdy chrześcijanin winien rozważyć te pytania, byśmy wkrótce nie obudzili się w świecie pod „panowaniem” kalifatu bądź homolandu.

Rafał Zawistowski



BOGDAN DOBOSZ

Kiedy polityk traci społeczny słuch

Prezydent Emmanuel Macron to szczególnie polityk. Gdy rozpoczęły się protesty żółtych kamizelek, udał się do Berlina, gdzie „naprawiał” przed Bundestagiem Europę. Gdy okazało się, że poparcie dla protestujących sięga 75 proc., wystąpił przed narodem, tłumacząc swoje stanowisko. Był jednak tak przekonujący, że podpisał poparcie dla manifestujących o kolejne 10 proc. W ubiegłą sobotę w Argentynie na szczycie G20 „naprawiał” już prawie cały świat, choć największe problemy ma u siebie. Jakby tego było mało, po powrocie do Francji pojawił się w niedzielę na „polu bitwy” pod Łukiem Triumfalnym i przespacerował po Avenue Kléber, gdzie gratulował postawy żandarmom, strażakom i policji. Gdy jednak zjawiała się grupa żółtych kamizelek z okrzykiem „Macron do dymisji!”, zrejterował i schronił się wraz ze świtą w pobliskim barze, a później czmychnął do Pałacu Elizejskiego. Do niedawna Francuzi byli mistrzami dbałości o wizerunek, lecz chyba epoka świetności rządowych doradców się kończy. Możliwe też, że po prostu z Macrona nie da się już wiele więcej wykrzesać. Na jego przykładzie warto się jednak uczyć.



Marcin Wolski

Szczyt klimakteryczny

Pieniądze i eksperci, media, delegaci,
czas, którego zapasy
można tylko stracić.

Słowa i argumenty, popisy, tyrady,
kuluary, bankiety, narady, obrady.

O czym ten cały spektakl?
– opinia się szerzy.

O czymś, co od człowieka
całkiem nie zależy.

Joanna
LichockaStabilność
i rozwój przeciw
kłamstwu

Za nami trzy lata rządów PiS i najważniejszych zmian służących poprawie życia polskich rodzin i sprawniejszemu działaniu państwa. Premier Morawiecki ujął to tak: „Przeprowadziliśmy gruntowny remont naszego domu, teraz czas na bezpieczny rozwój i spokój”. Oczywiście, jak to w polityce, na przesadny spokój nie ma raczej co liczyć i z pewnością totalna opozycja będzie próbowała zakłócać go, ile będzie miała sił. Niemniej mamy po tych trzech latach dobrą sytuację, która pozwala naszym rodakom nie przejmować się zbyt różnymi szaleństwami PO. Polska gospodarka notuje od miesięcy wzrost w okolicach 5 proc. Deficyt budżetowy jest jednym z najniższych w Europie mimo ogromnych programów społecznych. A bezrobocie jest najniższe w historii. Warto to głośno mówić – krąkanie opozycji się nie sprawdziło, żadnej drugiej Grecji nie ma. Teraz postkomuna próbuje straszyć Polaków wyjściem Polski z UE. Są to takie same kłamliwe chwytaki propagandowe jak zwykle – w uczciwej debacie merytorycznej po prostu nie mają argumentów. Dziwi tylko, że po tylu kłamstwach, jakie politycy PO wypowiedzieli, ktoś jeszcze w ów polexit wierzy. Kłamią rano, w południe, wieczorem, w nocy.

Piotr
LisiewiczJa też
nienawidzę
Pink Floyd

„Nienawidzę Pink Floyd” – taką koszulkę założył Johnny Rotten z Sex Pistols. Zaatakował Floydów za zdradę ideałów na rzecz kasy, o którą ci żarli się publicznie. Ostatnio założyciel zespołu Roger Waters wyświetlił na telebimie w czasie koncertu w Meksyku hasło „Resist Kaczynski in Poland”. Gdy wcześniej eksponował hasło „Konstytucja”, Jacek Nizinkiewicz zachwycał się: „zagraniczni artyści mają więcej odwagi niż krajowi”. Niemniej zadowolony musiał być Putin, gdy Waters w Russia Today tłumaczył: „W porównaniu z prezydentem Rosji Władimirem Putinem Trump to kompletny błazen”. Waters profanował też gwiazdę Dawida i porównał Izrael do nazistów, co potępiło Centrum Wiesenthala jako przejaw antysemityzmu. Szczerze wątpię, czy Waters odróżnia Kaczyńskiego od Tuska, a ich dwóch od np. Macieja Maleńczuka. Wierzę natomiast, że od 1989 r. minęło już wystarczająco dużo czasu, by Polacy się nie ekscytowali, gdy pazerny na kasę idol sprzed czterech dekad coś o nas, by utrzymać się na topie. A swoją drogą, Zachód podupadł właśnie dlatego, że na swoich duchowych przewodników wybrał ludzi, którzy dla kasy zrobią wszystko. Ale to temat na oddzielną opowieść.



ZACZNIJ PRZYGOTOWANIE DO NADEJŚCIA PANA

MYŚL NA ADWENT \ „Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, mnogie ludy pójdą” – Księga Izajasza (Iz 2, 1-5). Przeczytaj również Ps 122 i Mt 8, 5–11.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 3 GRUDNIA 2018

3

POLITYKA \ Jak minęło trzylecie rządów PiS

Praca dla Polski daje efekty

Prawo i Sprawiedliwość podsumowało trzy lata rządów. Premier Mateusz Morawiecki i jego ministrowie skupili się przede wszystkim na sytuacji gospodarczej. Apelowali też o współpracę. – „Praca dla Polski” to hasło dla wszystkich. Wspólnie zadbajmy o to, by Polska była ciepłym i bezpiecznym domem. By rozwijała się w sposób zrównoważony, dający poczucie stabilności. By była najlepszym miejscem spełnienia marzeń i aspiracji Polaków. Dumna i ambitna – tak jak wy! – podkreślił w weekend Morawiecki.

Jacek Liziniewicz

Trzylecie rządów PiS minęło co prawda w połowie listopada, ale dopiero 1 grudnia partia postanowiła je podsumować. Zgodnie z przewidywaniami premier Mateusz Morawiecki skupił się na aspekcie gospodarczym rządów zjednoczonej prawicy czy – jak podkreśla większość publicystów – dobrej zmiany.

– Udało się bardzo wiele osiągnąć i z tego wszystkiego co zrobiliśmy możemy być dumni. [...] Przeprowadziliśmy gruntowny remont naszego domu. Tego domu, który nazywa się Polska. [...] Chcemy się teraz spokojnie rozwijać się gospodarczo i chcemy ten rozwój zaproponować jak najszerzej rzeszy społeczeństwa – mówił Mateusz Morawiecki.

PiS partią wolnościową

Wśród sukcesów gospodarczych premier wymienił rekordowo niskie bezrobocie, najniższy deficyt budżetowy, podniesienie płacy minimalnej o 30 proc., rekordowe wydatki na badania i rozwój, zmniejszenie obciążeń podatkowych, uszczelnienie systemu podatkowego.

– Wrzuciliśmy w gospodarce piąty bieg. Już piąty kwartał z rzędu wzrost gospodarczy jest powyżej 5 proc. – mówił Morawiecki.

Ponadto, jak dodał premier, w ostatnich trzech latach liczba turystów odwiedzających Polskę wzrosła o pra-



Wśród sukcesów gospodarczych premier wymienił rekordowo niskie bezrobocie, najniższy deficyt budżetowy, podniesienie płacy minimalnej o 30 proc., rekordowe wydatki na badania i rozwój, zmniejszenie obciążeń podatkowych, uszczelnienie systemu podatkowego | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

wie 3 mln, a studentów jest więcej o ponad 55 proc. – To jest miernik tego, jak nasza gospodarka otwiera się na świat i jakim sukcesem jest wzrost gospodarczy ostatnich lat – mówił szef rządu.

Premier przedstawiał Prawo i Sprawiedliwość jako najbardziej wolnościową partię, która rządziła po 1989 r. – partię, która nie reguluje w sposób rygorystyczny wiek przechodzenia na emeryturę, nie mówi, kiedy dzieci powinny iść do szkoły, ani nie przymusza do oszczędzania na emeryturę, ale zawsze daje wybór. Premier wielokrotnie podkreślał, że celem na dziś jest szybkie dogonienie krajów zachodniej Europy.

Naród solidarny zwiększa szanse rozwojowe

Podczas wystąpienia szefa rządu w oczy rzucały się flagi Unii Europejskiej, widoczne w transmisjach telewizyjnych. Przez premiera zostały one nawet nazwane „pięknymi flagami europejskimi”. Wiele ekspertów podkreśla, że zaczęło się już myślenie o przyszłej kampanii wyborczej.

Mateusz Morawiecki łądzi ton i zachęca do współpracy opozycję. – Chcemy zmniejszyć napięcie poli-

tyczne. Nie chcemy, aby polityka przypominała walki plemienne, żeby ludzie się tak dzielili. Zapraszamy do merytorycznej współpracy również opozycję. Do dyskusji na programy i o tym, co zrobiliśmy, oraz o tym, jakie popełniamy błędy – mówił Morawiecki. To jednak nie będzie łatwa sprawa. Już następnego dnia w Polsat News Bartosz Arłukowicz z Platformy Obywatelskiej więcej mówił o powołaniu komisji śledczej do sprawy KNF niż o merytorycznej współpracy z rządem.

Podczas sobotniej konwencji w Warszawie przemawiali też wicepremierzy w rządzie Morawieckiego. Beata Szydło podkreśliła, że PiS jest „ekipą, która dotrzymuje słowa” i że w „biało-czerwonej ekipie jest miejsce dla każdego”. Minister kultury Piotr Gliński chwalił się organizacją 100. rocznicy odzyskania niepodległości. Z badań wynika, że ponad 70 proc. Polaków pozytywnie oceniło obchody, a ok. 20 proc. bezpośrednio uczestniczyło w zaplanowanych wydarzeniach. – Naród, który staje się prawdziwą, solidarną wspólnotą, zdecydowanie zwiększa swoje szanse rozwojowe

– ocenił wicepremier. Minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin podkreślał z kolei, że jego resort skutecznie zapobiega drenażowi mózgów z Polski.

W obronie życia PiS zawiódł

Mało było o przyszłości i realizacji nadal niespełnionych obietnic PiS. Wbrew zapowiedziom nie zlikwidowano gabinetów politycznych ani Ministerstwa Cyfryzacji (które notabene chwali się kolejnymi projektami cyfryzacyjnymi w służbie zdrowia oraz policji), nie zreformowano służby zdrowia (w tym nie zlikwidowano NFZ), zarzucono pomysł degradacji komunistycznych aparatczyków w wojsku (tutaj rozstrzygające okazało się weto prezydenta). Nie opodatkowano również sieci sklepów wielkopowierzchniowych ani nie zreformowano służb specjalnych.

Wiele osób podnosi też, że wciąż nie wiadomo, jak Prawo i Sprawiedliwość widzi kwestie obrony życia i zaostreżenia prawa aborcyjnego, o które walczą Kościół i środowiska pro-life. Warto jednak wrócić do programu PiS z 2014 r., w którym nie było ani słowa o tej tematyce.

W wypowiedzi premiera pojawiły się w zasadzie dwie kwestie odnoszące się do przyszłości – Centralnego Portu Komunikacyjnego oraz przekopu przez Mierzęję Wiślaną, dwóch kluczowych inwestycji istotnych dla rozwoju Polski.

Tymczasem jeśli dokona się analizy programu PiS, można stwierdzić, że duża część jego obietnic została spełniona.

Bzdury opozycji o 500+

Nie jest prawdą, że w programie PiS z 2014 r. obiecywano program 500+ obejmujący pierwsze dziecko, jak twierdzi opozycja. „Wprowadzimy zatem comiesięczny dodatek rodzinny w kwocie 500 zł na każde drugie, trzecie i kolejne dzieci w rodzinie. Dodatek będzie przysługiwał na każde wychowywane dziecko do 18. roku życia. Tak więc rodzina z dwójką dzieci otrzyma 500 zł, z trójką dzieci 1000 zł, z czwórką 1500 zł, zasada ta odnosi się do każdego kolejnego dziecka i dotyczy również rodziców samotnie wychowujących dzieci” – czytamy w programie.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KOŚCIÓŁ

18

PROGRAM TV

19

OBRONA NARODOWA

20

SPORT



WYWIAD \ Z MICHAŁEM KURTYKĄ, wiceministrem środowiska, pełnomocnikiem rządu ds. prezydencji COP24, rozmawia PIOTR CHMIELARZ

Budujemy podwaliny pod światową solidarność klimatyczną

Wyjście naprzeciw zmianom środowiska i klimatu stanowi szansę dla przedsiębiorstw. Dziś przemysł ochrony środowiska to ogromny biznes, który wciąż rośnie. Coraz więcej firm włącza się w ten proces z czysto pragmatycznych powodów. Ten rodzaj działalności może być wkrótce napędem niejednej gospodarki.

Główne tematy COP to redukcja emisji, handel (a nawet spekulacje) emisjami, kwestie czystego transportu. Który z nich będzie najbardziej iskrzący?

Nadchodząca konferencja w Katowicach będzie jednym z najbardziej skomplikowanych światowych szczytów, jeśli chodzi o liczbę trudnych decyzji do podjęcia. Liczymy się z tym, że podczas negocjacji poruszonych zostanie wiele kwestii spornych. Decyzja o ich przyjęciu musi być jednogłosna, a ile stron, tyle interesów, często ze sobą sprzecznych. Podstawowe różnice zdań to kwestie tego, w jaki sposób państwa mają przygotowywać krajowe kontrybucje do światowej polityki; jakie sektory mają być nimi objęte; na ile powinny być powszechnie obowiązujące, a na ile zostawiamy elastyczność państwom w zależności od ich specyfiki; a także w jaki sposób państwa chcą sprawozdawać ze swoich działań. To również zagadnienia związane z finansowaniem i wsparciem krajów rozwijających się przez kraje rozwinięte. To także zasady, na których państwa będą rozliczały swoje działania w zakresie np. zalesiania czy też zwiększenia zdolności pochłaniania dwutlenku węgla przez przyrodę. Podsumowując – reguły, które będziemy negocjowali, wyznaczą wspólne pole gry dla wszystkich.

Polska jest tym krajem w UE, który ma największy udział węgla w miksie energetycznym. Mamy też zaawansowaną i rozbudowaną politykę klimatyczną, redukujemy emisję CO₂, tlenków siarki czy tlenków azotu. Czy powinniśmy przeprosić za niszczenie klimatu?

Dyskusja nad polityką energetyczną Polski pokazuje, jak wiele wyzwań ekonomicznych i technologicznych w tym zakresie stoi jeszcze przed nami. Mamy tendencję do tego, by pochylić się nad tym, co jeszcze nie zostało zrobione, a za mało potrafimy dzielić się ze



Michał Kurtyka | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

światem tym, co udało się osiągnąć. Polska jest wyjątkowo usytuowanym krajem z punktu widzenia naszej specyfiki energetycznej i klimatycznej. Jesteśmy częścią Unii Europejskiej, która ma jedną z najbardziej rozbudowanych polityk klimatycznych. Jednocześnie wewnątrz UE Polska jest tym krajem, który ma największy udział węgla w miksie energetycznym. Doskonale rozumiemy zatem takie państwa, jak Indie, Chiny czy Indonezja, które również mają znaczący udział tego surowca w swojej energetyce. Co ciekawe, jesteśmy krajem, który jest traktowany jako państwo rozwinięte z punktu widzenia polityki klimatycznej, a jednocześnie wciąż uchodzimy za społeczeństwo na dorobku. Osiągnęliśmy ogromny postęp, jeśli chodzi o redukcję tlenków siarki czy tlenków azotu. Systematycznie no-

tujemy wzrost gospodarczy, a jednocześnie idący za tym wzrost zapotrzebowania na energię był do niedawna stosunkowo niewielki. Jesteśmy zatem tym krajem, który pokazuje, że mimo różnych trudności i specyficznej sytuacji wyjściowej można się zmienić.

Protokół z Kioto zakładał, że państwa rozwinięte powinny ponosić główny ciężar działań na rzecz poprawy klimatu. Ideą porozumienia paryskiego jest równość wszystkich krajów wobec tego problemu. Czy nie jest za późno na praktyczne wprowadzenie tej zasady w życie?

Porozumienie paryskie zakłada solidarną odpowiedzialność całego świata z poszanowaniem zasady suwerenności. To rewolucyjne założenie w porównaniu z podpisanym 20 lat wcześniej protokołem z Kioto, które dzieliło świat na „bogaty” i „biedny”. W rezultacie państwa roz-

winięte niosły na sobie ciężar działań klimatycznych, a kraje rozwijające się miały być odbiorcą funduszy na adaptacje związane z ochroną klimatu. Świat jednak się zmienił. Stanowiące wówczas tylko 2 proc. światowej gospodarki Chiny są dzisiaj mniejsze jedynie od gospodarki amerykańskiej, choć niewątpliwie wewnątrz tego ogromnego kraju w dalszym ciągu funkcjonują ogromne kontrasty. W kontekście tych przemian porozumienie paryskie ustawiło wszystkie strony w jednym szeregu. Przewiduje ono jednak to, że nie wszystkie państwa muszą podejmować takie same działania, bo np. nie wszystkie na to jednakowo stać. Porozumienie umożliwia zróżnicowanie aktywności w zależności od możliwości państwa, ale też respektuje zasadę suwerenności. W Katowicach nastąpi zdefiniowanie tego, co to oznacza w praktyce. COP24 w Katowicach jest kluczowy, jeżeli chodzi o to, jakie konkretnie inicjatywy będą podejmowały kraje tak znaczące i tak różnorodne, jak Chiny, Indie, Brazylia czy Egipt, w zakresie polityki klimatycznej. Również polityka Unii Europejskiej, stosunkowo wyjątkowa w skali planety, będzie mogła być wpisana w całościową politykę światową. To podczas grudniowego szczytu będziemy szukać wspólnego mianownika dla całego świata.

Zagrożenia dla klimatu to problem światowy. Doświadczenie uczy, że takie globalne wyzwania mobilizują przeróżne podmioty i instytucje, by problem rozwiązać. Zazwyczaj rozwiązanie okazuje się rewolucyjne, a przy okazji – dochodowe. Jak zatem zarobić na tej kampanii?

Wyjście naprzeciw zmianom środowiska i klimatu stanowi szansę dla przedsiębiorstw. Dziś przemysł ochrony środowiska to ogromny biznes, który wciąż rośnie. Coraz więcej firm włącza się w ten pro-

ces z czysto pragmatycznych powodów. Ten rodzaj działalności może być wkrótce napędem niejednej gospodarki. To również szansa dla polskich przedsiębiorców na wyjście na świat, który coraz częściej poszukuje innowacyjnych, ale też efektywnych rozwiązań. Polskie firmy mają tu ogromne pole do popisu.

W szczycie w Katowicach uczestniczą głowy państw, szefowie ważnych instytucji, 30 tys. gości, panele, atrakcje. Wiemy, jak się zacznie, ile ma trwać. A jak powinno wyglądać szczęśliwe zakończenie?

Chcemy stworzyć swego rodzaju instrukcję obsługi światowej polityki klimatycznej. Tak na prawdę dopiero to, co wypracujemy w Katowicach, uruchomi cykl działań po stronie państw stron Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu. Zatem o ile porozumienie paryskie było dokumentem politycznym, który definiował podstawowe założenia, o tyle w Katowicach czeka nas o wiele bardziej skomplikowane przedsięwzięcie do realizacji. Aby taki podrechnik mógł powstać, musimy skoordynować pracę tysięcy osób. Stoimy więc przed nie lada wyzwaniem. Wiele osób podkreśla, że bez Katowic porozumienie z Paryża nie spełni pokładanych w nim nadziei i oczekiwań. Chcielibyśmy, aby pakiet katowicki był całościowy i pokrywał wszystkie obszary tego porozumienia, które skoncentrowało się tylko na określeniu głównych zasad, ale już bez konkretnych co do tego, jak mają być stosowane. Zatem to właśnie porozumienie, które uzyskamy w Katowicach, tak naprawdę uruchomi działania suwerennych państw. Budujemy podwaliny pod światową solidarność, ale też przedkładamy pragmatyzm ponad deklaracje. Właśnie to będzie stanowić szczęśliwe zakończenie COP24.



GÓRNICY WALCZYLI O POLSKĄ NIEPODLEGŁOŚĆ

BARBÓRKA \ Górny Śląsk nie szczędził nigdy dla ojczyzny potu, pracy i istnień ludzkich, co jest wyrazem patriotyzmu najwyższej próby – powiedział metropolita katowicki abp Wiktor Skworec.



fot. Wikipedia/d

DZIŚ POLECI POLSKI SATELITA

PER ASPERA AD ASTRA \ Już dziś nastąpi start rakiety Falcon 9, która ma wynieść w kosmos m.in. polskiego satelitę studenckiego PW-Sat2 – informuje SpaceX, który wysła raketę.

MEDIA \ RASP domaga się od dziennikarza TVP Info 100 tys. zł za krytykę w internecie

Kneblowanie dziennikarstwa

Koncern medialny Ringer Axel Springer Polska domaga się przeprosin od dziennikarza Samuela Pereiry oraz 100 tys. zł zadośćuczynienia. Powód? Kilkadziesiąt wpisów, które szef serwisu TVP.info publikował w mediach społecznościowych w okresie od 13 sierpnia 2017 r. do 4 lipca 2018 r. – Właściciel „Faktu”, Onetu i „Newsweeka” chce mi zamknąć usta i zablokować krytykę prasową – skomentował sprawę Pereira w wypowiedzi dla WirtualneMedia.pl.

Jan Przemyski

Koncern Ringier Axel Springer Polska (RASP), wydawca m.in. „Faktu” i „Newsweeka” oraz właściciel portalu Onet.pl, wysłał pozew cywilny do Samuela Pereiry, szefa serwisu TVP.info. Dotyczy on krytycznych wpisów dziennikarza z Facebooka i Twittera na temat publikacji ukazujących się w tytułach i na portalach spółki. Co więcej, koncern oprócz przeprosin domaga się 100 tys. zł zadośćuczynienia. „O co chodzi RASP-owi? Ano o to, że nie podoba im się krytykowanie linii redakcyjnej mediów należących do koncernu, dziennikarzy i publikacji tychże. Zabieg RASP odbieram jako próbę zamknięcia mi ust i zablokowania krytyki prasowej. Chcą mnie zmusić, żebym za wspomniane przez nich w piśmie wpisy publicznie przeprosił i je skasował oraz chcą mnie ukarać za tę krytykę, obciążając na 100 tys. zł” – napisał na TVP.info Samuel Pereira.

Dodał, że mógłby zrozumić postępowanie koncernu mediowego, gdyby napisał coś nieprawdziwego na temat któregoś z mediów RASP lub któregoś z dziennikarzy. „To jednak nie jest tego typu przypadek. General-



Zabieg RASP odbieram jako próbę zamknięcia mi ust i zablokowania krytyki prasowej – pisze Samuel Pereira | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

nie wzięto chyba wszystkie wpisy z okresu 12 miesięcy, w których odnoszę się do publikacji Onetu, »Newsweeka« czy »Faktu« – wyjaśnia dalej dziennikarz.

Podkreśla, że w jego ocenie to niebezpieczny precedens i jawne naruszenie prawa. „Przepisy prawa prasowego obowiązującego w Polsce mówią wyraźnie: Kto utrudnia lub tłumi krytykę prasową – podlega grzywnie albo

karze ograniczenia wolności. Tej samej karze podlega, kto nadużywając swego stanowiska lub funkcji działa na szkodę innej osoby z powodu krytyki prasowej, opublikowanej w społecznie uzasadnionym interesie” – wyjaśnia Pereira na łamach TVP.info.

Dziennikarz rozważa podjęcie kroków prawnych, aby chronić się przed cenzurą.

Przypomnijmy, RASP pozwał niedawno innego

przedstawiciela mediów, Witolda Gadowskiego, za naruszenie dóbr osobistych. „Polski dziennikarz kontra niemiecka »wrażliwość osobista«” – komentował to na Twitterze Gadowski. „Nie jest ważne, że jest to sprawa jakiegoś Gadowskiego. Ważne jest to, że to sprawa polskiego dziennikarza, któremu niemiecki koncern chce zamknąć usta w Polsce. Tak jak zamykają usta swoim

dziennikarzom tam, w Republice Federalnej, tak chcą teraz takie zasady wprowadzić w Polsce i od nas zależy, czy się na to zgodzimy. Ja się na to nie godzę i nie idę na żadną ugodę; będę starał się wykazać, że powiedziałem prawdę i niemiecki koncern spotwarzył mnie, pozyskując przed sąd” – mówił Gadowski po wyjściu z przerwanej przez sąd przesłuchania 23 listopada br.

Uwolnić Basię na święta!

INICJATYWA \ W najbliższych dniach Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrzy wniosek prokuratury o zmianę kary dla młodej działaczki patriotycznej Barbary Poleszuk. Kobieta odsiaduje wyrok czterech miesięcy pozbawienia wolności za podrapanie policjanta. Prokuratorzy chcą, aby tę karę zmienić na dozór elektroniczny. Wczoraj odbył się koncert pt. „Uwolnić Basię na święta”, na którym zagrali m.in. Jan Pietrzak oraz Tadeusz „Tadek” Polkowski.

Jak już informowaliśmy na łamach „Codziennej”, Barbara Poleszuk, działaczka patriotyczna z Hajnówki, została skazana prawomocnym wyrokiem sądu z sierpnia 2017 r. na cztery miesiące pozbawienia wolności za podrapanie policjanta podczas imprezy z okazji Nocy Kupały w Białowieży w 2016 r.

Kara, jaką wymierzono młodej kobiecie, wywołała wiele głosów oburzenia,

szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę orzecznictwo polskich sądów w podobnych przypadkach. 30 października br. wrocławski sąd uniewinnił przedstawicieli środowisk lewicowych, którzy w ramach nielegalnego zgromadzenia 11 listopada 2017 r. zakłócali Marsz Wielkiej Polski Niepodległej we Wrocławiu i doprowadzili do zamieszek. Z kolei Władysław Frasyniuk, który atako-

wał funkcjonariuszy policji i podał im nieprawdziwe informacje podczas manifestacji 10 czerwca 2017 r., również został uniewinniony.

Protest środowisk patriotycznych w sprawie Basi Poleszuk przyniósł rezultaty. Jak się dowiedzieliśmy w warszawskiej prokuraturze okręgowej, do sądu wpłynął już wniosek o zmianę kary dla młodej kobiety z bezwzględnego więzie-

nia na dozór elektroniczny. – W ocenie prokuratora spełnione są przesłanki do odbycia kary w takim systemie: kara pozbawiania wolności nie przekracza jednego roku, skazana ma stałe miejsce pobytu, a system ten będzie wystarczający do osiągnięcia celów kary. Nie bez znaczenia pozostaje okoliczność, że innemu uczestnikowi zdarzenia, w związku z którym Barbara P. została skazana,

wyżej wymieniony sąd wymierzył za popełnienie podobnego czynu karę jednego roku pozbawienia wolności, którą mężczyzna od kilku miesięcy odbywa w systemie dozoru elektronicznego – poinformował Marcin Saduś, rzecznik Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga. Sąd rozpatrzy wniosek w najbliższych dniach.

Wczoraj w Warszawie, z inicjatywy mediów Strefy Wolnego Słowa, odbył się koncert pt. „Uwolnić Basię na święta”, na którym wystąpili m.in.: Jan Pietrzak, Andrzej Kołakowski, Paweł Piekarczyk, Leszek Czajkowski oraz Tadeusz „Tadek” Polkowski.

Jan Przemyski



ADMIRAŁ US NAVY ZNALEZIONY MARTWY

BAHRAJN \ Dowódca operacji Marynarki Wojennej USA na Bliskim Wschodzie wiceadmirał Scott Stearney został znaleziony martwy w swojej rezydencji – podały wczoraj media w Stanach Zjednoczonych. Przyczyny śmierci mężczyzny ma wyjaśnić śledztwo. Wstępnie wykluczono jednak morderstwo.

fot. Wikipedia/d

FRANCJA \ Żółte kamizelki nie odpuszczają

Ogień i dym spowiły Paryż

Francuskie władze coraz bardziej obawiają się protestów organizowanych przez tzw. ruch żółtych kamizelek. Ich demonstracje w Paryżu zamieniły się w największe rozruchy w stolicy od lat. Niewykluczone jest wprowadzenie stanu wyjątkowego.

Aleksander Kłos

Paryska policja poinformowała, że w wyniku weekendowych starć w stolicy rannych zostało co najmniej 140 osób, w tym 23 członków sił bezpieczeństwa. Zatrzymano ponad 400 osób. Centrum protestu znajdowało się na Polach Elizejskich, w ich rejonie i wokół placu de Gaulle'a, na którym stoi Łuk Triumfalny. Protestujący uszkodzili także posąg Marianne, symbol Republiki Francuskiej. Do starć doszło m.in. na placu Bastylli i w wielu innych miejscach w Paryżu. W rezultacie czasowo wstrzymano ruch na 19 stacjach metra, zamknięto także wielkie domy towarowe w IX Dzielnicy.

Do zamieszek doszło także w innych miastach: Bordeaux, Nantes i Tuluzie. W licznych miejscach Francji blokowane były drogi. Sondaże wskazują, że z protestującymi solidaryzuje się 75 proc. społeczeństwa we Francji.

Sobotnia manifestacja w Paryżu zaczęła się od odśpiewania francuskiego hymnu. Następnie wzywano prezydenta Emmanuela Macrona do dymisji, a na cokółach monumentu nad Grobem Nieznanego Żołnierza wypisano czarną farbą: „Żółte kamizelki zatrują”.



Protesty we Francji przeciwko polityce prezydenta Emmanuela Macrona trwają od kilku tygodni. Nic nie zapowiada, by coś się w tej kwestii zmieniło | fot. Stephane Mahe/Reuters

fuja”. Rozwinięto też transparent z hasłem: „Macron, przestań nas traktować jak durniów”.

Jak informują służby, do rozruchów doszło w momencie, gdy podczas trwania wymierzonej w rząd i prezydenta manifestacji do protestujących (m.in. przeciwko podwyżkom akcyzy na paliwo) włączyła się grupa zamaskowanych mężczyzn z metalowymi prętami i siekierami. Władze podały, że

byli to chuligani z ruchów skrajnych. Podpalono kilkanaście aut, a także część budynków.

W radiu Europe 1 rzecznik rządu Benjamin Griveaux oznajmił, że władze rozważają wprowadzenie stanu wyjątkowego. Wezwał też protestujących do podjęcia dialogu. Demonstracje i blokady trwają od 17 listopada i rozprzestrzeniają się po całym kraju.

Przebywający na szczycie G20 w Buenos Aires przy-

dent Macron skrytykował uczestników protestów. Zapowiedział, że „nigdy nie zaakceptuje przemocy, choć zawsze będzie szanował opozycję”. Jego zdaniem zamieszki nie mają nic wspólnego z „wyrazem pokojowego gniewu”. – Łuk Triumfalny zbezczeszczone. Sprawcy tej przemocy nie chcą zmian, chcą chaosu – podkreślił Macron. Wcześniej francuski przywódca, starając się uspo-

koić nastroje, zapowiedział możliwość dostosowania podatków od paliwa do wahań cen surowca.

– Bardzo zaskoczyło mnie takie kwestionowanie symboli Francji i fakt, że miejscem manifestacji stał się Łuk Triumfalny nad Grobem Nieznanego Żołnierza – powiedział z kolei premier Édouard Philippe.

Część opozycji apeluje o wprowadzenie moratorium na podatki energetyczne. Inne ugrupowania domagają się referendum w tej sprawie, a nawet żądają rozwiązania Zgromadzenia Narodowego. Szef resortu spraw wewnętrznych Christophe Castaner o sprowokowanie zamieszek obwinił ultrapravicę, która według niego odpowiedziała w taki sposób na apel szefowej Zjednoczenia Narodowego Marine Le Pen.

Przywódca będącego w koalicji rządowej centrowego ugrupowania MoDem François Bayrou ocenił zaś, że „od pewnego momentu nie da się rządzić przeciw narodowi i dlatego nie należy dorzucać obciążeń do obywateli”.

W związku z falą protestów premier Édouard Philippe odwołał wizytę na rozpoczynającym się dzisiaj szczycie klimatycznym COP24 w Katowicach. Zastąpi go minister ds. ekologii François de Rugy.

Sprawiedliwy przywódca, wzorowy patriota

POŻEGNANIE \ W sobotę w wieku 94 lat zmarł George H.W. Bush. Był 41. prezydentem Stanów Zjednoczonych, ojcem George'a W. Busha, 43. prezydenta. „Prezydent Bush poprowadził nasz naród i świat do pokojowego oraz zwycięskiego zakończenia zimnej wojny” – napisał prezydent USA Donald Trump.

George H.W. Bush urodził się w 1924 r. jako syn finansisty i polityka Prescottta Busha. W 1942 r. zaciągnął się do marynarki wojennej i został najmłodszym pilotem w jej szeregach. Brał udział w walce z Japończykami i uzyskał wiele odznaczeń za bohaterstwo. Po II wojnie światowej zatrudnił się w przemyśle naftowym w rodzinnym Teksasie.

Polityką zainteresował się dopiero w latach 60. Zapiisał się wtedy, zgodnie z ro-

dzinną tradycją, do Partii Republikańskiej. Szybko zaczął piąć się w górę – został członkiem Izby Reprezentantów już w 1967 r. Później był m.in. ambasadorem USA przy ONZ i szefem CIA.

Po aferze Watergate ówczesny prezydent Gerald Ford rozważał zaproponowanie Bushowi stanowiska wiceprezydenta, jednak ostatecznie zrezygnował z tego pomysłu. Powrócił do niego Ronald Reagan w 1980 r. Kiedy Reagan skończył drugą ka-

dencję, Bush był idealnym kandydatem na kontynuatora jego polityki, więc bez większych kłopotów uzyskał nominację i wygrał wybory prezydenckie.

Prezydentura Busha przypadła na trudny okres w historii USA. Kończyła się właśnie zimna wojna, upadł Związek Sowiecki. Bush był zwolennikiem normalizacji stosunków z Rosją, równocześnie wspierał ruchy antykomunistyczne, m.in. Solidarność, i poko-

jowe przejęcie władzy od komunistów. W trakcie kadencji zdecydował również o interwencji militarnej USA w Iraku. Powodzenie operacji „Pustynna burza” sprawiło, że zyskał ogromne poparcie społeczne.

Poparcie to nie przełożyło się jednak na sukces polityczny. Brak aktywności w polityce wewnętrznej, kryzys gospodarczy i niechęć lewicowych mediów sprawiły, że Bush senior okazał się jednym z niewielu amerykań-

skich prezydentów, którzy nie uzyskali reelekcji. Stanowisko objął Bill Clinton. Po przegranych wyborach Bush ograniczył swoją działalność publiczną do minimum. Nigdy jednak z niej całkowicie nie zrezygnował. Po dwóch kadencjach Clinton na prezydentem został jego syn George W. Bush.

Zdrowie Busha seniora w ostatnich latach uległo pogorszeniu. Szczególnie dotkliwa była choroba Parkinsona. W pogrzebie swojej żony Barbary siedem miesięcy temu wziął udział, siedząc na wózku inwalidzkim.

.....
(wm)



WIĘKSZA CENZURA U SĄSIADA

BIAŁORUŚ \ W sobotę weszła w życie nowelizacja ustawy o mediach. Zakłada ona obowiązkową identyfikację autorów komentarzy w sieci oraz możliwość rejestracji portali jako pełnoprawnych mediów.



MARSZ JEDNOŚCI W MADRYCIE

HISZPANIA \ Kilkadziesiąt tysięcy osób wzięło udział w sobotnim wiecu na rzecz jednności terytorialnej kraju, zorganizowanym przez centrowe i prawicowe organizacje społeczne oraz partię Vox.

KIJÓW \ Ważna wizyta ministra Jacka Czaputowicza

Polskie wsparcie dla Ukrainy

W weekend zakończyła się wizyta ministra spraw zagranicznych prof. Jacka Czaputowicza w Kijowie. To pierwszy tak wysoki rangą europejski polityk, który przybył na Ukrainę od chwili rosyjskiego ataku na ukraińskie okręty w Cieśninie Kerczeńskiej.

Paweł Kryszczak

Podczas dwudniowej wizyty na Ukrainie prof. Jacek Czaputowicz spotkał się z najważniejszymi przedstawicielami władz w Kijowie, w tym z prezydentem Petrem Poroszenką oraz premierem Wołodymyrem Hrojsmanem, a także ze swoim odpowiednikiem Pawłem Klimkinem. Szef polskiej dyplomacji zaznaczył, że po wydarzeniach w Cieśninie Kerczeńskiej potrzebna jest mocna i jednoznaczna reakcja społeczności międzynarodowej, o którą Polska będzie zabiegała na wszystkich możliwych forach.

Szef MSZ przypominał, że Polska była drugim – po USA – państwem, które przyjęło deklarację ws. nieuznawania aneksji Krymu przez Rosję i popiera europejskie oraz euroatlantyckie aspiracje Kijowa. – Ukraina jest ofiarą



Szef polskiej dyplomacji prof. Jacek Czaputowicz zapewnił o swoim wsparciu dla władz w Kijowie | fot. Sebastian Indra/MSZ/d

trwającej agresji rosyjskiej, której pierwszym aktem była nielegalna aneksja Krymu, następnie wywołanie i podsyćanie konfliktu zbrojnego na wschodzie kraju, a najnowszą odsłoną: otwarty atak na

ukraińskie okręty zmierzające na Morze Azowskie – zaznaczył szef polskiej dyplomacji.

Prof. Czaputowicz oznajmił, że rząd w Warszawie, podobnie jak cała UE, opowiada się za przyjęciem

zdecydowanego stanowiska wobec Rosji – domagania się m.in. uwolnienia ukraińskich marynarzy oraz zwrócenia okrętów, a także przywrócenia swobodnej żeglugi na Morzu Azowskim.

Polska kaplica w Notre Dame

PARYŻ \ W sobotę w katedrze Notre Dame odbyła się uroczystość otwarcia polskiej kaplicy pw. Najświętszej Matki Bożej Częstochowskiej i św. Germana. Znajdują się w niej relikwie św. Jana Pawła II.

Inauguracyjną mszę św. odprawiono po polsku i po francusku. Nabożeństwo celebrował przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski apb Stanisław Gądecki. W homilii wspominał o pokoleniach Polaków, którzy poświęcali się w celu odzyskania przez nasz kraj niepodległości.

– Liczni spośród nich ponosili trudny emigracyjny przyśmaw. Wielu zapłaciło za wolność ojczyzny najwyższą cenę, przelewając krew i oddając życie w kolejnych powstaniach, na różnych frontach wojennych – podkreślił kapłan. Dodał, że do odzyskania niepodległości przez Polskę przyczyniła się też Francja. Zwrócił uwagę na zasługi Wielkiej Emigracji i rozwój polskiej kultury w tym kraju.

Z kolei w liście do organizatorów i uczestników uro-

czystości prezydent RP Andrzej Duda wskazał na więzi łączące oba kraje. „Niech to szczególne miejsce będzie odtąd symbolem wspólnego polsko-francuskiego dziedzictwa duchowego, które ma moc inspirować nas do pracy dla dobra całej ludzkości” – podkreślił prezydent.

Biorący udział w uroczystościach marszałek Senatu Stanisław Karczewski stwierdził, że kaplica jest „polskim śladem w sercu Francji”. Zaznaczył przy tym, że to wydarzenie wieńczy francuskie obchody 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Przy kaplicy widnieje tablica informacyjna w językach polskim, francuskim i angielskim. Obok kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej znajdują się relikwie św. Jana Pawła II.

..... (ak)

Władimir Putin gra na destabilizację Ukrainy

KOMENTARZ \ W małej grupie Polaków żywy jest mit, że gdybyśmy żyli dobrze z Rosją, bylibyśmy krajem mlekiem i miodem płynącym. Rosja nigdy nie uzna nas za kraj, któremu można dawać benefity – powiedział były minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski w programie Tomasza Sakiewicza „Polityczna kawa” na antenie Telewizji Republika.

Witold Waszczykowski wyjaśnił, dlaczego Rosja zaatakowała ukraińskie okręty na Morzu Azowskim. – Odkąd rozpoczęła się agresja Rosji na Ukrainę w 2014 r., wiadomo było, że nastąpi eskalacja przemocy. Plan Putina jest jasny: chce doprowadzić do całkowitej destabilizacji Ukrainy. Następnie przez destabilizację wewnętrzną chce doprowadzić do anty-Majdanu, przewrotu w kierunku władz rosyjskich, które ponownie zwasalizują Ukrainę – stwierdził.

Wskazał, jakie konsekwencje może mieć brak podjęcia działań przez Unię Europejską ws. Rosji. – Rosji nie zależy, by podbić całą Ukrainę. Nie są w stanie zająć 40-milionowego kraju, ale mogą działać różnymi sposobami,

mogą kroić po kawałku, mogą prowadzić do zmęczenia społeczeństwa. Teraz zostało anektowane Morze Azowskie, a most Kerczeński jest broniący przez rosyjskie siły – ostrzegł.

Gość Republiki zwrócił uwagę na to, że działania Rosji są podobne do działań podejmowanych przez przywódcę Korei Północnej. – Najpierw kreować konflikty, potem je rozwiązywać. Na Zachodzie powtarzana jest mantra, że bez Rosji nie zrealizujemy pokoju. USA mówią jasno o agresji Rosji, ale w Bundestagu Rosji się nie potępia. Putin wie, że ma sojuszników na Zachodzie, np. w Niemczech – powiedział Waszczykowski.

..... Sebastian Moryń

Modlitwa o pokój

WATYKAN \ Módlmy się i pomóżmy chrześcijanom pozostać w Syrii i na Bliskim Wschodzie jako świadkowie miłosierdzia – powiedział Ojciec Święty na wczorajszej modlitwie Anioł Pański.

Zwracając się do tysięcy wiernych zgromadzonych w niedzielne południe na placu św. Piotra papież powiedział, że rozpoczynający się Adwent jest czasem nadziei. Franciszek zapalił świecę w intencji Syrii, przyłączając się do inicjatywy stowarzyszenia Pomoc Kościołowi w Potrzebie. W jej ramach syryjskie dzieci zapalają świeczki w intencji pokoju w swoim kraju. – W takiej chwili chciałbym, tak jak dzieci, wyrazić nadzieję na pokój w Syrii, umęczonej przez wojnę, która trwa już od ośmiu lat – powiedział papież. – Niech te płomienie rozproszą mroki wojny w Syrii – dodał Franciszek na zakończenie modlitwy Anioł Pański.

..... (kw)



fot. Pixabay/d

NOWA INWESTYCJA W POZNANIU

USŁUGI \ Do końca roku Conectys chce zatrudnić 100 osób. Rumuńska firma outsourcingowa otworzyła właśnie w Poznaniu swoje pierwsze w Polsce biuro. Stolica Wielkopolski ma zapewnić spółce wykwalifikowaną i doświadczoną kadrę. Zatrudniający ok. 2 tys. pracowników Conectys obsługuje klientów w 35 językach.

PRACA DLA POLSKI \ Eksperti komentują ekonomiczne dokonania obecnego rządu

PiS wrzucił w gospodarcze piąty bieg

Rząd wrzucił w gospodarcze piąty bieg. Już piąty kwartał z rzędu wzrost wynosi 5 proc. lub więcej, a obecny deficyt budżetowy i bezrobocie są jednymi z najniższych po 1989 r. – tak premier Mateusz Morawiecki podsumował trzy lata rządów Prawa i Sprawiedliwości. Eksperti podzielają tę opinię, ale jednocześnie wskazują na zagrożenia.

Jan Kamieniecki

Premier podsumowując podczas konferencji „Praca dla Polski” ostatnie trzy lata, stwierdził, że rząd PiS wrzucił w gospodarcze piąty bieg. Dodał, że już piąty kwartał z rzędu wzrost gospodarczy wynosi 5 proc. lub więcej, a obecny deficyt budżetowy i bezrobocie są jednymi z najniższych po 1989 r. – To świadczy o sile naszych finansów publicznych, o witalności naszej gospodarki – oświadczył.

Morawiecki podkreślił, że jego rządowi zależy, aby rozwój Polski był stabilny. – Nasz model gospodarczy ma służyć wzrostowi produktywności, bo wtedy Polacy będą zarabiali tak jak ludzie na Zachodzie. Ja tak rozumiem europejskość – zaznaczył. – Polacy chcą żyć na poziomie europejskim i rząd zrobi wszystko, żeby tak było – dodał.

Premier stwierdził, że po to są rząd i państwo, by nie uchylały się od pomocy, by umożliwiała ludziom rozwój i przedsiębiorczość. Jednocześnie zaprosił opozycję do współpracy. – Dla takiego rozwoju gospodarczego warto było i warto będzie walczyć o jak najlepszą Pol-



Mateusz Morawiecki zapewnia, że jego rząd zrobi wszystko, by Polacy zarabiali tak jak ludzie na Zachodzie
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

skę, razem z opozycją, wspierając się, bo chcemy doprowadzić do spokoju, bezpieczeństwa, stabilnego rozwoju – podsumował Morawiecki.

– Gospodarka w tym roku rozwija się rzeczywiście niezwykle szybko i jeżeli nie jest najszybszą, to jedną z najszybszych w Europie, to nie

ulega wątpliwości – przyznał w rozmowie z PAP Piotr Kuczyński, główny analityk domu inwestycyjnego Xelion. Jego zdaniem duży wpływ na to ma koniunktura, która do tej pory panowała w Europie.

Według Kuczyńskiego wpływ na rozwój mia-

ły także pieniądze z rządowego programu 500+ i innych programów socjalnych, ponieważ spowodowały szybki wzrost konsumpcji. – W związku z tym rzeczywiście finanse publiczne w tej chwili wyglądają bardzo dobrze, deficyt będzie bardzo niski, prawdopodob-

nie nieco powyżej 1 proc. – dodał.

Dr Małgorzata Starczewska-Krzysztozek z Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego podziela tę opinię. – Biorąc pod uwagę wskaźniki ekonomiczne, można mówić o dobrym wzroście gospodarczym w ostatnich trzech latach – powiedziała PAP. Podobnie jak Kuczyński uważa, że rozwój to efekt dobrej koniunktury gospodarczej na świecie oraz działania rządowych programów społecznych.

Oboje eksperci podkreślają jednak, że oprócz konsumpcji motorem rozwoju powinny być także inwestycje. O ile te publiczne, zwłaszcza finansowane przy wsparciu unijnych funduszy, wyglądają coraz lepiej, o tyle wciąż bardzo słabo rozwijają się inwestycje prywatne. Starczewska-Krzysztozek uważa, że inwestycje firm nie rosły, ponieważ prawo było i jest nieustannie zmieniane. – Trudno planować rozwój, gdy nie wie się, jakie czekają przedsiębiorców obciążenia podatkowe i administracyjne – powiedziała. Zwróciła też uwagę, że rozwój polskiej gospodarki hamować może brak rąk do pracy.

Coraz więcej polskiego genu w motoryzacji

PRODUKCJA \ Fabryka Opel Manufacturing Polska w Tychach – po czterech latach przerwy – ponownie rozpocznie produkcję silników. Teraz będą to nowoczesne benzyniaki PureTech, stosowane w pojazdach grupy PSA. To dobra wiadomość nie tylko dla pracowników polskiego Opla, lecz także całej branży. Dowodzi tego, że światowe koncerny nadal traktują nasz kraj jako konkurencyjne miejsce dla swoich inwestycji.

Docelowo tyski zakład może wytwarzać nawet 460 tys. silników rocznie. PureTech znajduje się w ponad 90 wersjach samochodów, w 70 krajach. Teraz trafi na linie w Tychach, gdzie do 2013 r. powstawały konstrukcje Opla. Wtedy ówczesny właściciel Opla, koncern General Motors, podjął decyzję o modernizacji tyckiego zakładu, a zdecydowana większość spośród liczącej przeszło 420 pracowników załogi została oddelegowana do pracy w gliwickiej fabryce Opla.

Sytuacja skomplikowała się w 2017 r., gdy nowym

właścicielem Opla stała się francuska Grupa PSA. Pojawiły się obawy o przyszłość tyckiego zakładu. Na szczęście w centrali PSA zapadły korzystnie decyzje dla Polski. – Jako trzecia fabryka w świecie będziemy wytwarzać silnik będący od czterech lat „silnikiem roku” w Europie. To jednostka na nowe czasy, o małej pojemności i dobrych parametrach emisji CO₂, co powoduje, że respektowane będą wszystkie limity emisji czekające nas w przyszłości – podkreśla Andrzej Korpak, dyrektor Opel Manufacturing Polska.

W Polsce mamy coraz więcej inwestycji motoryzacyjnych. Niedawno Zakłady FCA Powertrain w Bielsku-Białej, należące do Grupy Fiat Chrysler Automobiles (FCA), rozpoczęły produkcję nowej generacji silników benzynowych. Koncern, który zainwestował w mieście miliard złotych, zamierza nawet dwukrotnie zwiększyć produkcję.

Co przy tym ważne, bielska firma FCA ma już klasę światową – była pierwszą fabryką FCA na świecie, która osiągnęła najwyższy poziom (Gold Level) w programie zarządzania przed-

siębiorstwem oraz procesem produkcji. Zdaniem premiera Mateusza Morawieckiego dzięki takim inwestycjom niedługo Polska ma szansę wyprzedzić Czechy, jeśli chodzi o łączną produkcję przemysłu motoryzacyjnego.

Firma AutomotiveSuppliers prognozuje, że produkcja sprzedana branży wzrośnie w tym roku o 5–6 proc., przeciętne zatrudnienie osiągnie rekordowy poziom 200 tys., a eksport wzrośnie o 4–5 proc. Każda z podanych wartości będzie najwyższą w historii tej branży w Polsce. Z raportu Agencji Rozwoju

Przemysłu, PKO Banku Polskiego oraz Instytutu Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur pt. „Ile polskiego genu w polskim przemyśle motoryzacyjnym?” wynika, że sektor ten daje już ok. 8 proc. PKB i 13 proc. krajowego eksportu. – Eksport polskiej branży motoryzacyjnej przekroczył 100 mld zł. Ta liczba pokazuje, jak silny jest to sektor w Polsce. Na naszych oczach Polska staje się prawdziwą Doliną Motoryzacyjną – powiedział premier Morawiecki.

Mariusz Andrzej Urbanke



POLSKA AKCJA NA WĘGRZECH

KAMPANIA \ Miesięczna promocja polskich produktów rozpoczęła się w sobotę w węgierskich sieciach ze zdrową żywnością i naturalnymi kosmetykami. Produkty polskich firm są eksponowane w gazetkach sieciowych, na stronach internetowych sieci i w sklepach online, a także na osobnych półkach. Firmy biorące udział w akcji liczą, że ich produkty pozostaną na półkach po zakończeniu kampanii. Są to: kosmetyczne Oceanic i Dermaglin oraz producenci żywności Sonko, Bezgluten, Royal Apple i Eurowafel.

fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Boże Narodzenie to dla Polaków wyjątkowy, spędzany z rodziną i przyjaciółmi czas, na którym oszczędzać nie zamierzają. Polska rodzina przeznaczy na tegoroczne święta blisko 1170 zł, o 6 proc. więcej, niż wydała rok wcześniej – wynika z badania firmy doradczej Deloitte.

Andrzej Ratajczyk

To 21. edycja międzynarodowego badania Deloitte „Zakupy świąteczne”, w której przeanalizowano zwyczaje zakupowe w 10 europejskich krajach. Według niej w tym roku na prezenty, żywność oraz spotkania z najbliższymi zamierzamy przeznaczyć średnio 1168 zł (272 euro). – Oznacza to sześcioprocentowy wzrost w stosunku do roku poprzedniego, najwyższy spośród analizowanych krajów. Podobny wynik zanotowała Rosja. Największym budżetem na świąteczne wydatki dysponują jednak Brytyjczycy (587 euro) i Hiszpanie (495 euro) – komentuje Wojciech Górniak, dyrektor w Deloitte.

KONSUMPCJA \ Polacy pozytywnie oceniają obecną sytuację gospodarczą kraju

Święta będą bogatsze

W tym roku Polacy deklarują, że na prezenty przeznaczą nieco więcej niż na żywność. Pierwsza kategoria pochłonie 45 proc. (532 zł) bożonarodzeniowego budżetu, druga 44 proc. (511 zł), natomiast na spotkania towarzyskie zostanie przeznaczone 11 proc. (125 zł).

Rosnące wydatki świąteczne to m.in. efekt tego, że pozytywnie oceniamy obecną sytuację gospodarczą. Pod tym względem Polacy są największymi optymistami w Europie. Aż 34 proc. ankietowanych uważa obecny stan gospodarki za zadowalający. Średnia dla wszystkich analizowanych krajów wynosi 23 proc. Zdaniem ekspertów Deloitte optymizm ten wynika przede wszystkim z tego, że w ocenie Polaków mają oni coraz większe możliwości finansowe. Ponad jedna czwarta ankietowanych (28 proc.) deklaruje, że w tym roku dysponuje większym budżetem

na konsumpcję. To najwyższy wynik wśród badanych krajów.

Jeśli chodzi o prezenty, które spodziewamy się zobaczyć pod choinką, to tradycyjnie czekamy najbardziej na kosmetyki i perfumy. Kolejne miejsca zajęły słodycze i książki. Sami zaś zamierzamy obdarować najbliższych przede wszystkim książkami. Inspiracji prezentowych szukamy przede wszystkim w internecie (49,5 proc.).

– Mimo że internet odgrywa coraz większą rolę w kreowaniu naszych pomysłów bożonarodzeniowych, to niemal 58 proc. z nas po prezenty uda się do sklepów stacjonarnych. Pod tym względem Polacy nie tak łatwo zmieniają swoje przyzwyczajenia – podkreśla Radosław Pidzik z firmy Deloitte. Prawie jedna trzecia Polaków zdecydowała się na zakup prezentów w sklepach internetowych, głównie takich, które mają też oddziały stacjonarne.



fot. Pixabay/d

Rail Baltica połączy Warszawę z Helsinkami

TRANSPORT \ Finlandia chce dołączyć do budowy trasy kolejowej Rail Baltica, łączącej Warszawę z Tallinem i pośrednio, poprzez tunel kolejowy, z Helsinkami – poinformowało tamtejsze ministerstwo transportu i łączności. Pociągi będą mogły jeździć tą trasą z prędkością 160 km/h.

Rail Baltica to ważny dla fińskiego transportu nowy szlak na rynki centralne. Dlatego postanowiliśmy przygotować się do przystąpienia do przedsięwzięcia joint venture RB Rail, koordynującego Rail Baltica, aby przyspieszyć ukończenie projektu – powiedziała fińska minister transportu i łączności Anne Berner.

Według pierwotnego harmonogramu Rail Baltica, zelektryfikowana normalnotorowa trasa o długości ok. 1000 km łącząca Tallin z Warszawą, ma być ukończona w 2026 r. Połączy kraje bałtyckie z europejską siecią kolejową. Koszt przedsięwzięcia, finansowanego głównie z funduszy unijnych, szacuje się na blisko 6 mld euro. Projekt został włączony do programu transeuropejskiej sieci transportowej (TEN-T).

Finlandia jest zainteresowana trasą Rail Baltica także

w związku z rozważaną budową tunelu kolejowego pod dnem Zatoki Fińskiej o długości ok. 80 km, który miałby połączyć Tallin z Helsinkami. Według wstępnych planów związanych z tym przedsięwzięciem tunel mógłby być gotowy w 2024 r.

Obecnie trwają prace nad polską częścią Rail Baltica. Trwa modernizacja odcinka z Warszawy do Białegostoku, po której prędkość maksymalna dla pociągów osobowych ma zostać podniesiona do 160 km/h, a na 90 proc. trasy geometria ma być dostosowana do prędkości 200 km/h. Przebudowa ma się zakończyć do końca 2021 r.

W 2017 r. PKP PLK podpisały umowę na wykonanie projektu modernizacji odcinka z Białegostoku do Ełku, w ramach której m.in. ma zostać dobudowany drugi tor

oraz podniesiona prędkość maksymalna. Prace budowlane planowane są na lata 2020–2023. Z kolei w grudniu 2017 r. PKP PLK podpisały umowę na opracowanie studium wykonalności modernizacji odcinka z Ełku do przejścia granicznego Trakiszki-Szestokaj.

Podniesienie prędkości maksymalnej do minimum 160 km/h dla pociągów osobowych będzie wymagało wytyczenia linii w większości nowym szlakiem. Trasa ma zostać zelektryfikowana oraz ma zostać dobudowany drugi tor. Planowana jest łącznica omijająca stację Olecko. Wybór oraz decyzja o realizacji najlepszego wariantu ma zostać podjęta do końca roku, a prace budowlane planowane są na lata 2022–2025.

.....
(p.woż)

Ważny krok do fuzji Orlenu z Lotosem

SPÓŁKI \ W piątek wieczorem PKN Orlen poinformował o złożeniu do Komisji Europejskiej roboczej wersji wniosku w sprawie przejęcia Lotosu. Płocki koncern liczy na uzyskanie zgody do połowy 2019 r.

W ponad tysiącstronicowym dokumencie wyszczególniono i opisano obszary działalności obu spółek, istotne z punktu widzenia konkurencyjności na europejskich rynkach. Przedstawiono wstępne propozycje środków zaradczych wynikających z wysokiej koncentracji w obszarach działalności firm. Nakreślono także ramy struktury transakcji. W pierwszym etapie Orlen planuje nabycie 32,99 proc. akcji od skarbu państwa. W kolejnym konieczne będzie ogłoszenie wezwania na zakup akcji reprezentujących do 66 proc. ogólnej liczby głosów na walnym zgromadzeniu Lotosu. W trzecim etapie przeprowadzona zostanie wymiana akcji i objęcie 100 proc. gdańskiej spółki.

Formalne postępowanie KE rozpocznie się po złożeniu

niem przez PKN Orlen ostatecznego wniosku. Zgodnie z założeniami harmonogramu spółka liczy na uzyskanie zgody do połowy 2019 r., chociaż będzie to uzależnione od przebiegu negocjacji z Komisją.

– PKN Orlen jest w stałym kontakcie z Komisją, a klimat rozmów jest dobry. Intensywnie pracujemy, aby utrzymać zakładany harmonogram transakcji – powiedział prezes PKN Orlen Daniel Obajtek. – Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami przekazaliśmy kluczowe dokumenty w tym procesie. Stanowią one podstawę do wypracowania, wspólnie z KE, finalnej wersji wniosku. Będą w nim precyzyjnie określone warunki, na bazie których będziemy mogli zrealizować tę transakcję – dodał prezes.

.....
Paweł Woźniak



ROZMAITOŚCI \ Orco Property Group odnotowało 35,77 mln euro skonsolidowanego zysku netto przypisanego akcjonariuszom jednostki dominującej w I–III kw. 2018 r. wobec 63,91 mln euro zysku rok wcześniej. • Tauron Polska Energia wyraził wstępne zainteresowanie sprzedażą wszystkich udziałów w PGE EJ1. Posiada w nim 10 proc. udziałów.



| fot. Jan Naj/Gazeta Polska

Dolar wciąż silny

WALUTY \ Listopad na lekkim plusie dla złotego. Ubiegły tydzień jednak inaczej. Euro z osłabieniem w ubiegłym tygodniu. Funt – gorzej. Rubel już wyraźnie słabszy.

Poniedziałek zakończył się remisowo, bo zmiany EUR/USD i GBP/USD były bardzo niewielkie a pierwsza część dnia należała do walut z Europy. Potem to dolar doszedł do głosu notując znaczną przewagę i wymazując w całości poranny spadek. Wielkim przegranym był oczywiście rubel na co wpływ miała polityka i eskalacja konfliktu z Ukrainą. Złoty zaprezentował się w rytm głównej pary tracąc do USD 0,11 proc. Na rynku nie pojawiły się żadne istotne doniesienia a wystąpienia Mario Draghiego i Marka Carneya trudno uznać za znaczące choć to pierwsze z godziny 15 wpisywało się w spadkowy trend pary EUR/USD.

Wtorek to wyraźne umocnienie waluty amerykańskiej. Na rynku nie pojawiły się co prawda żadne istotne dane, ale obawy o napięcie na linii USA–Chiny czy widoczne coraz bardziej kłopoty Strefy Euro (tym razem ekonomiczne) wyraźnie wzmocniły dolara. Za euro płacono mniej niż 1,13 USD a wynoszącemu ponad 0,3 proc. umocnieniu nie przeszkadzała nawet sugestia członka Fed Richarda Claridy, który zasugerował, że w 2019 r. podwyżki stóp nie są przesądzone, bo opinie członków rezerwy Federalnej zbliżają się do tzw. neutralnego stanowiska. Nie tylko euro traciło na wartości, ale także funt, który zmniejszał ponad 0,5 proc. To sporo i wyraźnie widać, że nawet dobre dane sprzedażowe nie są w stanie pomóc brytyjskiej walucie. Osłabienie do USD zanotowały także jen i waluta kanadyjska, która straciła ponad 0,3 proc.

znajdując się blisko kursu 1,33 CAD za walutę z drugiej strony granicy. Stosunkowo niewiele dzieli CAD od rocznego minimum a od stycznia waluta Kanady straciła ponad 5 proc. To sporo zważywszy na to, że styczeń bardzo mocno umocnił CAD a za dolara płacono mniej niż 1,226 dolara z Kanady.

Środowe notowania na rynku walutowym to prawdziwe trzęsienie ziemi. Długo, bo do godziny euro poruszało się w trendzie horyzontalnym. Jednak wystąpienie szefa Fed czyli Jerome Powella wyraźnie zmieniło sytuację i tuż po 18 waluta europejska urosła o ponad 50 pipsów. Na osłabieniu USD wyjątkowo mocno skorzystał AUD, który zyskał ponad 1,1 proc. notując wyjątkowo mocne umocnienie o ponad 70 pipsów. Nasz złoty także odżył zyskując do USD ponad 0,7 proc. choć do 18 poruszał się podobnie jak euro, czyli w horyzontalnym trendzie z lekką przewagą waluty amerykańskiej. Wspomniane waluty bez większego uszczerbku utrzymały mocny wzrost do końca notowań. Powodem takiego gwałtownego osłabienia USD była sugestia szefa Rezerwy Federalnej, że stopy procentowe są blisko maksymalnych poziomów i szanse na dalsze, czyli przyszłoroczne umocnienie wydają się coraz bardziej znikome.

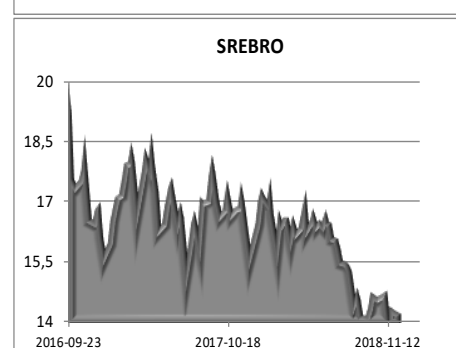
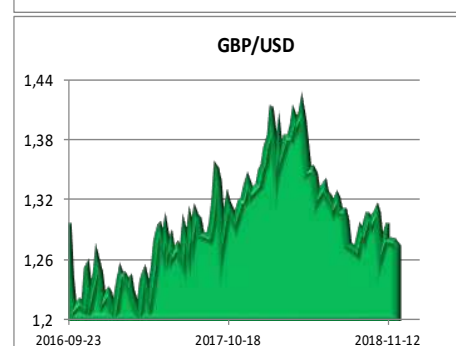
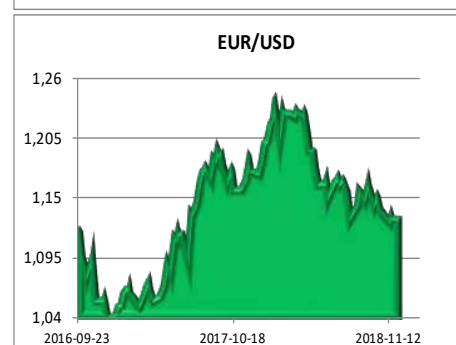
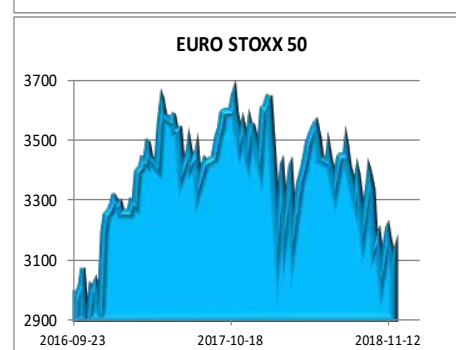
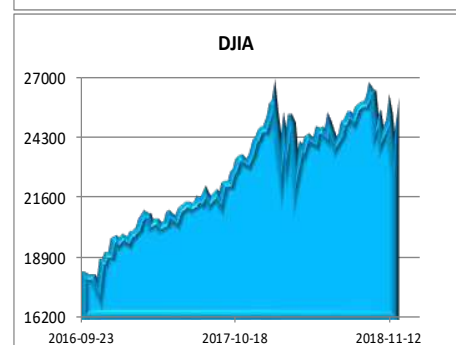
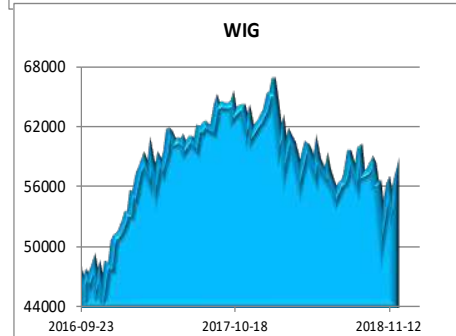
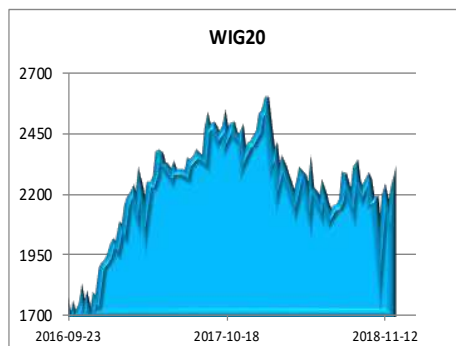
Czwartek na rynku walutowym przyniósł lekkie umocnienie euro i osłabienie funta. Euro po chwilowym spadku po godz. 8 od południa wyraźnie odreagowało, na co mogły mieć wpływ informacje o koniunkturze gospodarczej. Jednak

publikacja niemieckiej inflacji CPI niższej o 0,2 proc. niż w październiku (ujęcie roczne) ponownie osłabiło euro, które dopiero pod koniec dnia znowu zbliżyło się do poziomu 1,14 USD. Funt poruszał się inaczej kończąc dzień poniżej poziomu 1,28 USD. Bardzo znaczące umocnienie odnotował rubel niwelując osłabienie wywołane przede wszystkim politycznymi posunięciami Kremła. Trudno powiedzieć jaki wpływ na notowania miały zmiany cen ropy, której wzrost w drugiej części dnia dziwnie współgrał z osłabieniem USD.

Ostatni dzień tygodnia to, szczególnie wieczorem, czas oczekiwania na wydarzenia w Buenos Aires. Euro do godz. 8 rano pozostawało na plusie by potem zacząć mocno tracić i zamknąć dzień spadkiem o prawie 0,6 proc. Inflacyjne dane z Francji i Włoch, odmienne co do prognoz, nie wpłynęły zbyt mocno na los waluty i pod koniec dnia niewiele brakowało, aby EUR/USD spadło poniżej 1,13 dolara. Złoty także zaprezentował się słabo i pod koniec dnia za dolara płacono prawie 3,8 PLN.

Bilans miesiąca dla naszej waluty to jednak sukces, bo złoty umocnił się o 1,2 proc. Główna para rynku zamknęła miesiąc symboliczną zmianą, ale nie oznacza to, że było nudno – wahania wyniosły 280 pipsów. Podobnie zaprezentował się funt a na wyrażnym minusie miesiąc zamknął rubel tracąc do USD ponad 1,8 proc. a do naszej waluty prawie 3 proc.

Rafał Grodowski





fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ZEROWA STAWKA OPŁATY OZE

DANINY PUBLICZNE \ W 2019 r. stawka opłaty OZE będzie wynosiła 0,00 zł/MWh – podał Urząd Regulacji Energetyki. Opłata OZE jest częścią rachunku pobieranego przez operatorów systemów dystrybucyjnych. Jest doliczana do rachunków odbiorców końcowych energii od lipca 2016 r.

HANDEL MIĘDZYNARODOWY \ USMCA zastępuje NAFTA

Kolejne zwycięstwo Donalda Trumpa

Powodujący ucieczkę miejsc pracy poza Stany Zjednoczone układ NAFTA przechodzi do lamusa. Zgodnie z przewidywaniami przywódcy USA, Kanady i Meksyku – prezydent Donald Trump, premier Justin Trudeau i prezydent Enrique Peña Nieto – którzy przybyli do Buenos Aires na szczyt G20, podpisali nowy układ o wolnym handlu USMCA, zastępujący poprzednie porozumienia.

Paweł Woźniak

Północnoamerykański układ o wolnym handlu NAFTA między trzema krajami Ameryki Północnej wszedł w życie 1 stycznia 1994 r. Jego początek wiązał się z powstaniem liczącego 364 mln ludzi, największego obszaru wolnego handlu na świecie. Porozumienie było jednak krytykowane ze względu na swój niekorzystny wpływ na miejsca pracy, środowisko oraz prawo państw do samostanowienia. Dotkliwie skutki deregulacji odczuli mieszkańcy Meksyku z terenów rolniczych. Udział importu żywności w PKB kraju wzrósł z 13 do 42 proc. w ciągu zaledwie 8 lat istnienia strefy. Renegocjacja dotychczasowych przepisów była też jedną z obietnic wyborczych



Przywódcy USA, Kanady i Meksyku podpisali nowy układ o wolnym handlu USMCA | fot. Kevin Lamarque/Reuters

Donalda Trumpa. Już podczas kampanii prezydenckiej w 2016 r. zapowiadał rewizję porozumienia.

W sierpniu ub.r., na wniosek niezadowolonego z realizacji umowy amerykańskiego prezydenta, rozpoczęło się jej renegocjowanie. Trump mówił, że NAFTA

przyniosła katastrofę rynkowi pracy w USA. Twierdził, że NAFTA zachęca firmy USA do przenoszenia miejsc pracy do Meksyku, gdzie płace są znacznie niższe. Później, kiedy toczyły się negocjacje, groził całkowitym wycofaniem Stanów Zjednoczonych z umowy. USA miały

też zastrzeżenia do chronienia przez Kanadę jej rynku produktów mleczarskich. Trump wielokrotnie żądał od Ottawy ustępstw, twierdząc, że kanadyjska polityka godzi w farmerów USA.

Kością niezgody między krajami pozostają okresowo wprowadzane cła. W marcu

br. USA nałożyły 25-procentowe cła na stal i 10-procentowe cła na aluminium z Kanady, Meksyku i UE. Naliczanie ceł zostało zawieszono do 1 czerwca. Czasowe wyłączenie Kanady i Meksyku z ceł było związane z postępowaniem w rozmowach w sprawie przyszłości NAFTA. Z kolei Kanada nałożyła na USA odwetowe cła z początkiem lipca. W piątek, podczas uroczystego podpisania USMCA, Trudeau wezwał Trumpa do całkowitego zniesienia ceł na stal i aluminium. Podkreślił, że te cła są znaczną przeszkodą dla gospodarek.

Nowa umowa musi zostać jeszcze ratyfikowana przez wszystkie trzy kraje, zanim wejdzie w życie. Zdaniem obserwatorów amerykańskiej polityki Trump może mieć problemy z jej ratyfikacją przez podzielony Kongres.

Paliwa powinny potanieć

CENY \ W tym tygodniu czekają nas kolejne obniżki cen paliw – zapowiadają analitycy rynku. Ich zdaniem w wypadku benzyny na części stacji korekty cen jednocześnie mogą przekraczać ponad 10 gr za litr.

Miniony tydzień przyniósł spadki cen paliw. Z danych firmy BM Reflex wynika, że na pojedynczych stacjach można było tankować benzynę poniżej 4,70 zł za litr, a olej napędowy na poziomie ok. 5 zł za litr. – Średnio w kraju litr benzyny Pb95 na koniec listopada kosztował 4,97 zł, a w niektórych regionach 4,90–4,91 zł za litr. Olej napędowy potaniał do średniego poziomu 5,25 zł za litr – informują eksperci Reflexu. Analitycy E-petrolu przyznają, że w ostatnich tygodniach tempo spadków cen na stacjach mogło nie zadowalać większości kierowców, ale w tym tygodniu to się zmieni. Według prognoz wspomnianego portalu wszystkie gatunki paliw w sprzedaży detalicznej powinny znacząco potanieć.

– Po niedzieli najpopularniejszą benzynę bezołowi-

wą powinniśmy tankować średnio po 4,74–4,98 zł za litr, podczas gdy za olej napędowy właściciele samochodów z silnikiem wysokoprężnym wydadzą 5,14–5,26 zł za litr. Na obniżki mogą też liczyć tankujący autogaz, w przyszłym tygodniu średnio za litr tego paliwa będzie się płacić 2,37–2,49 zł za litr – szacują eksperci z E-petrolu.

Eksperti zwracają uwagę, że w ten weekend zarówno PKN Orlen, jak i Grupa Lotos miały nieco podnieść hurtowe ceny benzyny, obniżyć za to ceny oleju napędowego, ale nie przełoży się to zbyt szybko na ceny w detalu. Według analityków na stacjach paliwowych w tym tygodniu ceny powinny jeszcze wyraźnie spaść, ale w kolejnych tygodniach tempo obniżek może wyhamować.

.....
(jak)

Brexit zmieni kierunki emigracji zarobkowej

PRACA \ Wielka Brytania przestała być krajem, w którym Polacy chcą pracować. Polskich emigrantów zarobkowych najbardziej dzisiaj interesują Niemcy i kraje skandynawskie – wynika z analiz firmy rekrutacyjnej Work Service.

Po 20 miesiącach negocjacji przywódcy państw i rządów 27 krajów Unii Europejskiej zatwierdzili umowę dotyczącą wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii i deklarację polityczną ws. przyszłych relacji. Niezależnie od tego, jak faktycznie ułożą się przyszłe wzajemne relacje między UE a Wielką Brytanią, brexit będzie miał wpływ na wiele dziedzin życia gospodarczego i społecznego krajów członkowskich, w tym Polski.

Chociaż premier Mateusz Morawiecki zapewnił po unijnym szczycie, że umowa gwarantuje prawa Polaków na Wyspach i interesy polskich firm, to już dzisiaj wiadomo, że nowa sytuacja wpłynie na kierunki emigracji zarobkowej.

Według analiz firmy rekrutacyjnej Work Service jeszcze rok temu dla niemal 19 proc. Polaków rozważających emi-

grację w celu podjęcia pracy pierwszym wyborem była Wielka Brytania. Jej nadchodzące wyjście z Unii Europejskiej spowodowało jednak znaczące zmiany w preferencjach rodaków dotyczących kierunków emigracji. W ciągu ostatniego roku odsetek osób planujących wyjazd do Zjednoczonego Królestwa spadł do zaledwie 3 proc. Narastająca niepewność wokół możliwości zarobkowych na Wyspach spowodowała znalezienie bezpieczniejszych przystani na kontynencie europejskim. Polacy zaliczyli do nich Niemcy i kraje skandynawskie.

Wśród najczęściej wskazywanych przez Polaków kierunków wyjazdu po raz kolejny przodują Niemcy. W najnowszym badaniu Work Service taką deklarację złożyło 23,3 proc. respondentów. Drugie miejsce za-

jęła Norwegia (15,6 proc.), a trzecie Szwecja (14,7 proc.), która w historii badań Work Service nigdy wcześniej nie uzyskała wskazań przekraczających 5 proc.

– Atrakcyjność kierunków skandynawskich to skutek panującej niepewności wokół zatrudnienia emigrantów w Wielkiej Brytanii. Z kolei Norwegia i Szwecja kojarzone są z wysokimi zarobkami, które mogą być nawet 4–5 razy wyższe niż w Polsce, a także z dobrą opieką socjalną – komentuje Tomasz Ślęzak, wiceprezes zarządu Work Service. – Nasze najnowsze badanie pokazuje, że nawet dla 31 proc. Polaków lepsze warunki socjalne stanowią zachętę do wyjazdu za granicę, co naturalnie wpływa na wybór Skandynawii – dodaje.

.....
Andrzej Ratajczyk



PREMIERY \ Powstała właśnie „Migawka”, trzecia płyta Meli Koteluk. W warstwie tekstowej artystka porusza trzy ważne obszary codziennego doświadczenia: miłości, wolności i śmierci. Płyta została nagrana w szlachetnych klimatach poprockowych. W ubiegłym tygodniu na „Liście przebojów Trójki” Mela Koteluk wyprzedziła Dawida Podsiadłę i grupę Riverside. Trzymamy kciuki.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 3 GRUDNIA 2018

KULTURA

13

MEDIA \ Trwają obchody 27. rocznicy powstania Radia Maryja

Globalny fenomen medialny z Torunia

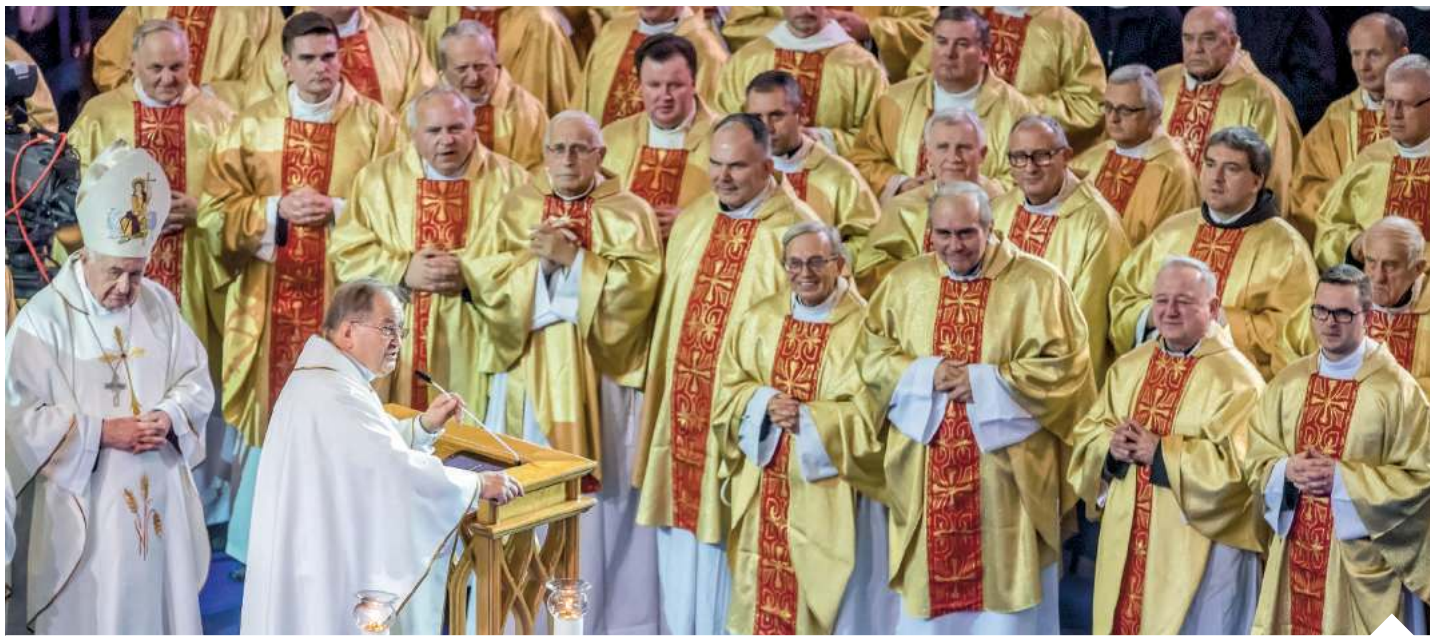
Stacja powstała 8 grudnia 1991 r. w Toruniu. To liturgiczne święto Niepokalanego Poczęcia NMP. Wśród gości rocznicowej uroczystości pojawił się premier Mateusz Morawiecki. Mszy św. przewodniczył metropolita szczecińsko-kamieński abp Andrzej Dzięga. Koncelebrowało ją kilkunastu biskupów. W Arenie Toruń i specjalnych namiotach zebrało się ok. 10 tys. osób. Radio Maryja nie jest zwykłą instytucją medialną, jest fenomenem.

Robert Tekieli

Radio Maryja to nie-zwykła stacja radiowa. W dobie rozgłośni formatowanych co do tematyki i odbiorcy stworzyło unikatową formułę dziennikarską oraz, co ważniejsze, wypracowało model komunikacji z odbiorcą, który dekadę później powtórzyły media społecznościowe. Mówienie o Rodzinie Radia Maryja nie jest metaforą, jest antyiofobycznym manifestem, wyprzedzającym świat medialny o 30 lat. Radio Maryja łączy Polaków. Od 27 lat. I kieruje ich ku wartościom.

Były różne etapy w historii rozgłośni, również takie, których nie byłam w stanie zaakceptować. Antyatlantyckie wycieczki, akceptacja agresywnej polityki Rosji. Ale na szczęście Toruń ma już to za sobą.

Pod koniec lat 90. Radio Maryja zaczęło odnosić nieprawdopodobne sukcesy. W słuchalności wyprzedziło radiową Trójkę. Osiągając 15 proc. zasięgu wśród wszystkich polskich słuchaczy radia, rozgłoszenia stała się medialną potęgą. Dziś



Pod koniec lat 90. Radio Maryja stało się medialną potęgą z 15 proc. zasięgu wśród wszystkich polskich słuchaczy | fot. Tytus Żmijewski/PAP

oscyluje między 1,5 a 2,5 proc. udziałów w rynku. Czy stało się tak, bo produkt, który oferuje toruńska stacja jest zwyczajnie słaby? Absolutnie nie.

Jako przewodniczący rady programowej TVP dostawałem cotygodniowe raporty o wszystkich wypowiedziach o mediach. Bywało tak, że na 1500 artykułów na temat Radia Maryja 1498 było nega-

tywnych. Medialny walec zniszczył Radio Maryja. Ojciec Rydzyk nigdy nie jeździł maybachem. Ale dla wrogów wiary i polskości taka bzdura jest traktowana jako fakt.

Prezydent Andrzej Duda napisał do twórców i członków Rodziny Radia Maryja: „W tym szczególnym kontekście historycznym kolejny jubileusz Radia Maryja jest

sposobnością, aby przypomnieć zmagania, które musieli niegdyś toczyć jego założyciele, entuzjazm i wsparcie najpierw tysięcy, a później milionów słuchaczy w Polsce i na całym świecie, a następnie wzrost tej unikalnej w skali Europy oddolnej inicjatywy społecznej. To okazja, żeby raz jeszcze z należytym szacunkiem i podziwem

wskazać na pozytywną twórczą siłę, jaką jest pragnienie prawdy, sprawiedliwości, wiary i nadziei, poszanowanie ludzkiej i obywatelskiej godności każdego z nas oraz wola odnalezienia się w autentycznej solidarnej wspólnocie ufundowanej na nieprzemijających wartościach chrześcijańskich i patriotycznych”. Święte słowa.

Legenda wylądowała w Polsce

KONCERT \ Dzisiaj w Krakowie wystąpi Paul McCartney. Ikona kultury i socjologiczny gigant. Z George'em Harrisonem, Johnem Lennonem i Ringo Starrem dokonali rewolucji nie tylko kulturowej, ale i estetycznej.

Kiedy w PRL na polecenie komunistycznych władz stworzono symboliczną listę życzeń młodzieży, w spisie tych, którzy powinni odwiedzić Polskę, nie mogło zabraknąć Czwórki z Liverpoolu. O ile część tej listy się dopełniła, procentując legendarnym koncertem The Rolling Stones w Warszawie (1967), o tyle sami Beatlesi zwyczajnie nie zdążyli dotrzeć nad Wisłę. Od 10 kwietnia 1970 r., kiedy McCartney publicznie ogłosił swoje odejście, świat mówił o rozpadzie grupy. Od tego czasu trwa jego solowa kariera, przypominająca wykres sinusoidy. Od kilku lat nie schodzi z estrady, pólek fonograficznych sklepów. Karawany tirów wiozących sprzęt na koncerty Mistrza Paula przemierzają naszą planetę.

Paul McCartney powiedział, że ceni polską publicz-

ność i cieszy się, że odwiedzi Kraków w ramach trasy „Freshen Up”. To pierwsza trasa eksbitelsa od czasu „One on One Tour”, podczas której koncertów artysty w latach 2016–2017 wysłuchało blisko 2 mln fanów!

„Odwiedzanie nowych miejsc to zawsze świetna zabawa! To bardzo ekscytujące doświadczenie, które pomaga zachować świeżość umysłu. Zawsze chciałem zobaczyć Kraków, ponieważ słyszałem o nim wiele wspaniałych rzeczy. Świetnie się bawiliśmy podczas naszej ostatniej podróży do Polski, więc wiemy, że będzie to kolejna wyjątkowa dla nas noc. Nie możemy się doczekać powrotu. Get ready to rock, Poland!” – napisał w serwisie społecznościowym McCartney.

Trasa „Freshen Up”, zainicjowana we wrześniu czterema koncertami w Kanadzie,



Get ready to rock, Poland! – napisał McCartney | fot. Mario Anzuoni/Reuters

miała kolejny kamień milowy – XVII edycję festiwalu Austin City Limits (USA), którego McCartney był główną gwiazdą. Europejska część trasy zakończy się koncertami w Wielkiej Brytanii. Jak zapowiadają organizatorzy, koncerty Paula McCartneya spełnią wszelkie oczekiwania, jakie można żywić wo-

bec rockowego show: prawie trzy godziny z najlepszymi utworami z ostatnich 50 lat; dziesiątki piosenek z solówkami w wykonaniu Paula; niezapomniane kawałki „Wings” i „The Beatles”, które ukształtowały ścieżki dzwinkowe naszego życia.

Na scenie Paul McCartney pojawi się wraz ze znakomi-

tymi muzykami, uznawanymi za luminary nieformalnej elity sidemanów, czyli muzyków sesyjnych i towarzyszących: Paul „Wix” Wickens (instrumenty klawiszowe), Brian Ray (gitara basowa, gitara), Rusty Anderson (gitara), Abe Laboriel Jr. (perkusja).

– Nie byłem nigdy wielkim fanem Beatlesów, ale z czasem zaczyna się doceniać melodykę i ponadczasowe piękno ich dzieła – mówi Piotr Iwicki, muzyk i krytyk muzyczny. – McCartney to człowiek, który z kolegami dokonał estetycznej rewolucji, a to, co robi, to nie jest odcinanie kuponów od niedysiejszej sławy. Kiedyś w Berlinie, koło Instytutu Brytyjskiego, miałem zaszczyt uściskać jego dłoń, to człowiek wielkiej charyzmy. To artysta permanentnie „w drodze”, nieustannie coś wymyśla. Jego genialna ballada „My Valentine” sprzed sześciu lat to jeden z najlepszych kawałków XXI w. Po prostu: szacun.

Robert Tekieli

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KOŚCIÓŁ

18

PROGRAM TV

19

OBRONA NARODOWA

20

SPORT



fot. Wikipedia/d

Mark Twain

(1835–1910) amerykański pisarz, satyryk, humorysta

„Za 20 lat będziesz bardziej żałował tego, czego nie zrobiłeś, niż tego, co zrobiłeś. Więc odwiąż liny, opuść bezpieczną przystań. Złap w żagle pomyślne wiatry. Podróżuj, śnij, odkrywaj.”

RELACJE SĄSIEDZKIE \ Po incydencie na cmentarzu Łyczakowskim

Orleńta i barbarzyńcy

22 listopada ukraińskie służby porządkowe zatrzymały na cmentarzu na Łyczakowie trzech Polaków, studentów, którzy próbowali odpalić race przy kwaterach Orleń. 1 grudnia, w trakcie wizyty ministra Jacka Czaputowicza w Kijowie, studenci ci – którym groziły cztery lata więzienia – zostali na mocy wyroku sądu ukraińskiego zwolnieni po ukaraniu grzywną wysokości 1200 zł.

Przemysław
Żurawski
vel Grajewski

Incident w relacjach wzajemnych, wywołany przez grupkę źle wychowanych ludzi, pozbawionych wyobraźni, został szczęśliwie zażegnany dzięki staraniom dyplomacji polskiej i rozsądkowi strony ukraińskiej. Jest rzeczą istotną, by polska opinia publiczna widziała to wydarzenie w jego rzeczywistej postaci i uodporniła się na manipulacje przeciwników współpracy obu naszych narodów zmierzających do ich skłócenia w obliczu rosyjskiej agresji zbrojnej na Ukrainę.

Durze złego początki

Tuż przed 11 listopada inna grupa Polaków, tym razem kibiców, dostała się tylnym wejściem na cmentarz Orleń, odpaliła kilkanaście rac i rozciągnęła szerokie na cały cmentarz transparenty sławiące Orleńta Lwowskie i swoją drużynę piłkarską. Cała akcja trwała kilka minut i nikt na bieżąco nie zareagował, a dopiero po kilku dniach wybuchł skandal, gdy nagranie z tego incydentu pojawiło się w sieci.

Bezkarność grupy kibiców, nieodróżniających polskiego cmentarza wojennego od stadionu, zachęciła wyżej wspomnianych studentów do pójścia podobną drogą. Na szczęście tym razem ukraińskie służby porządkowe nie dały się zaskoczyć i osobnicy ci zostali zatrzymani i postawieni w stan oskarżenia z wyżej opisanym finałem. Zatrzymani tłumaczyli się planami nagrania na cmentarzu etudy filmowej, do której scenografii miałyby im posłużyć rzeczony race, tłumaczenie to jednak nie trafiło do przekonania ani władz Lwowa, ani lwowskich Polaków.

Reakcja Polaków ze Lwowa

Oba incydenty wywołały słuszne oburzenie lwowskich Polaków, na co dzień dbających o cmentarz Or-



Aresztując i karząc cmentarnych chuliganów, służby ukraińskie Lwowa i sąd, który rozpatrywał sprawę, wystąpiły w obronie godności miejsca spoczynku Orleńta Lwowskich, a jednocześnie wykazały się rozwagą i umiarkowaniem | fot. Wikipedia/d

leń. Działające we Lwowie Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Wojskowymi wydało oświadczenie potępiające wybryki kibiców i studentów na Łyczakowskiej nekropolii. Jego niepokój budzi niewłaściwe niekiedy zachowanie osób odwiedzających cmentarz Orleńta Lwowskich, które uraga powadze i znaczeniu tego miejsca dla polskiej i ukraińskiej pamięci narodowej. Do takich zachowań należą wszelkie próby wykorzystywania miejsc pamięci do celów partykularnych, politycznych czy ideologicznych.

Przykładem tego w ostatnim okresie były samowolne próby odsłonięcia oczekujących na renowację figur lwów przy kolumnadzie czy odpalanie rac przez kibiców jednego z polskich klubów piłkarskich. „Cmentarz Orleńta jest miejscem modlitwy i pojednania pomiędzy narodami Polski i Ukrainy [...]”. Jako przedstawiciele społeczności polskiej we Lwowie, od 25 lat dbając o miejsca pamięci na terenie cmentarza Łyczakowskiego, jesteśmy winni stronie ukraińskiej szacunek za współpracę i zrozumienie dla naszej działalności. Jesteśmy wdzięczni również za wszelką pomoc i pamięć polskim instytucjom, organizacjom społecznym oraz turystom odwiedzających Lwów. Jednocześnie prosimy wszystkich odwiedzających cmentarz Orleń-

o szacunek zarówno dla tego miejsca, jak i obowiązującego na Ukrainie prawa. Informujemy, że kwatery wojskowe są objęte całodobowym monitoringiem. Będziemy ściśle współpracowali w sferze dbałości o spójność i bezpieczeństwo pochówków zarówno z zarządem cmentarza, jak i miejskimi służbami porządkowymi – tym bardziej że jako społecznicy i wolontariusze sami nie dysponujemy uprawnieniami kontrolnymi ani sprawczymi w sferze bezpieczeństwa. Chcielibyśmy, aby po 100 latach od śmierci tu pochowanych cmentarz Orleńta Lwowskich nadal był miejscem refleksji nad przeszłością i znaczeniem, jakie ma pokój, współpraca i zrozumienie między sąsiednimi narodami” – brzmi komunikat.

Pani Anna Gordijewska, lwowianka, dziennikarka „Kuriera Galicyjskiego”, ujęła to krócej i dosadniej: „Czczyć pamięć to dbać o cmentarze i szanować to miejsce, a nie pokrzyżować i uciec. I zostawić to nam, tym, co zostali we Lwowie i kontynuują tu kulturę i język polski. A wszystkich śmiałości zapraszam tu do osiedlenia się na stałe, życia z tej wypłaty i emerytury. Wówczas niech wrzeszczą choćby i codziennie. A my tutaj mamy jeszcze dużo do zrobienia [...]”. Ci studenci i in-

ni, gdyby pracowali tu codziennie, nie mieliby czasu na bezsensowne uczynki pseudopatriotyzmu”.

Wspólny krąg kulturowy kontra brak wychowania

Gdy byłem dziesięcioletnim chłopcem, wraz z bratem i dwoma kolegami wybraliśmy się z własnej inicjatywy na cmentarz, by porządkować groby poległych żołnierzy. Na zakończenie prac kolega rzucił kilka petard, które w naszej wyobraźni miały być ekwiwalentem salwy honorowej. Gdy wieczorem opowiedzieliśmy o tym ojcu, ten pochwalił nas za inicjatywę, ale i przestrzegł, byśmy nigdy więcej nie powtarzali gestu z petardami. Czym innym jest salwa honorowa towarzyszy broni, a czym innym hałasowanie na cmentarzu grupki chłopaków bawiących się materiałami pirotechnicznymi – to pierwsze to hołd dla poległych, to drugie to zakłócanie spokoju zmarłych. Przyjeliśmy naukę – mieliśmy po 10 lat i najwyraźniej była nam ona potrzebna.

Kibice i studenci są ludźmi dorosłymi. Odpowiadają za swoje czyny. Powinni wiedzieć, że szacunek dla poległych jest wspólną, bazującą na chrześcijaństwie cechą kultury wyższej zarówno Polaków, jak i Ukraińców. Łamanie tych standardów poprzez wstrzymanie przez stronę ukraińską ekshumacji w miejscach

spoczynku Polaków jest zaskakującym i niemożliwym do usprawiedliwienia wyjątkiem od tej reguły, ale nie jest powodem, by samemu standardów tych nie respektować w odniesieniu do kogokolwiek, a tym bardziej do poległych Orleńta.

Wynikające z szacunku dla poległych standardy zachowania na cmentarzach pozostają niejasne jedynie dla dzieci (które z racji wieku dopiero muszą być ich nauczane) i dla ludzi źle wychowanych i prymitywnych. Nie ma wątpliwości, do której kategorii należą pseudopatrioci z obu opisanych incydentów. Dziećmi nie są. Gdyby podobnych czynów dokonali na polskim cmentarzu wojskowym pod Monte Cassino i zatrzymaliby ich włoscy carabinieri, a sąd włoski zasądził surowe kary, polska opinia publiczna byłaby zdania, że słusznie się im te kary należały. Byłoby tak, gdyby uczynili to samo na którymkolwiek z polskich cmentarzy wojennych w kraju. Nie ma więc powodu, by inną miarą sądzić ich czyny na Łyczakowie.

Wyrazy uznania dla władz ukraińskich

Aresztując i karząc cmentarnych chuliganów, służby ukraińskie Lwowa i sąd, który rozpatrywał sprawę, wystąpiły w obronie godności miejsca spoczynku Orleńta Lwowskich, a jednocześnie wykazały się rozwagą i umiarkowaniem. Jesteśmy im winni jako Polacy wdzięczność i uznanie i za jedno, i za drugie. Jednoznaczny stosunek lwowskich Polaków do opisanych incydentów także nie pozostawia wątpliwości co do charakteru owych zająć. Ci, którzy powołując się na swój rzekomy patriotyzm, głoszą tezę przeciwną, nie są obrońcami pamiętek polskości na dawnych ziemiach II Rzeczypospolitej, lecz uzurpatorami strojącymi się jedynie w ich szaty.

Haniebne zachowania prymitywnych ludzi bez wyobraźni, z któregośkolwiek narodu by pochodzili, nie są miarodajne dla natury relacji polsko-ukraińskich. Sprzyjają zaś jedynie Moskwie, zmierzającej do wykorzystywania tego typu incydentów do skłócania Polaków z Ukraińcami. Poróżnienie obu naszych narodów stało się podstawą sukcesów Rosji od 1648 r. i nie ma nic dziwnego w tym, że Kreml będzie dalej kroczył tą drogą. Nie ma powodu byśmy na to pozwalali, a tym bardziej w tym uczestniczyli.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 KOŚCIOŁ

18 PROGRAM TV

19 OBRONA NARODOWA

20 SPORT



fot. Wikipedia/d

Jacek Woroniecki

(1878–1949) dominikanin, Sługa Boży Kościoła katolickiego, teolog, pedagog, etyk i moralista

\ Znakomite postacie przeszłości symbolizują jakby pewien kapitał tradycji duchowej, w którym dany naród przechowuje to, co uważa dla swego bytu i rozwoju za najbardziej wartościowe. \

PUBL...

15

ZASADY I WARTOŚCI \ Demoralizujące przykłady ograniczania wolności słowa w Niemczech nie powinny być zachętą do przyjmowania tych wzorców w Polsce

Europa i wolność słowa

Rosnącą patologią w całej Unii jest ograniczanie wolności słowa i innych wolności obywatelskich. Fakt, że można piętnować prawicowe marsze jako faszystowskie przy jednoczesnej akceptacji najdziwniejszych form manifestacji lewactwa, nawet skrajnie obraźliwych dla ludzi wierzących, pokazuje, jak daleko zaszliśmy w akceptacji cenzury naszego życia. Coraz bardziej zgadzamy się na ograniczanie wolności ludzi o tradycyjnych poglądach i traktujemy to jako coś normalnego.



Tomasz Sakiewicz

Z uwagą wysłuchałem premiera Mateusza Morawieckiego występującego na konferencji „Praca dla Polski”. Było to pewnie jego najbardziej proeuropejskie przemówienie jako szefa rządu. Nie jest to przypadek, bo oskarżenia o rzekomy polexit stały się ważnym, jeżeli nie jedynym istotnym elementem kampanii PO. To dla Polaków, którzy w wyjeździe do bogatszych krajów Unii wciąż widzą alternatywę, jest skutecznym straszakiem.

Na miejscu Morawieckiego deklarowałbym więc miłość do UE i robił swoje, czyli walczył twardo o nasze interesy. Unia to dzisiaj nie jest już wielkie eldorado, choćby dlatego, że Polska jest coraz bogatsza. Oczywiście nasz rozwój jest powiązany z byciem w UE, ale to nie oznacza, że wyłącznie od niego zależy. Są w Europie kraje poza UE, które głodem nie przymierają. Wyjście Wielkiej Brytanii też pewnie nie oznacza ruiny. Nam członkostwo w UE się po prostu opłaca i powinniśmy tam pozostać tak długo, jak ta struktura będzie gwarantowała swobodny przepływ towarów, kapitału i ludzi. Pieniądze unijne będą dla nas istotne jeszcze tylko przez kilka lat. Potem nasz wkład finansowy do UE zrówna się z unijnym dla nas. Nie pieniądze więc decydują, ale sfera wolności.

Bądźmy w UE, ale walczmy z jej patologiami

Dzisiejsza Unia wzorem cnót nie jest. Przewaga najsilniejszych nad pozostałymi w zarządzaniu Wspólnotą nie zwiększyła decyzyjności, ale daje nieustanne wrażenie, że większym wolno więcej. Dotyczy to przede wszystkim Niemiec i Francji. Starcie tych krajów z Polską to chęć utrzymania ich hegemonii. To całkowicie sprzeczne z zasadami UE i tak naprawdę kompromitujące dla zwolenników



Na miejscu Morawieckiego deklarowałbym więc miłość do UE i robił swoje, czyli walczył twardo o nasze interesy
 | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

takiego układu jako polityków europejskich. Zwolennicy hegemonii, tacy jak choćby Donald Tusk, mają tyle wspólnego z europejskimi ideami, ile Służba Bezpieczeństwa miała wspólnego z naszym bezpieczeństwem.

Rosnącą patologią w całej Unii jest ograniczanie wolności słowa i innych wolności obywatelskich. Fakt, że można piętnować prawicowe marsze jako faszystowskie przy jednoczesnej akceptacji najdziwniejszych form manifestacji lewactwa, nawet skrajnie obraźliwych dla ludzi wierzących, pokazuje, jak daleko zaszliśmy w akceptacji cenzury naszego życia. Coraz bardziej zgadzamy się na ograniczanie wolności ludzi o tradycyjnych poglądach i traktujemy to jako coś normalnego.

Gwałty: poważne ostrzeżenie

Skrajnym przykładem naruszenia wolności słowa było ocenianie przez niemieckie media informacji o setkach przypadków gwałtów i molestowania, które miały miejsce w słynną sylwestrową noc 2015/2016. Ta sprawa powinna była wywołać debatę w całej Europie, bo media w imię politycznej poprawności nie pozwoliły swoim odbiorcom dowiedzieć się o bardzo poważnym osobistym zagrożeniu. Przypadków autocenzury i cenzury prewencyjnej jest coraz więcej, a często dzieje się to tak, jak

w Niemczech pod naciskiem rządu.

Polska pod tym względem jest jednak oazą wolności. Informacje niekorzystne dla rządu często przebijają się szybciej niż najważniejsze przemówienia premiera. I choć wiele tego typu sytuacji mnie osobiście naprawdę denerwuje, tak musi pozostać. To nasza wartość i wkład w budowę wartości europejskich, które – tak się składa – są również czysto polskimi.

Nie słuchajmy neofitów

Każda władza ma skłonność do nagradzania służalczo oddanych liderów opinii. Dlatego musi mieć też mechanizmy, które ją powstrzymują przed „wyrównywaniem” poglądów. To, że takie patologie zdarzają się w świecie politycznym, nie jest zaskakujące, gorzej, kiedy wspierają je publicyści. Bardzo wielu nawołujących dzisiaj do wyrównywania poglądów pod linię władzy jeszcze wczoraj zwalczało PiS czy osobiście Jarosława Kaczyńskiego. Jeżeli kiedyś Kaczyńskiemu powinno się noga, to też będą go „wyrównywać” do nowej linii.

Nigdy nie miałem pretensji do dziennikarzy, kiedy jasno formułowali swoje poglądy. Zresztą takich właśnie cenię. Mam pretensję, kiedy ich gorliwość wynika z powiązania z jakimiś elementami obozu politycznego czy grup interesów. To dzisiaj bardzo częste zjawisko. Wie-

\ Nigdy nie miałem pretensji do dziennikarzy, kiedy jasno formułowali swoje poglądy. Zresztą takich właśnie cenię. Mam pretensję, kiedy ich gorliwość wynika z powiązania z jakimiś elementami obozu politycznego czy grup interesów. To dzisiaj bardzo częste zjawisko. Wielu dziennikarzy dzieli się nie na prawicę i lewicę, ale na gangi angażujące się w różne akcje polityczne w zależności od tego, kto co może załatwić. To poważne zagrożenie dla wolności słowa. \

lu dziennikarzy dzieli się nie na prawicę i lewicę, ale na gangi angażujące się w różne akcje polityczne w zależności od tego, kto co może załatwić. To poważne zagrożenie dla wolności słowa.

To zagrożenie jest wielkie, bo ma wsparcie wśród ludzi władzy, opozycji i wśród samych pracowników mediów. Demoralizujące przykłady zza zachodniej granicy nie powinny być żadną zachętą do przyjmowania tych wzorców w Polsce.

Polska specjalność w UE

Jeżeli nie chcemy być w ciągłej defensywie w Unii i wciąż się tłumaczyć, np. z rzekomego naruszania niezawisłości sądów przez wyrzucenie ubeków z Sądu Najwyższego, to musimy mieć swoją specjalność w walce o „unijne wartości”. Jedyne, w czym możemy mieć przewagę nad innymi krajami, to właśnie wolność słowa. Rzeczywista wolność słowa. Polakom ust zakneblować się nie da, o czym przekonała się srodze Hanna Gronkiewicz-Waltz, kiedy chciała zakazać marszu 11 listopada.

Ale nie tylko prawica nie da się zakneblować. Większość z nas źle reaguje na próby ograniczania swobody wypowiedzi po drugiej stronie barykady. Logika politycznych podziałów nie może prowadzić do dzielenia swobody wypowiedzi. Zresztą akurat pod tym względem PiS ma niebywałe szczęście, bo ta swoboda w wypadku wielu liderów opozycji im wyłącznie szkodzi.

PiS, jeżeli chce marzyć o odbiciu dużych miast, musi szukać republikańsko-wolnościowego skrzydła. To skrzydło może być też wizytówką PiS w UE. Niższe parcie na merytoryczną pracę i walka o wolność słowa to coś, czego PiS potrzebuje teraz bardziej niż kolejnych programów socjalnych. Za sprawą rządów PiS zlikwidowano skrajne ubóstwo wśród dzieci, a teraz ludzie chcą mieć szansę na odrobinę oddechu. Trudno będzie z tym w Unii komukolwiek polemizować. Wyjdźmy z tego niepotrzebnego zwarcia z Brukselą.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KOŚCIÓŁ

18

PROGRAM TV

19

OBRONA NARODOWA

20

SPORT



fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

CHCEMY ZAWIERZYĆ TO DZIEŁO PANU BOGU

MŁODZI U MATKI \ Młodzież udająca się do Panamy na Światowe Dni Młodzieży (22–27 stycznia 2019 r.) spotkała się w sobotę na Jasnej Górze w Częstochowie. Spotkanie zakończyła modlitwa postania wypowiedziana przed jasnogórskim wizerunkiem Matki Bożej.

OBRONA CHRZEŚCIJAN \ To sekularyzacja powoduje dyskryminację osób wierzących w Europie

Cywilizacja zachodnia coraz bardziej antychrześcijańska

W Krakowie odbyła się IV edycja Europejskiego Kongresu w Obronie Prześladowanych Chrześcijan. W tym roku tematem przewodnim wydarzenia, organizowanego przez prof. Ryszarda Legutkę, była dyskryminacja chrześcijan w Europie. Gośćmi kongresu byli m.in. abp Marek Jędraszewski, prof. Piotr Mazurkiewicz, austriacka posłanka Gudrun Kugler, Tomasz Terlikowski, Paweł Lisicki i prof. Chantal Delsol.

Sebastian Moryń

Kiedy spotykaliśmy się do tej pory na naszych konferencjach, rozmawialiśmy przede wszystkim o prześladowaniu chrześcijan poza Europą. W tym roku temat jest nieco

inny – mówimy nie tyle o prześladowaniach, ile o dyskryminacji chrześcijan w Europie czy szerzej w świecie zachodnim – powiedział prof. Ryszard Legutko.

Dodał, że owa dyskryminacja obecnie się wzmacnia. – Ma ona często charakter społeczny – zmienia się tkanka moralna współczesnych społeczeństw i ofiarami tej zmiany są chrześcijanie. Przejawia się to w różnych formach upakowania, ostracyzmu, poddawania przemocy werbalnej, symbolicznej, ale ma też charakter prawny. Zmienia się prawo w cywilizacji zachodniej w taki sposób, że staje się coraz bardziej represyjne wobec chrześcijan – zwrócił uwagę prof. Legutko.

Zdaniem europosła najbardziej charakterystycznym przejawem tej zmiany prawa jest likwidacja klauzuli sumienia, która w wielu krajach po pro-



Prof. Ryszard Legutko: Dyskryminacja chrześcijan przejawia się w różnych formach upakowania, ostracyzmu, poddawania przemocy werbalnej, symbolicznej, ale ma też charakter prawny | fot. Europarl.europa.eu/d

stu przestała istnieć. – Jeśli za jedno z praw ludzkich uznaje się aborcję, wspomagane samobójstwo, prawa par homoseksualnych do zawierania związków małżeńskich i adopcji dzieci, to w takim razie klauzula sumienia nie powinna mieć zastosowania i faktycznie nie ma zastosowania. Te zmiany w Europie mają charakter na tyle głęboki, że pokazują bardzo niepokojącą ewolucję i stan ducha świata zachodniego. Naszym obowiązkiem jest nazwanie dyskryminacji dyskryminacją – podkreślił prof. Ryszard Legutko.

Prof. Ryszard Legutko zaznaczył, że trzeba mówić o dyskryminacji chrześcijan w Europie i trzeba odkłamywać język. – Został stworzony kłamliwy język, którym się posługujemy, który zaciemnia obraz rzeczywistości: tolerancja, mowa nienawiści, społeczeństwo otwarte. To wszystko wymaga odkłamania. Dyskryminacja wobec chrześcijan w Europie jest wynikiem bardzo głębokiego procesu sekularyzacji. Odwrócić to nie będzie łatwo i stąd apel o odwagę, która się wiąże z wiarą. Trzeba się jednoczyć, obmyślać strategię i działania możliwie skuteczne – apelował prof. Legutko.

(www.europarl.europa.eu)

Kapelan radomskiego Czerwca'76 niebawem błogosławionym?

WYDARZENIE \ W sobotę rozpoczął się proces beatyfikacyjny kapelana radomskiego Czerwca'76 ks. Romana Kotlarza. – Świat potrzebuje dzisiaj świadków Chrystusa – powiedział biskup radomski Henryk Tomasik, nawiązując do postaci legendarnego kapłana.

W katedrze radomskiej odprawiono mszę św. w intencji beatyfikacji ks. Romana Kotlarza. Po Eucharystii odbyła się pierwsza uroczysta sesja otwierająca proces beatyfikacyjny.

W homilii bp Tomasik podkreślił, że świadkiem Chrystusa jest „ten, co odważnie o nim mówi, potrafi życiem potwierdzić swoją wiarę, jest apostołem, nie ogranicza się jedynie do praktykowania wiary w zaciszu własnego domu i odważnie wyznaje swoją wiarę w każdej sytuacji”. – Takich świadków potrzebuje dzisiaj świat. Są oni potrzebni w zakonach, seminariach, w parafiach, w parlamencie, w szkołach, na uczelniach, w zakładach pracy i rodzinach – zaznaczył bp radomski. Mszy św. w radomskiej

katedrze przewodniczył metropolita częstochowski abp Wacław Depo.

Po mszy św. rozpoczęła się pierwsza sesja procesu beatyfikacyjnego. – Ks. Roman Kotlarz w swoim kapłańskim życiu gorliwie szukał woli Bożej i realizował ją, służąc ludziom i wypełniając wskazanie Chrystusa o błogosławionych, którzy łakną i pragną sprawiedliwości – powiedział o radomskim kapłanie bp Tomasik. Drugą sesję procesu beatyfikacyjnego zaplanowano na 14 grudnia. Będzie ona tajna.

Postulator procesu beatyfikacyjnego ks. prałat Edward Poniewierski zaapelował do wiernych o udostępnianie wszelkich pamiątek po ks. Kotlarzu.

(sm, Niezależna.pl)

Adwent to nasza przeszłość, teraźniejszość i przyszłość

ROK LITURGICZNY \ Wczoraj, od pierwszego dnia Adwentu, rozpoczął się nowy rok liturgiczny w Kościele. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki w komunikacie przesłanym mediom napisał, że „Adwent ma wielkie znaczenie na samym początku tego roku, dlatego że oznacza naszą przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. On przynosi ze sobą tak spojrzenie w Adwent, który już się dawno dokonał razem z przyjściem Jezusa Chrystusa na świat”.

Czas Adwentu ma bardzo ważne zadanie dla każdego wierzącego chrześcijanina – to czas przygotowania się na przyjście Pana, Jezusa Chrystusa, którego corocznie wielbimy i adorujemy.

Czas Adwentu jest szczególną okazją do tego, by przeżyć go razem z Kościołem, zarówno przez przygotowania do Bożego Narodzenia w rekolekcjach, jak i poprzez uczestnictwo w mszach

św. roratnich, które „wprowadzają nastrój adwentowy i atmosferę adwentową w nasze życie”. Abp Gądecki podkreśla, że są to msze „pełne nastroju wyjątkowego oczekiwania na narodziny Jezusa Chrystusa”.

W rozmowie z PAP prymas Polski abp Wojciech Polak podkreślił, że Adwent charakteryzuje w liturgii Kościoła podział na dwie części. „Pierwsza część Adwen-

tu skupiona jest w Słowie Bożym, którego słuchamy każdego dnia, i na przeżywaniu tego czasu, na uświadamianiu sobie tego, że Bóg przyjdzie do nas na końcu czasów. Tak jak wyznajemy, że Bóg jest sędzią żywych i umarłych i że nasze życie jest oczekiwaniem na spotkanie z Bogiem. Druga część Adwentu, która już bardziej zbliża nas do Bożego Narodzenia, jest oczekiwaniem na pamiątkę narodzenia Chrystusa, na to przyjście, które dokonało się we wcieleniu, kiedy Jezus Chrystus – Syn Boży – stał się człowiekiem” – wyjaśnił prymas.

Dodał, że temu oczekiwaniu „z radością, z wdzięcznym sercem” – jak wielokrotnie słyszymy w Adwencie: Czuwajcie i módlcie się – powinna towarzyszyć postawa czujności wewnętrznej, wrażliwości naszego serca i modlitwy, bo przez modlitwę czekamy na spotkanie z Bogiem”.

(Sebastian Moryń, PAP)

NIE PRZEGAP

Zachęcamy do tego, by w czasie Adwentu skupić się na życiu duchowym i dobrze przygotować na Boże Narodzenie. Codziennie na s.3 będziemy publikowali fragment z czytań liturgicznych.



Oszczędzaj z rabatem na urządzenia AGD z grupy Whirlpool w PGE eSklep

Wybierz ofertę na prąd od PGE i odbierz rabat
na energooszczędne urządzenia AGD z grupy Whirlpool.

Poczuj oszczędności, które płyną z prądem.

rabat
-15%
w PGE eSklep



Jesteś klientem PGE?

Korzystaj z kuponów rabatowych
i oszczędzaj nawet 50% podczas
zakupów w sieciach popularnych
sklepów. Kupony dostępne na
PGE eSklep lub PGE eBOK.

Wejdź na sklep.gkpge.pl

422 222 222

O szczegóły zapytaj konsultanta w Biurze Obsługi Klienta,
Infolinii PGE lub sprawdź w regulaminie na www.zapewniamyenergie.pl





fot. TVP/d

„ROZMOWY Z KATEM” \ Do celi śmierci, w której przebywa były kapitan AK Kazimierz Moczarski, trafiają Jürgen Stroop, jeden z największych hitlerowskich zbrodniarzy, i Gustaw Schielke. Ten pierwszy zaczyna opowiadać Polakowi o swojej karierze w SS.

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	06:55 Coś dla ciebie	06:20 Mango - telezakupy	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Polska na dzień dobry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	07:20 Na sygnale (168) - serial	07:25 Nowa Maja w ogrodzie	09:00 Malanowski i partnerzy (744) - serial	08:52 Kalendarz historyczny	08:15 Wieś - to też Polska
	08:30 Alarm!	07:55 Pytanie na śniadanie	07:55 Akademia ogrodnika	09:30 Malanowski i partnerzy (745) - serial	09:10 Telezakupy	09:25 Słowo Życia
	08:55 Ranczo (97) - serial	11:00 Panorama	08:00 Dzień Dobry TVN	10:00 Dzień, który zmienił moje życie (26) - serial	09:40 Salonik polityczny	09:30 100 cudownych miejsc na świecie
	09:55 Komisarz Alex (19) - serial	11:10 Pytanie na śniadanie	11:00 Ukryta prawda (985) - serial	11:00 Dlaczego ja? (789) - serial	10:25 Telezakupy	09:40 Tydzień z Ziemi Świętej
	10:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej	11:25 Rodzinka.pl (65) - serial	12:00 Szpital (874) - serial	12:00 Gliniarze (70) - serial	11:40 Telezakupy	10:00 Informacje dnia
	11:30 Korona królów - taka historia...	11:55 Barwy szczęścia (1953) - serial	13:00 Szkoła (637) - serial	13:00 Trudne sprawy (736) - serial	12:15 Gwiazdy w Republice	10:15 Rozmowy niedokończone
	12:00 Wiadomości	12:30 Koło fortuny - teleturniej	14:00 19+ (338) - serial	14:00 Pierwsza miłość (2773) - serial	12:30 Telezakupy	11:25 Myśląc Ojczyzna
	12:15 Agrobiznes	13:15 Cena miłości (90) - serial	14:30 Kuchenne rewolucje - mag.	14:45 Dlaczego ja? (662) - serial	13:00 Polska na dzień dobry	11:35 Syria
	12:30 Agropogoda	14:10 Postaw na milion - teleturniej	15:30 Szkoła (638) - serial	15:50 Wydarzenia	13:10 Telezakupy	11:50 Retrospekcja
12:35 Magazyn rolniczy		16:30 19+ (339) - serial	16:10 Pogoda	13:30 Polska na dzień dobry	11:55 Święty na każdy dzień	
12:55 Natura w Jedyńce		17:00 Szpital (875) - serial	16:15 Interwencja	13:40 Telezakupy	12:00 Anioł Pański	
14:00 Elif (378) - serial		18:00 Ukryta prawda (986) - serial	16:30 Na ratunek 112 (125) - serial	14:20 Telezakupy	12:03 Informacje dnia	
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości	15:10 O mnie się nie martw (12) - serial	- serial	17:00 Gliniarze (55) - serial	14:35 Kalendarz historyczny	12:20 Camino Polskie
	15:10 Pogoda	16:00 Koło fortuny - teleturniej	19:00 Fakty	18:00 Pierwsza miłość (2774) - serial	14:45 Telezakupy	13:10 Adoracja w Kalkucie
	15:15 Alarm!	16:35 Familiada - teleturniej	19:35 Sport	18:50 Wydarzenia	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	13:20 Koncert życzeń
	15:35 Okrasa łamie przepisy	17:10 Łzy Cennet (66) - serial	19:45 Pogoda	19:20 Sport	15:17 Republika po południu	14:10 Krok za krokiem
	16:05 Wieczna miłość (70) - serial	18:00 Panorama	19:50 Uwaga!	19:25 Pogoda	16:45 Republika po południu	15:40 Pocztówka z Indii
	17:00 Teleexpress	18:25 Pogoda, sport	20:15 Na Wspólnej (2790) - serial	19:30 Świat według Kiepskich (328) - serial	17:20 Wolne głosy - popołudnie	15:50 Ma się rozumieć
	17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	18:35 Rodzinka.pl (213) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej	20:10 Megahit: Ghost in the Shell - film SF, Hongkong/Indie/Wielka Brytania/USA/Chiny 2017	18:15 Z Wiejskiej na gorąco	16:00 Informacje dnia
	18:00 Klan (3385) - serial	19:05 Na sygnale (1) - serial	21:30 Życie bez wstydu (1) - reality show	22:35 Wybraniec śmierci - film sensacyjny, USA 1990. John Hather zostaje wciągnięty w walkę o podział rynku narkotykowego Chicago.	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	16:10 Sanktuaria polskie
	18:30 Korona królów (135) - serial	19:35 Barwy szczęścia (1953) - serial	22:30 Zemsta cieciów - komedia sensacyjna, USA 2011. Pracownicy apartamentowca „Tower” postanawiają okraść Arthura Shawa, potentata z Wall Street i jednocześnie swojego szefa-oszustę, który zdefraudował ich pieniądze. W przygotowaniach do tej misji pomaga im przebiegły złodziej Slide.	22:35 Wybraniec śmierci - film sensacyjny, USA 1990. John Hather zostaje wciągnięty w walkę o podział rynku narkotykowego Chicago.	19:00 Prognoza pogody	16:30 Zew natury
	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	20:10 Barwy szczęścia (1954) - serial			19:10 Świat wieczorem	16:55 Świadkowie
19:30 Wiadomości	20:40 Kulisy serialu „Barwy szczęścia”			19:25 Ekonomia raport - flesz	17:25 Święty na każdy dzień	
WIECZOREM	20:05 Pogoda	20:55 M jak miłość (1403) - serial			19:42 Z Wiejskiej na gorąco	17:30 Okiem kamery
	20:10 Alarm!	21:45 Kulisy serialu „M jak miłość”			19:55 Pytanie do	17:55 Rekolekcje Adwentowe
	20:25 Sport	21:55 Modliszka (1) - thriller, Francja 2017			20:00 Tweet UP	18:00 Anioł Pański
	20:30 Leśniczówka (62) - serial	23:55 Trzeci oficer (8) - serial			20:50 Kulisy manipulacji - Flesz	19:30 Jay Jay Odrzutowiec
	21:00 Teatr Telewizji: Rozmowy z Katem - sztuka na podstawie książki Kazimierza Moczarskiego	00:55 Tajemnica Filomeny - film biograficzny, Francja/Wielka Brytania/USA 2013			21:00 W punkt	19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
	22:35 Dekalog 8 - dramat psych., Polska 1988	02:50 W kręgu miłości - melodramat, Belgia/Holandia 2012			21:30 Starcie cywilizacji	20:00 Informacje dnia
	23:40 Anioły Żegoty - film dok., Polska 2018				22:00 Poland Daily	20:20 Różaniec
	00:40 Ride. Smak życia - komedia, USA 2014				22:10 Poland Daily - Weather	20:50 Myśląc Ojczyzna
					22:15 Poland Daily - Business	21:00 Apel Jasnogórski
					22:22 Poland Daily - Weather	21:20 Informacje dnia
				22:25 Ekonomia raport	21:40 Polski punkt widzenia	
				22:50 Dzisiaj - serwis inform.	22:00 Stan bezpieczeństwa państwa	
				23:25 Geopolityczny tydzień	22:10 Możesz - 10 przykazań	
				23:50 Z Wiejskiej na gorąco	23:00 Prawdziwie spadła z nieba	
				00:00 Poland Daily	00:00 Słowo Życia	

REKLAMA

Specjalne międzynarodowe wydanie



FORUM Polskiej Gospodarki

dostępne tylko na 24. sesji Konferencji Stron Ramowej Konwencji
Narodów Zjednoczonych **(COP24)**

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Innowacje w armii



W numerze 48/2018 polecamy Państwu tekst Konrada Wysockiego „Technologia stwarza przewagę”. Żołnierz nie będzie już jedynym uczestnikiem prowadzonych działań militarnych. Trwają zaawansowane prace nad wyspecjalizowanymi autonomicznymi systemami. Jednak na końcu łańcucha decyzyjnego, szczególnie w zakresie użycia broni, zawsze powinien stać człowiek – mówi dr Paweł Olejnik, szef Inspektoratu Implementacji Innowacyjnych Technik Obronnych.



Paweł Kryszczak

W 2019 r. wydatki na Bundeswehrę mają wzrosnąć z obecnych 38,9 do 43,2 mld euro. Do 2023 r. mają osiągnąć poziom 60 mld euro. – Tymi środkami minister obrony Ursula von der Leyen chce spełnić oczekiwania prezydenta Trumpa o zbliżeniu się Niemiec jako członka NATO do przeznaczania 2 proc. PKB na wydatki wojskowe – zakupić nowy sprzęt wojskowy, zwiększyć liczebność wojska i móc płacić żołnierzom wyższy żołd przez dłuższy czas, gdyż rozważana jest możliwość podniesienia granicy wieku dla żołnierzy (obecnie 67 lat dla pułkowników i generałów oraz 65 lat pozostałych) – zwraca uwagę Anna Przybył.

Zielone światło na programy zbrojeniowe

Wszystkie z projektów przyjętych przez komisję budżetową Bundestagu zostały wcześniej zatwierdzone w budżecie federalnym Niemiec. Wśród tych programów znalazł się kontrakt na siedem lekkich śmigłowców wielozadaniowych przystosowanych do wykonywania zadań poszukiwawczo-ratowniczych. Zwycięzcą tego przetargu były śmigłowce Eurocopter EC145. Helikoptery mają być dostarczone do końca 2020 r., a zastąpią śmigłowce Bell UH-1D, zaprojektowane w latach 60. Koszt zakupu oraz szkolenia wyniesie 72,4 mln euro, a pakiet logistyczny obejmujący okres 9 lat wyniesie 66,1 mln euro.

Komisja budżetowa Bundestagu dała zielone światło na realizację kontraktu na 32 wojskowe ciągniki za kwotę 28,5 mln euro. Pojady te zastąpią używane od ponad 40 lat maszyny. Kolejna z umów zakłada przeprowadzenie serwisu i modernizacji 69 wozów zabezpieczenia tech-

BUDŻET OBRONNY \ Finansowanie programów zbrojeniowych dla Bundeswehry

Kropla w morzu potrzeb niemieckiego wojska

Komisja budżetowa Bundestagu w ubiegłym tygodniu przyjęła wnioski wystosowane przez ministerstwo obrony dot. pokrycia kosztów kilku programów zbrojeniowych na kwotę 250 mln euro oraz propozycji związanej z rekrutacją dodatkowych kilku tysięcy żołnierzy do Bundeswehry. – Zawieszenie obowiązkowej służby wojskowej okazało się niewypałem. Bundeswehrze brak personelu, a kandydaci, którzy się zgłaszają, pozostawiają wiele do życzenia pod względem kondycji fizycznej – mówi Anna Przybył z Zakładu Studiów nad Niemcami ISP PAN.

nicznego Bergepanzer 3 Buffalo za kwotę 29,9 mln euro.

Doświadczenie zdobyte w ramach programu dot. systemu dalekiego rozpoznania obrazowego obszaru operacyjnego SAATEG przyczyniło się do podjęcia decyzji co do dalszego wykorzystywania bezzałogowców Heron 1. Koszt ich eksploatacji w Afganistanie do końca maja 2020 r. wyniesie 49,4 mln euro, natomiast w Mali do końca lipca 2020 r. – 43,8 mln euro. Warto zauważyć, że od 1992 r. na 53 misje zagraniczne Bundeswehra wydała 21,6 mld euro, z tego 19,2 mld zostały wydane przez 17 lat stacjonowania na misjach w Afganistanie (operacje ISAF i Resolute Support).

W planach jest modernizacja trzymanych w magazynach wojsk lądowych Niemiec 18 wieloprowadnicowych wyrzutni rakiet MARS do standardu MARS II za kwotę 42 mln euro. Prace mają objąć zamontowanie usprawnionego systemu kontroli ognia oraz elektrycznego systemu

celowania wyrzutni. MARS jest niemiecką wersją wieloprowadnicowej wyrzutni rakiet M270 MLRS.

Nastawienie Niemców do zbrojeń

Jak twierdzi Anna Przybył, wśród Niemców powoli zmienia się nastawienie do zwiększania wydatków na obronę. – W ubiegłym roku większość Niemców była przeciwna podwyższaniu wydatków na zbrojenia. Obecnie, jak wykazało badanie zlecone Kantar Public przez Fundację Körbera we wrześniu br., za zwiększeniem wydatków na wojsko opowiada się 43 proc. Niemców, o 11 pkt proc. więcej niż rok temu. Tylko 14 proc. chce obniżenia wydatków – mówi ekspertka ds. Niemiec.

Jeśli zaś chodzi o zbrojenia, to sytuacja wydaje

się nieciekawa. Należy nie tylko zwiększyć na nie nakłady, lecz także sprawniej realizować już wdrożone projekty, które przynoszą kolosalne straty. – Obecnie ok. 40 proc. śmigłowców i tylko 43 proc. samolotów bojowych w Bundeswehrze pozostaje w gotowości bojowej. Pojawiają się znaczne opóźnienia w czołowych projektach zbrojeniowych, a średnia długość opóźnień wynosi 54 miesiące. Według doniesień niemieckiego MON opóźnienia w 12 zbadanych projektach kosztowały już prawie 12 mld euro – wymienia Anna Przybył.

Bundeswehra ma się powiększyć

Federalny resort obrony zamierza w ciągu dwóch i pół roku zatrudnić dodatkowo 6 tys. wojskowych. Warto zauważyć, że od zakończenia zimnej wojny, kiedy to Bundeswehra dysponowała 585 tys. żołnierzy, do 2016 r. systematycznie zmniejszano liczbę etatów w siłach zbrojnych RFN. Obecnie w Bundeswehrze służy ponad 180 tys. wojskowych. W 2025 r. ma być ich już 203 tys.

Anna Przybył twierdzi, że obecnie Bundeswehra nie jest atrakcyjna dla młodych osób. – Liczba nowych rekrutów systematycznie spada (w 2017 r. spadek wyniósł 15 proc. r./r.) – mówi.

Środkiem do pozyskania rekrutów mają się stać wyższe nakłady z budżetu m.in. na kampanie reklamowe prowadzone w internecie, których styl i język mają trafić do najmłodszych pokoleń. Zasadzają się one na trzech serialach: „Die Rekruten”, „Mali”, „KSK. Kämpfe nie für dich allein” (KSK. Nie walcz nigdy sam dla siebie). W tym ostatnim widzowie śledzą losy członków niemieckich sił specjalnych Bundeswehry – Kommando Spezialkräfte (KSK). Kolejne odcinki można oglądać na YouTube i na popularnym w Niemczech komunikatorze WhatsApp.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„Syndyk sprzeda oddzielnie, w trybie konkursu ofert:

1. Mieszkanie w Lublinie przy ul. Onyksowej 11/13 dla którego prowadzona jest księga wieczysta KW LU11/00306180/8, za cenę nie mniejszą niż 276.000,00 zł.

2. niezabudowaną nieruchomość gruntową stanowiącą działkę ewidencyjną nr 764 położoną w Gozdowie, gminie Werbkowice, powiecie hrubieszowskim, woj. Lubelskim, dla której prowadzona jest księga wieczysta KW ZA1H/39068/7, za cenę nie mniejszą niż 5060,00 zł.

Oferty należy składać korespondencyjnie listami poleconymi na adres Biuro Syndyka Pawła Choiny ul. Racławicka 38-44/pok.213, 21-040 Świdnik w terminie do dnia 17.12.2018r. do godz. 10:00. (decyduje data wpływu oferty do biura syndyka).

Pełne warunki sprzedaży oraz operaty szacunkowe dostępne są na stronie internetowej www.wEgzekucji.pl oraz do wglądu w Sądzie Rejonowym Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku w sekretariacie IX Wydziału Gospodarczego ds. upadłościowych i restrukturyzacyjnych ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 18 w Świdniku (IX GU 118/17). Więcej informacji pod numerem telefonu 603-327-052.”

OŚWIADCZENIE

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. nie są w żaden sposób związane z budową wiaduktu na osiedlu Zatorze w Elblągu.

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. informują, że nieprawdziwa jest informacja, zawarta w artykule pt. „PSL igra ze śmiercią”, autorstwa redaktora Jacka Liziniewicza, opublikowanym w Gazecie Polskiej Codziennie 8 października 2018 r., o tym że „część środków na tę budzącą wielkie wątpliwości inwestycję zapewniła... rządowa spółka PKP PLK, podlegająca Ministerstwu Infrastruktury”.

Materiał reklamowy

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia
Zadzwoń i zarezerwuj
tel. 41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
737 489 914
lub **737 499 812**

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 KOŚCIÓŁ

18

PROGRAM TV

19 OBRONA NARODOWA

20 SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

TRWA 17. KOLEJKA

EKSTRAKLASA \ Śląsk Wrocław–Lechia Gdańsk 0:2, Jagiellonia Białystok–Arka Gdynia 3:1, Wisła Płock–Górnik Zabrze 0:4, Miedź Legnica–Wisła Kraków 2:0, Legia Warszawa–Korona Kielce 3:0, Zagłębie Sosnowiec–Zagłębie Lubin 1:2. Cracovia–Lech Poznań po zamknięciu wydania Piast Gliwice–Pogoń Szczecin mecz dziś.

EURO 2020 \ W eliminacjach zagramy w grupie G z Austrią, Izraelem, Słowenią, Macedonią i Łotwą

Brzęczek wraca do siebie

Faza grupowa kwalifikacji rozpocznie się w marcu i potrwa do listopada 2019 r. Po dwa najlepsze zespoły z każdej grupy awansują bezpośrednio do turnieju finałowego, a pozostałych czterech uczestników wyłonią baraże, zaplanowane na marzec 2020 r.

Artur Szczepanik

To będą najbardziej skomplikowane, a jednocześnie najłatwiejsze eliminacje w historii mistrzostw Europy. Finały też będą jedyne w swoim rodzaju – odbędą się w 12 miastach rozrzuconych po całym kontynencie. Gospodarze nie będą zwolnieni z fazy eliminacji. Do finałów awansują aż 24 zespoły: 20 z eliminacji mistrzostw, a cztery z Ligi Narodów. To właśnie wyniki tych ostatnich rozgrywek zadecydowały o tym, że Polska znalazła się wśród 10 rozstawionych zespołów.

Losowanie mieliśmy szczęśliwe. Najpierw Nuno Gomes wylosował nas do grupy G, co prawda sześcioposłowej, ale jak się okazało – bardzo dla nas korzystnej. Po chwili Robbie Keane dorzucił nam do grupy przeciętnych Austriaków (a nie np. mocnych Niemców czy Rosjan). Gomes nadal był miły i z trzeciego koszyka dołożył nam kolejnego średniaka – Izrael (a nie np. Turcję czy Serbię). Jego rodak, były świetny bramkarz Vítor Baía, wylosował dla nas Słowenię. Później Ronnie Whelan do-



Losowanie grupy na Euro 2020 mieliśmy szczęśliwe | fot. John Sibley/Reuters

rzucił nam słabeuszy z Macedonii i Łotwy – i już chyba możemy się cieszyć z bardzo prawdopodobnego awansu na czwarte z rzędu mistrzostwa Europy.

To było bardzo ciekawe losowanie dla naszego selekcjonera Jerzego Brzęczka. Przez 12 lat, od 1995 do 2007 r., grał on bowiem w zespołach klubowych z Austrii i Izraela. To dłużej niż w polskiej ekstraklasie, w której występował przez 11 sezonów. Brzęczek z GKS Katowice trafił w połowie lat 90. do Austrii, gdzie najpierw grał dwa sezo-

ny w Tyrolu Innsbruck, a potem jeden w LASK Linz. W sezonie 1999/2000 w barwach Maccabi Hajfa wywalczył wicemistrzostwo Izraela. Zaraz po tym wrócił do Tyrolu i dwa razy cieszył się z mistrzostwa Austrii w 2001 i 2002 r. Po zdobyciu drugiego tytułu przeniósł się do Sturm Graz, potem do FC Kärnten, a w latach 2004–2007 kończył austriacką część swojej kariery przed powrotem do Polski w Wackerze Innsbruck.

– W tych dwóch krajach praktycznie spędziłem całą karierę – przyznał po loso-

waniu Brzęczek w rozmowie z Polsatem Sport. – Wiem dużo o tym, co dzieje się w tamtejszej piłce. Grupa jest wyrównana i myślę, że czekają nas ciężkie mecze, bo każdy liczy na awans. Może na papierze jesteśmy faworytem, ale zwycięstwa nie będą łatwe. Czekają nas dużo pracy logistycznej. Do eliminacji musimy się dobrze przygotować. Mam nadzieję, że pech z kontuzjami, którego mieliśmy na jesieni, już się wyczerpał, bo eliminacje do Euro 2020 będą bardzo krótkie i kontuzja może wykluczyć z całej fazy.

Grupy eliminacji do Euro 2020

A	Anglia	F	Hiszpania
Czechy	Szwecja	Norwegia	Rumunia
Bułgaria	Czarnogóra	Wyspy Owcze	Malta
Kosowo			
B	Portugalia	G	Polska
Ukraina	Serbia	Austria	Izrael
Litwa	Luksemburg	Słowenia	Macedonia
		Łotwa	
C	Holandia	H	Francja
Niemcy	Irlandia Północna	Islandia	Turcja
Estonia	Białoruś	Albania	Mołdawia
		Andora	
D	Szwajcaria	I	Belgia
Dania	Irlandia	Rosja	Szkocja
Gruzja	Gibraltar	Cypr	Kazachstan
		San Marino	
E	Chorwacja	J	Włochy
Walia	Słowacja	Bośnia i Hercegowina	Finlandia
Węgry	Azerbejdżan	Grecja	Armenia
		Liechtenstein	

W poniedziałek w Warszawie razem ze swoim sztabem rozpoczynamy pracę i będziemy się przygotowywać do przyszłorocznych eliminacji – podsumował Brzęczek.

Turniej finałowy odbędzie się w dniach 12 czerwca – 12 lipca 2020 r. Odbędzie się w 12 miastach na całym kontynencie: Amsterdamie, Baku, Bilbao, Budapeszcie, Bukareszcie, Dublinie, Glasgow, Kopenhadze, Londynie, Monachium, Rzymie i Sankt Petersburgu.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

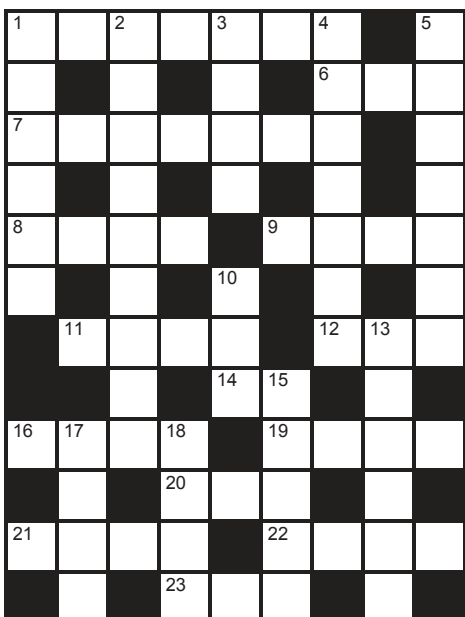
- 1) karaluch, prusak
- 6) mała Trojanowska
- 7) hańba, niesława
- 8) życiodajny gaz
- 9) plużące zwierzę
- 11) pije mleko
- 12) jej nie wypada
- 14) wozu lub symetrii
- 16) szczęśliwy lub ślepy
- 19) metal do lutowania
- 20) Muhammad, legendarny bokser
- 21) przeciwnicy Tutsi
- 22) król od kompleksów
- 23) klucie się piskląt

PIONOWO

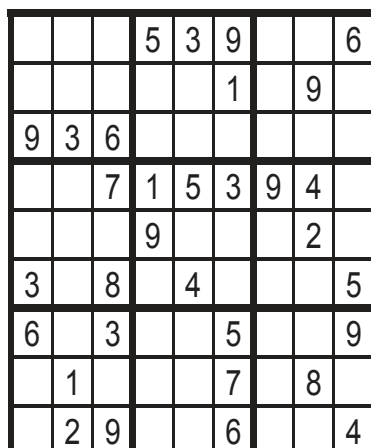
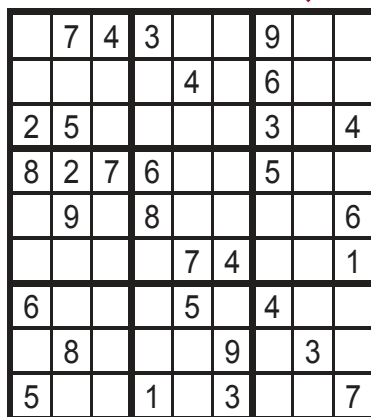
- 1) spuszczone na nią nos
- 2) głębsze zastanowienie
- 3) plotkująca sąsiadka
- 4) słynny wodospad

5) śpiewał ją Okudźawa

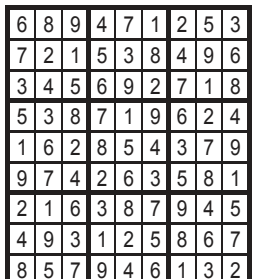
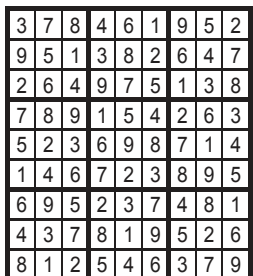
- 10) narząd wzroku
- 13) modniś, goguś
- 15) okrętka lub fastryga
- 17) bal bez tańców
- 18) niesportowe zachowanie



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasz

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Dobromiła Wrońska (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki
Fotodżycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazmierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
03/12/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Jak wygląda wystawianie
zwolnień, można sprawdzić,
wchodząc na stronę
www.zus.pl, gdzie jest
licznik eZLA. Rzecznik ZUS
dopowiada, że do systemu
zakładu wpływa ok. 3,5
zwolnienia na sekundę

ZUS NIEWIELU LEKARZY SKORZYSTAŁO Z ZAPROSZENIA

Koniec z L4, nadszedł czas e-zwolnień

W siedzibie wrocławskiego ZUS obłożenia nie było | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Od 1 grudnia L4 nie jest już dawane do ręki pacjentom, lecz drogą elektroniczną trafia wprost do pracodawcy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zorganizował w sobotę dyżur swoich pracowników, aby personel medyczny mógł się dokładnie zapoznać ze szczegółami przedsięwzięcia.

Janusz Wolniak

Byliśmy w ZUS w białą sobotę, ale tłoku tam nie było. Jak wyjaśnia regionalna rzeczniczka prasowa ZUS na Dolnym Śląsku, Iwona Kowalska-Matis, akcja informacyjna trwała już od wielu miesięcy i stąd niska frekwencja.

– Sale pracowały w pełnej obsadzie, ale personel medyczny – mimo szerokiej akcji informacyjnej – nie dopisał. W placówkach wrocławskiego oddziału obsłużyliśmy 22 osoby, oddziału wałbrzyskiego – 18, a w placówkach oddziału legnickiego – 7, a więc w sumie 46 osób na Dolnym Śląsku. Konsultanci podkreślają, że jednym z powodów jest to, że w ostatnich miesiącach intensywnie szkolili personel medyczny, zarówno lekarzy, jak i asystentów medycznych w placówkach zdro-

wia. W opinii naszych specjalistów najbardziej efektywne okazało się odwiedzanie pojedynczych dyżurek lekarskich i praktyczne uczenie lekarzy, przy ich stanowiskach, wystawiania eZLA na konkretnych, realnych przypadkach. Wraz z lekarzem wystawiali pacjentom prawdziwe eZLA – dodaje Iwona Kowalska-Matis.

Ta zmiana jest korzystna dla pacjentów, bo nie trzeba już w trakcie choroby donosić zwolnienia do zakładu pracy. Pytanie, czy lekarze wywiążą się z nowych obowiązków.

Szef Porozumienia Zielonogórskiego Jacek Krajewski publicznie oświadczył, że wprowadzenie nowych zasad od 1 grudnia jest nierealne i że tylko 45 proc. lekarzy jest do tego przygotowanych.

Rzecznik ZUS twierdzi, że to lekarze z własnej woli występują do ZUS z wnioskiem

o przyznanie im upoważnienia do wystawiania zwolnień. Skoro więc o to występują, to zobowiązują się do przestrzegania prawa w tym zakresie, czyli m.in. wystawiania zwolnienia na obowiązujących drukach. Do wystawiania e-ZLA mogą też upoważnić asystenta medycznego.

– Kontestowanie tego obowiązku to tak jak np. podpisanie umowy z operatorem telefonii komórkowej na określonej wysokości abonamentu telefonicznego, a potem niepłacenie rachunków w określonej umową kwocie, bo naszym zdaniem powinny być niższe. Podkreślam, od 1 grudnia obowiązującym drukiem zwolnienia elektronicznego jest druk elektroniczny. Każda inna forma zwolnienia nie jest zgodna z prawem – wyjaśnia Iwona Kowalska-Matis.

Jak wygląda wystawianie zwolnień, można sprawdzić, wchodząc na stronę www.zus.pl, gdzie jest licznik eZLA. Rzecznik ZUS dopowiada, że do systemu zakładu wpływa ok. 3,5 zwolnienia na sekundę.

ZDROWIE

Wychłodzenie organizmu

Na Dolnym Śląsku już trzy osoby zmarły z powodu skrajnego wychłodzenia. Jeden z takich przypadków miał miejsce we Wrocławiu, mężczyzna zabrany przez pogotowie z chodnika w nocy, został przetransportowany do szpitala z objawami hipotermii. Tam po kilku godzinach zmarł. Inny mężczyzna znaleziony przez przechodnia leżał na ławce na terenie Jeleniej Góry – informuje Kamil Rynkiewicz z policji. Trzecia ofiara mrozów została znaleziona w Bolesławcu. We Wrocławiu policja, strażnicy

miejscy i streetworkerzy szukają na ulicach oraz w altanach osób bezdomnych. Ujemne temperatury, przenikliwy wiatr i duża wilgotność powietrza to największe zagrożenia, które niesie ze sobą zimowa pogoda. Służby w całej Polsce proszą o wzmożoną czujność – przypominają, że przez całą dobę czynne są numery alarmowe 112 i 997. Informacja szybko przekazana służbom może komuś uratować życie.

TVP3, PAP, MSZ





JUBILEUSZ KOŁA ŚW. ALBERTA

KOŚCIÓŁ \ Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta obchodziło jubileusz 35-lecia. Podczas uroczystej Gali odbył się koncert zespołu Jesus Tools of Pax et Bonum oraz pokaz filmu o działalności Koła Wrocławskiego. Zaangażowanym w pomoc najuboższym przekazano listy dziękczynne. Otrzymał je m.in. Świecki III Zakon Franciszkański przy Parafii św. Augustyna we Wrocławiu.

fot. mat. pras./d

BEZPIECZEŃSTWO

Cztery lata więzienia dla matki trójki dzieci, które zginęły w pożarze

Na karę czterech lat więzienia bez zawieszenia skazał Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze Magdalenę K., matkę trójki dzieci, które zginęły w ubiegłym roku w pożarze kamienicy w Piechowicach na Dolnym Śląsku. Prokuratura rozważa apelację.



| fot. OSP/d

Proces Magdaleny K. rozpoczął się w grudniu 2017 r. Kobieta została oskarżona o popełnienie dwóch przestępstw. Pierwsze, zdaniem prokuratury to nieumyślne spowodowanie pożaru, który zagrażał życiu 26 mieszkańców kamienicy przy ul. Przemysłowej w Piechowicach. W wyniku tego pożaru zginęła trójka dzieci Magdaleny K.

Drugi zarzut dotyczył wielokrotnego narażenia dzieci na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia. Zdaniem śledczych matka często pozostawiała je same w mieszkaniu. Były zamykane w pokoju lub pozostawiane „w obecności uzależnionego i pozostającego pod wpływem alkoholu dziadka, cierpiącego na znaczną utratę słuchu”. Ten zarzut dotyczył okresu od czerwca 2015 r. do grudnia 2017 r.

Kobieta od grudnia ubiegłego roku przebywała w areszcie. Nie przyznawała się do winy. Prokuratura wniosła o karę sześciu lat więzienia, obrońca domagał się uniewinnienia kobiety.

W piątek Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze skazał Magdalenę K. na cztery lata pozbawienia wolności bez zawieszenia.

„Kobieta została skazana za oba przestępstwa, które jej zarzucono. Oprócz spowodowania pożaru, w wyniku którego zginęła trójka dzieci, zarzucono jej również narażenie na niebezpieczeństwo poprzez

niewłaściwą opiekę nad nimi w dłuższym okresie” – przekazał w sobotę PAP rzecznik Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze prok. Tomasz Czułowski.

Do pożaru doszło w nocy z 2 na 3 grudnia 2017 r. w mieszkaniu wielorodzinnego budynku przy ul. Przemysłowej w Piechowicach. Straż otrzymała zgłoszenie przed godz. 3. Cztery zastępy straży pożarnej szybko ugasiły ogień; w mieszkaniu strażacy znaleźli ciała trojga dzieci.

Ofiary to dwóch chłopców i dziewczynka w wieku 4, 6 i 8 lat. W mieszkaniu był 62-letni dziadek dzieci, któremu udało się opuścić lokal. Matka wróciła do domu podczas akcji gaśniczej.

Tuż po tragicznym pożarze policja podała, że przyczyną mogło być zaproszenie ognia z pieca lub świeczki. Zdaniem prokuratury w nocy z 2 na 3 grudnia ubiegłego roku K. zostawiła dzieci w pokoju przy zamkniętych oknach w pobliżu źródła ognia. „W wyniku tego wybuchł pożar skutkujący ich zgonem. Uzyskano między innymi opinie biegłych z zakresu pożarnictwa oraz budownictwa instalacji technicznych. Na podstawie tych opinii ustalono ponad wszelką wątpliwość, że przyczyną pożaru było zachowanie oskarżonej” – podała prokuratura.

.....

(PAP, MSZ)

EDUKACJA



Nie wahali się sięgać do...

Od 17 lat z dotacji Samorządu Województwa Dolnośląskiego realizowany jest program stypendialny „zDolny Śląsk”. Gala tegorocznej edycji odbyła się w Fundacji Edukacji Międzynarodowej z udziałem przedstawicieli władz samorządowych różnych szczebli, ale przede wszystkim samych stypendystów i ich rodziców.

Janusz Wolniak

Od 2001 r. przyznawano ok. 1200 stypendiów i był to wówczas pierwszy taki program w kraju obejmujący zasięgiem całe województwo w ramach Dolnośląskiego Systemu Wspierania Uzdolnień. Program Stypendialny „zDolny Śląsk” ma na celu znoszenie barier w dostępie do oświaty oraz wspieranie uzdolnionej młodzieży na terenie Dolnego Śląska.

Powołany w obecnej kadencji na przewodniczącego Sejmiku Wojewódzkiego Andrzej Jaroch z Prawa i Sprawiedliwości podkreślał, że nie ma przyszłości dla rozwoju Dolnego Śląska bez rozwoju edukacji.

– Jestem szczęśliwy, że w dwa tygodnie po ukonstytuowaniu się nowej władzy w województwie ten filar edukacyjny będzie miał miejsce najwyższe. Pragnę

dążyć do tego, by nie było różnicy ze względu na to, kto gdzie się urodził. Chcę, żeby zniknęły bariery w dostępie do edukacji. Dziękuję wam, że nie walcie się sięgać do marzeń – mówił przewodniczący sejmiku.

Stypendystom i wszystkim, którzy ich wspierali, dziękował też Marcin Krzyżanowski (PiS), wicemarszałek województwa dolnośląskiego.

– Liczę, że te stypendia spożytkujecie na rozwijanie swoich talentów. Myślę, że dzięki waszemu dorobkowi nasza przyszłość jest w dobrych rękach – twierdził z przekonaniem marszałek Krzyżanowski.

Dolnośląska Kapituła Wspierania Uzdolnień, po zapoznaniu się z raportem Zespołu Stypendialnego powołanego przez Fundację Edukacji Międzynarodowej, postanowiła przyznać w tym roku 57 stypendiów: dla uczniów młodszych klas

szkół podstawowych 18 stypendiów w rocznej wysokości po 2 500 zł (6 stypendiów naukowych, 8 stypendiów sportowych, 4 stypendia artystyczne), dla uczniów starszych klas szkół podstawowych i uczniów gimnazjów 25 stypendiów w rocznej wysokości 3 000 zł każde (13 stypendiów naukowych, 8 stypendiów sportowych, 3 stypendia artystyczne oraz 1 stypendium za działalność społeczną), dla uczniów i absolwentów szkół średnich 14 stypendiów w rocznej wysokości po 3 500 zł (4 stypendia naukowe, 6 stypendiów sportowych, 3 stypendia artystyczne oraz 1 stypendium za działalność społeczną).

Na uroczystej gali przyznano też dyplomy dla 6 dolnośląskich laureatów Programu Stypendiów Pomostowych.

Organizatorem Programu Stypendiów Pomostowych na terenie całego kraju jest Fundacja



WYSTAWA FILOKARTYSTY

NIEPODELGŁOŚĆ \ W kościele pw. Św. Doroty, Stanisława i Wacława można obejrzeć okolicznościową wystawę kartek z kolekcji filokartysty Stanisława Chmury z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości pt. Nasza Biało-Czerwona.

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



GALERIA, KTÓREJ JUŻ NIE MA

HISTORIA \ W latach 1967–1971 działała galeria sztuki Pod Moną Lisą. Założył ją Jerzy Ludwiński (1930–2000). Pierwsza wystawa przy pl. Kościuszki została otwarta 1 grudnia 1967 r. Na pamiątkę tego zdarzenia w miejscu dawnej galerii złożono kwiaty.

fot. Janusz Wolniak/d



ie
arzeń

Dolnośląska Kapituła Wspierania Uzdolnień postanowiła przyznać w tym roku 57 stypendiów | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Edukacyjna Przedsiębiorczości z Łodzi, a Fundacja Edukacji Międzynarodowej jest jej dolnośląskim partnerem, który od 2003 r. organizuje i dofinansowuje ze środków Samorządu Województwa oraz wpłat z odpisu 1 proc. podatku od osób fizycznych dolnośląskie edycje tego programu.

Program Stypendiów Pomostowych na Dolnym Śląsku wspierają „Poławiacze Pereł” – organizacje współpracujące z Fundacją Edukacji Międzynarodowej w ramach powołanej Dolnośląskiej Sieci Organizacji Wspierających Uzdolnienia.

Zwracając się do stypendystów, Cezary Głuszek, prezes Zarządu Fundacji, podkreślał, że najważniejsze jest, iż wszystkich stypendystów łączy jedna rzecz – zaangażowanie społeczne.

– Oddajecie siebie na rzecz lokalnych społeczności, umiecie patrzeć na potrzeby innych. Umiecie jednocześnie rozwijać swoje zdolności i pomagać innym. Działając altruistycznie, pomagamy drugiemu człowie-

kowi i sami czujemy się szczęśliwsi – akcentował prezes Fundacji Edukacji Międzynarodowej.

Przed szerokim audytorium na uroczystej gali stypendyści nie tylko odbierali akty stypendialne i dyplomy, ale też niektórzy z nich mówili o swoich pasjach.

Magdalena Dudek, absolwentka IX LO, a obecnie studentka wokalistyki, dała przepiękny popis swoich umiejętności wokalnych, a Juliusz Ameljan-Kowalski fascynował wiedzą o świecie, swoimi wykładami i umiejętnościami tworzenia kombinacji na wzór kostki Rubika.

Jak podkreślali organizatorzy, Program Stypendialny „zDolny Śląsk” ma na celu znoszenie barier w dostępie do oświaty oraz wspieranie uzdolnionej młodzieży na terenie Dolnego Śląska i przyznawanie nagród za talent i osobowość.

Lista Stypendystów: Michał Dźwigaj, Kalina Jabłonkowska, Marcel Sobiechowski, Maciej Szymkowicz, Michał Węgrzyn, Anna Wójcik, Julia Figurska,

Jagoda Kamińska, Krzysztof Matela, Igor Orłowski, Aleksander Połowczuk, Weronika Smaczyńska, Alicja Szwabińska, Bianka Telatyńska, Aleksandra Czajka, Maja Lorenz, Zuzanna Nagi, Elżbieta Zając, Juliusz Ameljan – Kowalski, Mikołaj Bilski, Ryszard Chereźniak, Milena Derechowska, Maja Frankowska, Joanna Galik, Lena Hejmej, Julia Kiczka, Kacper Konieczny, Jakub Kozłowski, Marta Luterek, Miłosz Myga, Aleksandra Suchorżyńska, Konrad Dołhun, Marcelina Dopart, Karolina Malinowska, Matylda Szczecińska, Adrian Szwabińska, Katarzyna Trafankowska, Hanna Zawadzka, Marcin Zawół, Wiktoria Lasek, Milena Pioruńska, Aleksandra Szymankiewicz, Jakub Jagielski, Dawid Dunaj, Karolina Jaśnikowska, Wiktoria Kordacka, Katarzyna Marusiak, Wojciech Dutkowiak, Wojciech Janik, Krzysztof Łukasiewicz, Paulina Ostrowska, Tomasz Paździora, Lena Wołczuk, Magdalena Dudek, Anna Łucka, i Aleksandra Stępniewska, Mateusz Materek.

KULTURALNY FLESZ



fot. mat. pras./d

EKSPOZYCJA

Popiersia sławnych wrocławian

Wystawę marmurowych popiersi sławnych wrocławian otwarto w 1997 r. w Sali Mieszczańskiej Starego Ratusza. Pomysł nawiązuje do tzw. Walhall. W mitologii nordyckiej Walhalla to komnata, miejsce przebywania poległych w chwale wojowników, których z pola bitwy zabierały walkirie. To kraina wiecznego szczęścia. Wśród prezentowanych na wystawie postaci znajdują się dawni obywatele miasta: naukowcy, politycy, sportowcy oraz artyści, którzy żyli i działali w niemal wszystkich okresach historycznych. Ekspozycję otwiera książęca para: Henryk Brodaty (1168–1238) i św. Jadwiga (1170–1243). Są również popiersia m.in. pisarza i laureata nagrody Nobla Gerharta Hauptmanna, malarza Adolpha Men-

zla, filozofów Ferdinanda Lassalle'a i Edyty Stein, poety Karla Holteia, fizyka i laureata nagrody Nobla Maxa Borna, chirurga Jana Mikulicza-Radeckiego, wybitnego poety, prozaika i dramaturga Tadeusza Różewicza, wrocławskiego grafika Eugeniusza Geta-Stankiewicza, profesora Hugo Steinhausa – matematyka, Wandy Rutkiewicz – himalaistki, która jako trzecia kobieta na świecie stanęła na Mount Evereście, zaś jako pierwsza kobieta zdobyła szczyt K2, Henryka Tomaszewskiego – założyciela i dyrektora Wrocławskiego Teatru Pantomimy.

Wstęp na wystawę jest bezpłatny.

Muzeum Sztuki Mieszczańskiej – Stary Ratusz Wrocław, ul. Rynek/22

TEATR

GAELFORCE DANCE



fot. mat. pras./d

To zespół składający się z najlepszych tancerzy i muzyków, którzy swój spektakl taneczno-muzyczny opierają na irlandzkim folklorze. Ukazują kulturę Zielonej Wyspy, a choreograf zespołu Richard Griffin mówi „Staramy się być innowacyjni i bardzo teatralni. Nasze show jest w 100 proc. na żywo”. Przedstawienie ukazuje historię dwóch mężczyzn, jednej kobiety, jest miłość, dramat, pasja, zazdrość,

pojednanie. Jednak sposób jej prezentacji nie jest pod żadnym względem banalny. Przepiękna scenografia, imponujące kostiumy, rewelacyjna muzyka, śpiew, taniec, gra barw i światła przenoszą widzów w bajkowy świat fantazji.

Teatr Muzyczny Capitol, Wrocław, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 67

Poniedziałek 3 grudnia, godz. 19. Cena biletu 145 zł

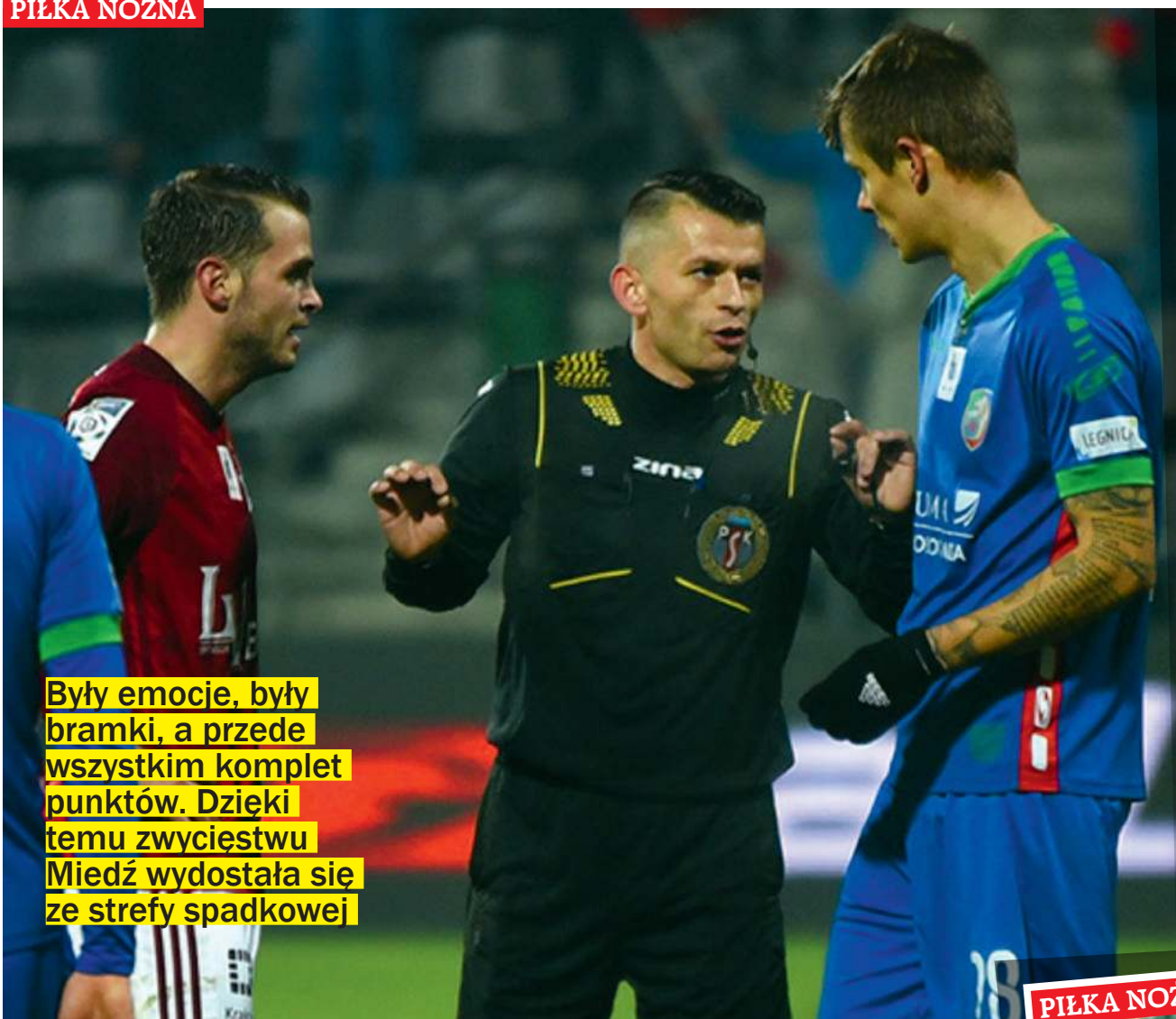


DOBRY WYSTĘP KINGI GRZYB

PIŁKA RĘCZNA \ Zawodniczka Metraco Zagłębia Lubin rozegrała dobre spotkanie w reprezentacji Polski. Lubinianka pięciokrotnie pokonała bramkarkę rywalk w spotkaniu naszej kadry z Serbią na Mistrzostwach Europy. Niestety koleżanki się nie postarały i Polki uległy zespołowi z Bałkanów 26:33. Trzymamy kciuki za następne spotkania.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Były emocje, były bramki, a przede wszystkim komplet punktów. Dzięki temu zwycięstwu Miedź wydostała się ze strefy spadkowej

fot. mat. pras./d

W końcu trzy punkty

W sobotnim spotkaniu 17. kolejki Lotto Ekstraklasy Miedź Legnica pokonała na własnym boisku Wisłę Kraków 2:0. Bramki dla beniaminka zdobyli Ojamaa w 2. i w 12. minucie samobójczą Sadlok. Był to pierwszy komplet punktów zdobyty przez legniczan od trzech miesięcy.

Bartłomiej Górski

Spotkanie z krakowianami nie miało być tym z gatunku łatwych i przyjemnych. Wisła pomimo ciągłych zawirowań wokół klubu całkiem przyzwoicie radzi sobie w tegorocznych rozgrywkach. Przed tą kolejką zajmowała 7. pozycję w tabeli z 25 pkt na koncie. Legniczan z kolei po serii słabszych występów, mając zgromadzonych jedynie 13 oczek, zajmowali pozycję spadkową.

Jak jednak przekonali się licznie zgromadzeni na stadionie w Legnicy kibice, piłka nożna jest grą nieprzewidywalną. Wszystkie przedmeczowe analizy w roli faworyta stawiały zespół gości. Jednak już pierwsza akcja gospodarzy przyniosła im prowadzenie. Miedź wyprowadziła skuteczną kontrę, Zieliński zagrał do Ojamy, który nie miał problemu z umieszczeniem piłki w bramce. Później było już tylko lepiej. Kolejna kontra gospodarzy przyniosła efekt w postaci drugiego gola. Ojamaa zdecydował się na indywidualny rajd, który zakończył uderzeniem z pola karnego. Niestety wpisu na listę strzelców pozbawił go Sadlok, który interweniował tak niefortunnie, że wpakował piłkę do własnej bramki. I można powiedzieć, że na tym emocje w tym

spotkaniu się skończyły. Obydwa zespoły miały swoje szanse, ale bramek kibice już nie zobaczyli.

Najbliżej pokonania bramkarza był w drugiej połowie Forsell, jednak uderzył minimalnie obok bramki gości.

Były emocje, były bramki, a przede wszystkim komplet punktów. Dzięki temu zwycięstwu Miedź wydostała się ze strefy spadkowej.

– Zacznę od tego, że jeżeli będziemy razem, to zostaniemy nagrodzeni. W ostatnim czasie ten zespół był ze sobą na treningach, w szatni, poza szatnią. Tak było też dzisiaj na boisku. Oprócz realizacji założeń taktycznych, które na pewno były bardzo ważne, zespół został nagrodzony za upór. Ten zespół nie miał dzisiaj słabych punktów. Wygraliśmy ważne spotkanie. W końcu nastąpiło przełamanie, natomiast na tym nie kończy się historia Miedzi w ekstraklasie – podsumował zwycięstwo z Wisłą trener gospodarzy Dominik Nowak.

Kolejne spotkanie legniczan rozegrają już we wtorek. Ich przeciwnikiem na wyjeździe będzie wrocławski Śląsk. Mecz odbędzie się w ramach Pucharu Polski.

2:0
Miedź
Legnica–Wisła
Kraków

PIŁKA NOŻNA



Lider był lepszy

Nie udało się Śląskowi Wrocław przełamać passy bez zwycięstwa na swoim stadionie. Trwającą od 9. kolejki niechlubną serię podtrzymała gdańska Lechia, która wygrała w piątek w 17. kolejce ekstraklasy 2:0.

Co z tego, że wrocławianie chcieli, próbowali i mieli okazję? Niestety nic. W całym spotkaniu Śląsk pięciokrotnie obijał słupki i poprzeczkę bramki gości, jednak takie strzały liczą się jako niecelne. Natomiast Lechia wykorzystała niemal wszystkie okazje i wywiozła z Wrocławia komplet punktów. Śląsk nie zagrał złego spotkania. Podopieczni Pawłowskiego starali się, próbowali i przez długie momenty piątkowego pojedynku byli zespołem lepszym. Cóż z tego, skoro skuteczność była fatalna. W lidze wrocławianom nie idzie, ale może w Pucharze Polski będzie lepiej? Kolejne spotkanie wrocławian to właśnie pojedynek pucharowy. Już we wtorek o godz. 17 Śląsk podejmie inną dolnośląską drużynę – Miedź Legnicę. W ligowym pojedynku tych zespołów padł rezultat 5:0 dla wrocławian. Czy możemy się spodziewać podobnej kanonady we wtorek? Wątpliwe. Skuteczność wrocławian pozostawia wiele do życzenia, a legniczanie bramki strzelać potrafią. Może jednak wrocławianie przełamią się w spotkaniu pucharowym?

Bartłomiej Górski

fot. mat. pras./d

Poniedziałek
03/12/2018

gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

niezalezna.pl

https://www.facebook.com/dodateklodzkgpc

dodateklodzkgpc@swsmedia.pl

**Zawiadomienie
o popełnieniu przestępstwa
dotyczy konkretnego
urzędnika – pełniącego
obowiązki dyrektora
Zarządu Lokali Miejskich**

MIESZKANIA KOMUNALNE MIASTO POZBAWIŁO LOKATORKĘ PRAWA DO LOKALU ZASTĘPCZEGO

Doniesienie do prokuratury na dyrektora Zarządu Lokali Miejskich

Kamienica przy ul. Felsztynskiego w Łodzi ze względu na zły stan techniczny powinna zostać wyburzona już 10 lat temu

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W sprawie opisywanej przez nas pani Elżbiety, mieszkanki kamienicy przy ul. Felsztynskiego w Łodzi, którą miasto sprzedało wraz z przeznaczoną do rozbioru kamienicą prywatnemu właścicielowi, zostało właśnie złożone zawiadomienie do prokuratury.

Anna Skopińska

Chodzi o niedopełnienie obowiązków przez miasto – mówi Ewelina Zawadzka ze stowarzyszenia pomagającego pokrzywdzonym lokatorom. – Miasto zaniechało skierowania pisma do powiatowego inspektora nadzoru budowlanego o wyłączenie z użytkowania kamienicy, tym samym pozbawiając kobietę prawa do lokalu zastępczego – tłumaczy społeczniczka. Miasto naraziło też lokatorkę na niebezpieczeństwo utraty życia bądź uszczerbek na zdrowiu. Kamienica ze względu na zły stan techniczny powinna zostać wyburzona już 10 lat temu. Obecnie kobieta nadal mieszka w tragicznych warunkach, a ze strony miasta nie przysługuje jej nic. Może jedynie w trybie bezprzetargowym wynająć od zarządu lokali zadłużone mieszkanie, które jest także w bardzo złym stanie i wymaga remontu.

\\ Miasto zaniechało skierowania pisma do powiatowego inspektora nadzoru budowlanego o wyłączenie z użytkowania kamienicy, tym samym pozbawiając lokatorkę prawa do lokalu zastępczego \\

Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa dotyczy konkretnego urzędnika – pełniącego obowiązki dyrektora Zarządu Lokali Miejskich. – Pan dyrektor godził się z tym, że podjęte przez niego działania lub zaniechania stwarzają dla najemcy – pani Elżbiety – bezpośrednie za-

grożenie dla życia lub zdrowia – wyjaśnia Ewelina Zawadzka. Sporządzona w 2006 r. ekspertyza techniczna budynku, którą zamówiła administracja nieruchomości podległa wydziałowi lokali Urzędu Miasta Łodzi, mówiła bowiem jasno, że z kamienicy do 2008 r. należy wyprowadzić lokatorów i ją wyburzyć. Jednak zamiast dopilnować sprawy, budynek sprzedano. A gdy w minionym tygodniu pani Elżbieta udała się do Urzędu Miasta Łodzi z pismem o przydział lokalu (choć prosiła o niego już w 2011 r.) i spotkała się z pracownikiem Zarządu Lokali Miejskich, usłyszała, że ponieważ jest lokatorką prywatnej kamienicy, a zanim sprzedano budynek, nie było żadnego pisma do nadzoru budowlanego o wyłączenie budynku z użytkowania, nie może liczyć na pomoc magistratu. Pismo jednak powinien wysłać urząd.

Zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa dotyczy tzw. przestępstwa urzędniczego i art. 115 Kodeksu karnego – za niedopełnienie obowiązków grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

FINANSE

Czy pieniądze łodzian są bezpieczne?

W związku z zamieszczeniem wokół Getin Noble Banku od kilku tygodni mieszkańcy Łodzi są zaniepokojeni tym, co się dzieje z ich pieniędzmi. Z tego powodu przed placówkami banku ustawiają się kolejki osób chcących wypłacić swoje oszczędności. Łodzianie likwidują m.in. lokaty oraz rachunki oszczędnościowe. – Specjalnie czekam rano na otwarcie placówki, ponieważ chcę jak najszybciej wyjąć pieniądze. Są zapewnienia, że nic im nie grozi, jednak nie

jestem tego pewna. W Polsce różne rzeczy się już działy, dlatego boję się o swoje oszczędności – przekonuje pani Teresa, mieszkanka Bałut. Także Urząd Miasta Łodzi ma konta w Getin Noble Bank. Łodzian jednak uspokaja Krzysztof Mączkowski, skarbnik miasta. – W Getin Noble Banku nie mamy żadnych lokat. Jest tylko rachunek bieżący. Ten bank dał urzędowi bardzo dobrą ofertę i bardzo długo z tą instytucją współdziałamy. Nie mamy też żadnych zastrzeżeń do wykonywania umowy przez bank – zapewnia skarbnik miasta.

(bk)

SEJMIK

Czy wybór marszałka odbył się zgodnie z prawem?

Radni PSL z Sejmiku Województwa Łódzkiego są przekonani, że wybór marszałka województwa odbył się niezgodnie z prawem. Przed jego wyborem radni nie dostali projektu uchwały w tej sprawie, dlatego złożyli do wojewody łódzkiego, jako organu nadzorczego, wniosek o zbadanie pod względem prawnym tej sytuacji.

– To jest uchybieniem regulaminu sejmiku województwa łódzkiego, jak i również statutu – mówił szef

klubu radnych PSL Marek Mazur. Zaapelował, aby ponownie wybrać marszałka już zgodnie z prawem. Przypomniał, że podobna sprawa miała miejsce kilkanaście miesięcy temu, kiedy był odwoływany przewodniczący komisji rolnictwa. Wtedy też nie dostarczono projektu uchwały i wojewoda uchylił uchwałę o odwołaniu przewodniczącego. Według Mazura to jest podobna sytuacja. Radni PSL zapowiedzieli, że jeśli wojewoda nie będzie interweniował, to odwołają się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Urząd wojewódzki nie skomentował sprawy.

(PAP, eb)



DWUKROTNIE POTRĄCONY ZGINĄŁ NA MIEJSCU

WYPADKI \ Wczoraj rano na drodze krajowej nr 91 w miejscowości Ogrodzona potrącony został dwukrotnie 55-letni rowerzysta. Wyjeżdżającego ze stacji paliw mężczyznę, najpierw uderzył fiat ducato kierowany przez 38-latkę, a następnie peugeot partner kierowany przez 65-latkę. Obaj kierowcy byli trzeźwi. Rowerzysta poniósł śmierć na miejscu.

fot. Policja.gov.pl/d

BEZPIECZEŃSTWO

Cały tysiąc złotych na zarządzanie ruchem na drogach

Tylko tysiąc złotych chcą wydać miejscy urzędnicy z Biura Inżyniera Miasta Urzędu Miasta Łodzi na wsparcie zarządzania ruchem na drogach i funkcjonowanie Miejskiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Co za te pieniądze można zrobić? Takie pytanie zadają kierowcy i samorządowcy.

Bartłomiej Krasnodębski

Dwa tygodnie temu przedstawiono projekt budżetu Łodzi na 2019 r. Niektóre z wydatków budżetowych budzą spore kontrowersje i zażenowanie. Jednym z nich jest przeznaczenie 1 tys. zł na wsparcie zarządzania ruchem i funkcjonowanie Miejskiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. – Jak za takie pieniądze Biuro Inżyniera Miasta chce dbać o bezpieczeństwo łodzian na drogach? Chyba że urzędnicy kupią tylko kamizelki odblaskowe oraz lizaki i na tym ich rola się skończy. A może przedstawiciele UMŁ nie będą już sterować ruchem na drogach, bo jak to robią, to na łódzkich ulicach powstają

tylko większe korki – ironizują łódzcy kierowcy.

Zdaniem przedstawicieli inicjatywy społecznej EL 00000 – Zmotoryzowani Mieszkańcy Łodzi przeznaczenie 1 tys. zł na wsparcie zarządzania ruchem na drogach i funkcjonowanie MRBD najlepiej byłoby pozostawić bez komentarza. – Prawdopodobnie urzędnicy doszli do wniosku, że zarządzanie ruchem na drogach w Łodzi funkcjonuje tylko w teorii i dlatego nie ma sensu na to wydawać większych pieniędzy. W 2018 r. na zarządzanie ruchem na drogach w budżecie Łodzi było 20 tys. zł – podkreślają reprezentanci EL 00000 – Zmotoryzowani Mieszkańcy Łodzi.

Także według radnej Marty Grzeszczyk, rzecznika prasowego klubu Prawa i Sprawiedliwo-

**\\ Jak za 1 tys. zł
Biuro Inżyniera
Miasta Urzędu Miasta
Łodzi chce dbać
o bezpieczeństwo
łodzian na drogach?
Chyba że urzędnicy
chcą kupić kamizelki
odblaskowe oraz
lizaki i na tym ich
rola się skończy
– ironizują kierowcy **

ści w Radzie Miejskiej w Łodzi, suma przeznaczana dla Miejskiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego i na wsparcie zarządzania ruchem jest za niska. – Sytuacja z dofinansowaniem dla MRBD oraz na wsparcie zarządzania ruchem daje dużo do myślenia. Może MRBD otrzyma tylko toner i papier do drukarki? Mam jednak nadzieję, że urzędnicy zarezerwowali pieniądze w innym dziale budżetu, z którego można przeznaczyć finanse na wsparcie MRBD – ubolewa rzecznik klubu PiS.

Kontrowersyjna sprawa niskiego dofinansowania zarządzania ruchem na drogach oraz działania MRBD będzie prawdopodobnie poruszana we wtorek 4 grudnia podczas obrad Komisji Ładu Społeczno-Prawnego Rady Miejskiej w Łodzi.



HISTORIA REGIONU

Zapomniana bitwa 1914 r.

Tocząca się na przełomie listopada i grudnia 1914 r. „Operacja Łódzka” jest jedną z bitew, o których się nie pamięta. W podręcznikach historii bez problemu znajdziemy wyczerpujące informacje na temat Ypres, Sommy czy Verdun. Historię, którą mamy tuż za rogiem, musimy odkrywać po kawałku.

Operacja toczyła się na terenie: od północy od ujścia Bzury do Włocławka; od zachodu do linii Włocławek–Koło oraz rzek Warty i Widawki; na południu linii Działoszyn–Przedbórz oraz na wschodzie do rzeki Pilicy poprzez Nowe Miasto–Rawę do rzek Rawki i Bzury. Operowały trzy armie rosyjskie liczące w sumie 362 447 żołnierzy i oficerów. Wchodziły one w skład Frontu Północno-Zachodniego, którym dowodził gen. Nikołaj Ruzski. Ich przeciwnikiem były siły niemieckie liczące 206 500 żołnierzy i oficerów, w głównej mierze skupione w 9. Armii Niemieckiej pod dowództwem gen. Augusta von Macken-sena wzmocnione o jednostki przerzucone z Frontu Zachodniego. Wojska austro-węgierskie to kolejnych 128 tys. żołnierzy. Łączna liczba wojsk biorących udział w bitwie łódzkiej to ponad 700 tys. żołnierzy. Ponad 200 tys. pozostało tu na zawsze.



Według słów biorącego w niej udział Borysa Szaposznikowa była to największa bitwa manewrowa I wojny światowej. Ze względu na to i na prędkość, z jaką mimo zaciętych walk Niemcy pokonali odległość między Włocławkiem a Łodzią (11–17 listopada), można ją także nazwać pierwszym blitzkriegiem na wschodzie. To jednak nie wszystkie nazwy, jakie do niej przylgnęły. Na polach bitewnych „małej bitwy narodów walczyli i ginęli żołnierze z centralnych Niemiec, oddziały z Syberii, Turkmeni-stanu, Kozacy dońscy, Polacy, Austriacy, Rosjanie, Łotysze, Litwini, Ukraińcy, Tatarzy...

Na listopad rosyjskie dowództwo planowało uderzenie w głąb Niemiec. Niemcy jednak, po przechwyceniu mówiących o tym depech, zaatakowali pierwsi. Ruszyli z rejonu Torunia na Kutno, by wkrótce dotrzeć aż do Łodzi. Do 22 listopada udało się okrążyć miasto od zachodu, południa i wschodu. Nie mieli jednak sił, żeby zamknąć okrążenie. Rosjanie po walkach opuścili Łódź. W tych dniach doszło do pierwszego na froncie wschodnim starcia pojazdów pancernych. Jak podaje dokument, w nocy z 20 na 21 listopada na lewej flance 5. Armii na szosie Pabianice–Łask dwa samochody opancerzone, na które spadło zada-

nie ochraniania wycofujących się rosyjskich oddziałów, otworzyły ogień z karabinów do przeciwnika podchodzącego na 150–200 kroków i z gęsto ustawionymi do ataku żołnierzami. Samochody od razu powstrzymały natarcie przeciwnika. Według rosyjskich przekazów straty Niemców miały być ogromne, samochody i karabiny zostały uszkodzone, zaś pojazdy z pola walki zostały wyniesione na rękach.

Zasadnicza bitwa odbyła się w okolicach dzisiejszej Gadki Starej, gdzie walczyła m.in. 3. Dywizja Gwardyjska gen. Karla Litzmanna. Nie podporządkował się on rozkazowi wycofania się i wbrew niemu wykonał uderzenie na Rosjan. Dzięki temu bitwa zakończyła się zwycięstwem Niemców, a Litzmanna okrzyknięto Lwem spod Brzezin. W nawiązaniu do tej bitwy oraz roli gen. Litzmanna okupowana przez Niemców podczas II wojny światowej Łódź została przechrzczona na Litzmannstadt.

Mimo olbrzymich strat Niemcom nie udało się zamknąć w okrążeniu rosyjskich armii, na pewno jednak pokrzyżowali wszelkie plany ofensywy wroga na swoje terytorium. Bitwa łódzka była operacją nie-zmiernie krwawą. Jak się szacuje, przez 26 dni jej trwania zginęło ponad 200 tys. osób, co daje 7692 poległych dziennie. Większość żołnierzy wszystkich armii spoczywa na licznych cmentarzach województwa łódzkiego, część z nich jednak nadal czeka na odnalezienie.

Marek Czachorowski



ŚWIECA, KTÓRA TWORZY POLSKĄ WIGILIĘ

TRADYCJA \ Pod tym hasłem już po raz 25. wystartowało Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom. Dochód ze sprzedaży świec Caritasu będzie przeznaczony m.in. na dożywianie dzieci w szkołach i świetlicach, leczenie, rehabilitację, edukację i wypoczynek.

fot. Wikipedia/d



NIE DOSTOSOWAŁ PRĘDKOŚCI

DROGI \ Trzy osoby zostały poszkodowane w wypadku, do którego doszło wczoraj w Łodzi. Taksówka, którą kierował 22-letni mężczyzna, potrąciła najpierw dwóch przechodniów, a potem uderzyła w latarnię i mur. Obrażeń doznał też pasażer taksówki.

fot. Policja.gov.pl/d



Czy 1 tys. zł wystarczy na zarządzanie ruchem na drogach? | fot. Jan Środa/Gazeta Polska



Jarosław Warzecha

Jak pomóc Domaszewiczowi

WIDZIANE Z PIOTRKOWSKIEJ

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi Bartosz Domaszewicz umieścił na Instagramie swoją fotografię za stołem prezydialnym podczas obrad rady i zaopatrzył ją podpisem „Vote, Bitchez”, co znaczy „Głosujcie, dziwki” lub, jak kto woli, „Głosujcie, zdiury”. W związku z tym na biedną głowę owego Domaszewicza posypały się oskarżenia o wpis skandaliczny, wyjątkowy brak kultury, brak szacunku dla ko-

„Schizofrenia” napisał: „Zdarza się, że wybuch choroby jest na kilka tygodni czy miesięcy poprzedzony krótkim epizodem niezwyklego zachowania się, niezgodnego z charakterem i dotychczasową linią życiową chorego”. Każdy radny i każdy obywatel miasta naszego pięknego przyzna, że jak na wiceprzewodniczące-

Cytując dalej profesora Kępińskiego: „Słowo »paranoia« pochodzi od greckiego »para« – obok, wbrew, na przekór, fałszywie – i »noys« lub »nos« – umysł, rozum sens. Temu terminowi odpowiada polski wyraz »obłąd«, rosyjski »sumasszedszyj« itp., a więc coś, co zeszło z ogólnej ludzkiej drogi umysłu”.

\\ Potępić jest najłatwiej, tymczasem może ów Domaszewicz krzyczy o pomoc, woła, by się nim zająć, nie zostawiać go samego w mrokach jego umysłu \\

biet i dla sprawowanej funkcji wiceprzewodniczącego rady miejskiej. Tymczasem sprawa może mieć charakter bardzo poważny, wymagający nie potępienia, ale chrześcijańskiego współczucia i głębokiego namysłu, jak temu Domaszewiczowi pomóc. Takie działania mogą bowiem oznaczać rozpaczliwy krzyk człowieka o pomoc i szukanie wsparcia. Profesor Antoni Kępiński, polski uczony światowej sławy, w swoim znakomitym dziele

go rady miejskiej zachowanie Domaszewicza jest niezwykle. Sądę poza tym, iż jest ono także niezgodne z charakterem i dotychczasową linią życiową radnego. W przeciwnym wypadku oznaczałoby, że wiceprzewodniczący Domaszewicz jest zwyczajnym chamem i należy do hołoty. Z tym się zgodzić jest mi bardzo trudno, gdyż wyborcy mojego ukochanego miasta nie mogli przecież wybrać radnym zwykłego chama i przedsytawiciela hołoty.

Tyle profesor Kępiński. A ja apeluję do szanownych państwa radnych ze wszystkich stron: potępić jest najłatwiej, tymczasem może Domaszewicz krzyczy o pomoc, woła, by się nim zająć, nie zostawiać go samego w mrokach jego umysłu. Być może właśnie o to chodzi. Najpierw należy pochylić się nad tym biednym człowiekiem ze współczuciem, by dostrzec, jaka jest prawda. A ona zawsze leży tam, gdzie leży, a nie gdzie się komu wydaje.

KULTURALNY FLESZ



JAZZ

Zagra Al Di Meola

Dzisiaj o godz. 19 w klubie Wytwórnia wystąpi znakomity gitarzysta Al Di Meola. Artysta to jeden z najbardziej cenionych współczesnych muzyków, zaliczany do grona najwybitniejszych gitarzystów wszech czasów. Meola to także laureat nagrody Grammy. Swoją karierę muzyczną rozwijał zarówno solo, jak i wspólnie z innymi gwiazdami, m.in. Steviem Wonderem, Chickiem Coreą (zespół Return to Forever), Jeanem Luc-Pontym, Luciano Pavarottim, Philem Colinsem czy Carlosem Santaną. W marcu 2018 r. miała miejsce premiera jego najnowszej płyty zatytułowanej „OPUS”. To właśnie z tej płyty słyszymy przeboje na koncertach w Polsce.

Sam artysta przyznaje, że najnowsza płyta poszerza umiejętności kompozycyjne i zapoczątkowuje nowy etap w jego życiu. – Pierwszy raz byłem naprawdę szczęśliwy, pisząc muzykę. Mam cudowną żonę, wspaniałą córkę i fantastyczną rodzinę, która inspiruje mnie każdego dnia. Wierzę, że pokazuję to w swojej muzyce – twierdzi Al Di Meola. Przed jego występem zagra polski gitarzysta Adam Palma. To absolwent Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej w Katowicach, doktor sztuk muzycznych na Akademii Muzycznej w Gdańsku oraz laureat tytułu Najlepszy polski gitarzysta akustyczny. Występował m.in. z Kubą Badachem, Ewą Bem, Edytą Górniak, Leszkiem Możdżerem czy Krzesimirem Dębskim. Bilety na koncert w kasach klubu Wytwórnia przy ul. Łąkowej.



KONCERT

Kolędy w Wielkim

Dzisiaj oraz w sobotę (8 grudnia) o godz. 18.30 w Teatrze Wielkim w Łodzi przy pl. Dąbrowskiego zabrzmia polskie i zagraniczne kolędy. – Jesteśmy z publicznością przez cały rok. Będziemy także tym razem w czasie, kiedy nasze myśli coraz bardziej kierują się ku świątecznej refleksji, osobistej zadumie i specyficznemu nastrojowi świąt Bożego Narodzenia – przekonują przedstawiciele Wielkiego. Dzisiaj i w sobotę w Sali Kameralnej teatru zostaną wykonane najbardziej znane i lubiane polskie kolędy w nowych odświeżonych opracowaniach, zaskakujących aranżacjach i w bardzo osobistych interpretacjach artystów

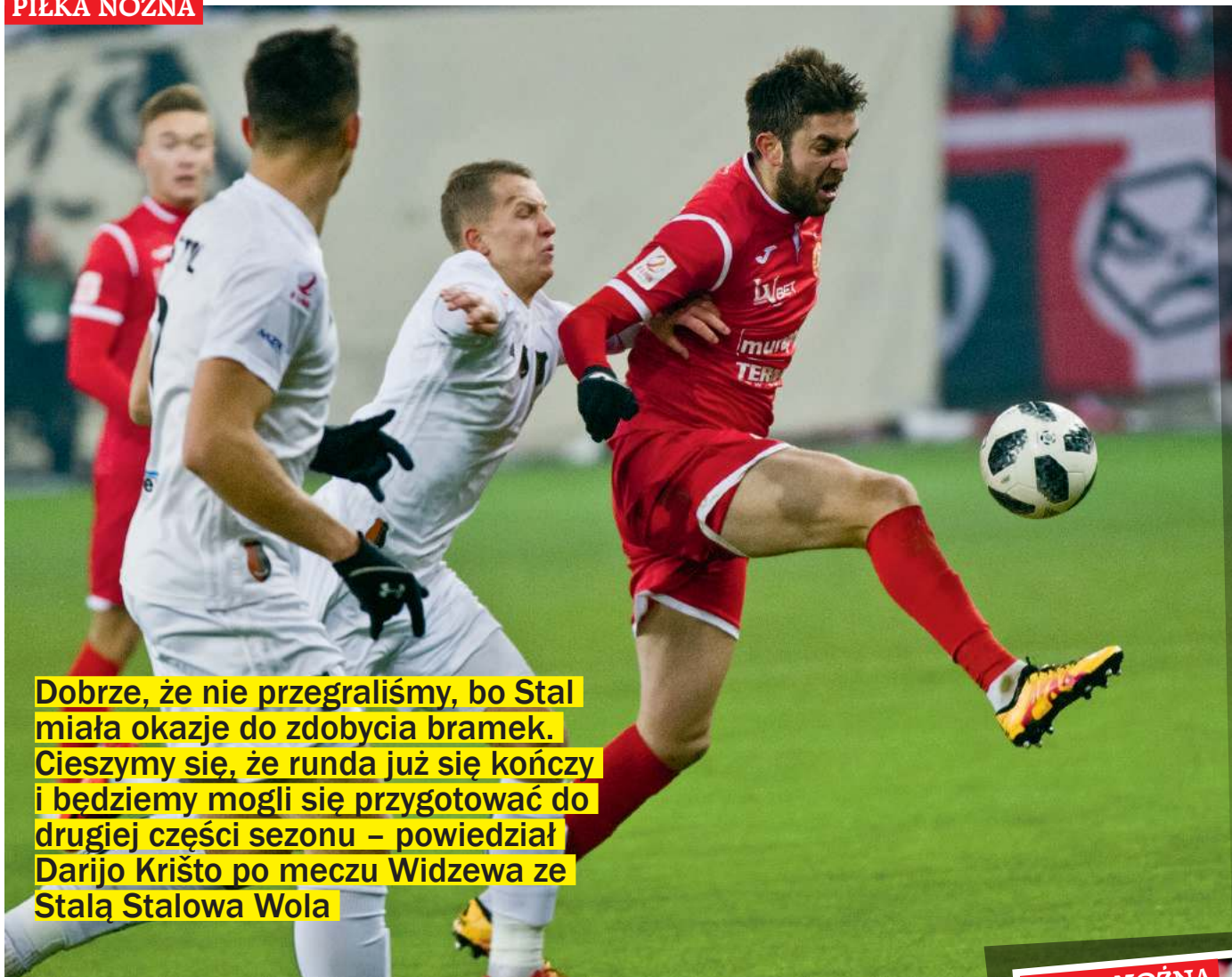
Wielkiego. – Nie zabraknie też światowych hitów, które od lat współtworzą bożonarodzeniową atmosferę. A ponieważ dobrą tradycją są zbiorowe wykonania kolęd, to nie ukrywamy, że czynny w nich udział publiczności niewątpliwie podniesie atrakcyjność wspólnego kolędowania oraz jeszcze bardziej nas zbliży – twierdzą reprezentanci teatru. Podczas koncertu kolęd zaśpiewają Aleksandra Wiwała, Dawid Kwieciński i Arkadiusz Anyszka. Za fortepianem zasiądzie Taras Hlusko, a cały koncert poprowadzi Agnieszka Białek. Natomiast w niedzielę 16 grudnia o godz. 18 na dużej scenie Wielkiego kolędy wykonają m.in. Agnieszka Makówka (śpiew), Dorota Szyszkowska-Janiak (harfa), Magdalena Krajewska-Sochala (flet) oraz Patrycja Krzeszowska (narrator).

**ŁKS POKONAŁ BENIAMINKA**

**PIŁKA SIATKOWA ** Siatkarki ŁKS Commercecon Łódź nie miały łatwej przeprawy w konfrontacji z MKS Kalisz. Ostatecznie udało im się wygrać po czterech setach 3:1 (19:25, 25:21, 25:21, 27:25). ŁKS: Kwiatkowska (4), Bidas (18), Wójcik A. (16), Bociek (18), Alagierska (8), Wójcik M. (4) oraz Nichol (4), Wawrzyńczyk (4) i Efimienko-Młotkowska (1).

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Dobrze, że nie przegraliśmy, bo Stal miała okazję do zdobycia bramek. Cieszymy się, że runda już się kończy i będziemy mogli się przygotować do drugiej części sezonu – powiedział Darijo Krišto po meczu Widzewa ze Stalą Stalowa Wola

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Słabe występy Widzewa i PGE GKS

Kiepskie zakończenie roku zafundowali swoim kibicom piłkarze Widzewa Łódź i PGE GKS Belchatów. Łodzianie po słabym meczu bezbramkowo zremisowali na własnym obiekcie ze Stalą Stalowa Wola, a belchatowianie ulegli w Częstochowie tamtejszej Skrze 0:1.

Daniel Mroczek

Słaba postawa widziewiaków w ostatnich meczach sprawia, że trener Radosław Mroczkowski cały czas dokonuje rotacji w składzie. Przed spotkaniem ze Stalą w wyjazdowej jedenastce przeprowadził aż cztery zmiany. Do gry wrócili Radosław Sylwestrzak, Marcin Kozłowski, Mikołaj Gibas oraz Marek Zuziak. Mimo roszenia w jedenastce łodzianie nie potrafili zdominować na boisku siódmej w tabeli Stali Stalowa Wola. Długimi fragmentami to goście byli zdecydowanie lepszą drużyną i mogą żałować, że wywalczyli w Łodzi tylko jeden punkt. – Przepraszam kibiców za to, co zaprezentowaliśmy – powiedział po spotkaniu Dario Krišto. – To był bardzo słaby mecz w naszym wykonaniu. Dobrze, że nie przegraliśmy, bo Stal miała okazję do zdobycia bramek. Cieszymy się, że runda już się kończy i będziemy mogli się przygotować do drugiej części sezonu. Nie wiem, dlaczego w ostatnich meczach gramy bardzo słabo. Musimy ciężko pracować w okresie przygotowawczym, by wywalczyć awans – dodał.

Wiecej emocji niż na boisku było na trybunach. Kibice przygotowali choreografię z użyciem pirotechniki. Niestety gęsty dym powędrował z wiatrem nad murawę i sędzia musiał przerwać zawody na kilka minut.

Widzew Łódź–Stal Stalowa Wola 0:0

Widzew: Wolański – Kozłowski, Sylwestrzak, Zieleniecki, Pięczek (46' Welna) – Michalski (46' Gutowski), Gibas (84' Ameyaw), Krišto, Zuziak – Mąka (75' Świdzki), Mihaljević

Stal: Konefał – Waszkiewicz, Czajkowski, Janiszewski, Sobotka – Mistrzyk, Mroziński, Stelmach, Dadok (62' Dziubiński) – Trąbka – Trubeha (54' Kitliński)

W ostatnim meczu w 2018 r. zawiedli też gracze PGE GKS Bełchatów. Podopieczni trenera Artura Derbina niespodziewanie przegrali na wyjeździe ze Skrą Częstochowa 0:1. Jedyne goła w tym spotkaniu zdobył Piotr Nocoń w 78. min. Pomocnik otrzymał piłkę z prawego skrzydła i mocnym strzałem z kilku metrów pokonał bezradnego golkipera gości. Brunatni wspierani przez blisko 200-osobową grupę kibiców nie potrafili doprowadzić do wyrównania.

Skra Częstochowa–PGE GKS Bełchatów 1:0

Bramka: 78. Piotr Nocoń
Skra: Krzczuk – Jurek, Błaszkiecicz, Holik,
Skowron – Napora, Zalewski, Olejnik, Nocoń, Kie-
ca – Siwek (70. Buławski)

PGE GKS: Lenarcik – Sierczyński, Michalski, Magiera, Grzelak – Biel (90. Tylec), Czajkowski (83. Zdybówicz), Ryszka, Mularczyk, Thiakane – Bartosiak

PIŁKA SIATKOWA

Bilety na Radom

Trwa sprzedaż biletów na spotkanie pomiędzy PGE Skrą Bełchatów a Cerradem Czarnymi Radom, które odbędzie się w hali Energia 9 grudnia o godz. 14.45. Wejściówki można zakupić online na stronie Ticketik.pl oraz w oficjalnym sklepie PGE Skry Bełchatów w hali Energia. W dniu meczu będą dostępne w kasie biletowej hali od godz. 13.30. Bilety ulgowe kosztują: 15, 20, 25 zł (przysługują dzieciom i młodzieży do 26. roku życia oraz emerytom i rencistom za okazaniem stosownej legitymacji), a normalne: 20, 25, 30 zł.

PIŁKA NOŻNA

Pomnik oficjalnie odsłonięty

Przed sobotnim meczem Widzewa Łódź ze Stalą Stalowa Wola przed stadionem przy al. Piłsudskiego został oficjalnie odsłonięty pomnik Twórców Wielkiego Widzewa. Obiekt powstał w ramach budżetu obywatelskiego. Autorem monumentu jest Sławomir Micek, a inicjatorem jego budowy Tomasz Sadlecki. Uroczystość zgromadziła kilkaset osób. Wszyscy bardzo chętnie robili sobie zdjęcia z nowym symbolem łódzkiego klubu. W oficjalnym sklepie Widzewa fani mogą się wpisywać do specjalnej księgi pamiątkowej, która zostanie umieszczona w podstawie pomnika.

PIŁKA NOŻNA



Remis na zakończenie roku

Wynikiem 2:2 zakończył się wyjazdowy pojedynek Łódzkiego Klubu Sportowego ze Stomilem Olsztyn. Drużyna prowadzona przez Kazimierza Moskala straciła prowadzenie trzy minuty przed końcem regulaminowego czasu gry.

Łódzianie „rozwiązali worek z bramkami” w 18. min po efektywnym woleju Wojciecha Łuczaka. 11 minut później przyjezdni stracili piłkę we własnym polu karnym, co skrzętnie wykorzystali gospodarze. Do piłki podbiegł Łukasz Kubąń i mocnym uderzeniem z bliskiej odległości pokonał Michała Kołbę. Zaraz po przerwie ŁKS znów wyszedł na prowadzenie po strzale Macieja Wolskiego, ale w 87. min Stomil doprowadził do wyrównania dzięki precyzyjnemu uderzeniu Tomasza Zająca z kilkunastu metrów. Stomil Olsztyn-ŁKS Łódź 2:2 (1:1)

Bramki: 29. Kubąń, 87. Zająć – 18. Łuczak 49. Wolski

Stomil: Skiba – Sołowiej, Bucholc, Tanchyk, Kubąń, Głowacki (72. Stromecki), Kun, Wełnicki, Trojak, Szywacz (64. Zająć), Góral (57. Ślędz)

ŁKS: Kołba – Bogusz, Juraszek, Sobociński, Rozmus, Kalinkowski, Piątek, Łuczak, Wolski, Ramirez (85. Pyrdół), Kujawa (76. Radionow)

Żółte kartki: Trojak – Rozmus, Sobociński

Sędziował: Złotek (Stalowa Wola)

(dm)

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

dm)

Poniedziałek
03/12/2018

gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

KOŚCIÓŁ ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA Z JUBILEUSZOWYM ROKIEM 2019

Pamięć o historii i myśl o przyszłości



Kościół na Pomorzu będzie przeżywał 80. rocznicę wybuchu wojny, pamiętając o duchownych, którzy byli wśród jej pierwszych ofiar. Wierni będą się modlić za ich wstawiennictwem o nowe powołania

Metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódź 1 września 2017 r. na Westerplatte | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Patronami roku, w którym przypadnie 80. rocznica wybuchu II wojny światowej, w archidiecezji gdańskiej będą duchowni męczennicy z Pomorza zamordowani podczas wojny przez Niemców. Stosowny dekret wydał właśnie metropolita gdański, abp Sławoj Leszek Głódź.

Stanisław Balicki

Pięcioro duchownych w 60. rocznicę wybuchu wojny beatyfikował papież, św. Jan Paweł II. Rok 2019, 20. rocznica beatyfikacji, będzie archidiecezjalnym rokiem jubileuszowym. „Ufam, że rok jubileuszowy ożywi kult błogosławionych męczenników oraz przyczyni się do wzrostu gorliwości kapłanów posługujących w archidiecezji gdańskiej. Jednocześnie wyrażam nadzieję, że orędownictwo błogosławionych wyjedna dar nowych powołań, zwłaszcza do Gdańskiego Seminarium Duchownego i wspólnot zakonnych” – napisał metropolita gdański w dekreście.

Losy błogosławionych: ks. Mariana Góreckiego, ks. Bronisława Komorowskiego, ks. kmr. ppor. Władysława Miegonia, ks. Franciszka Rogaczewskiego i s. Alicji Kotow-

\\ Losy
błogosławionych
symbolizują
eksterminację
niemiecką Polaków
na Pomorzu
i w Wolnym Mieście
Gdańsku po
wybuchu wojny \\

skiej symbolizują eksterminację Polaków na Pomorzu i w Wolnym Mieście Gdańsku dokonaną przez Niemców po wybuchu wojny. Księża Rogaczewski i Komorowski byli proboszczami polskich parafii pw. Chrystusa Króla i św.

Stanisława Biskupa w Gdańsku, ks. Górecki – duszpasterzem w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Nowym Porcie. Wszyscy trzej zostali aresztowani już w pierwszym dniu wojny i osadzeni w niemieckim obozie koncentracyjnym Stutthof. Ksiądz Rogaczewski został tam rozstrzelany już w styczniu 1940 r., dwóch pozostałych w Wielki Piątek tego samego roku. Były to dwie masowe egzekucje polskiej inteligencji gdańskiej. Siostra Kotowska była dyrektorką szkoły i przełożoną domu sióstr zmartwychwstańek w Wejherowie. Po inwazji niemieckiej na tereny Pomorza aresztowana i stracona w Piaśnicy 11 listopada 1939 r. Ksiądz kmr. Miegon, kapelan marynarki wojennej, obrońca Wybrzeża, dostał się do niewoli niemieckiej. Za zorganizowanie w oflagu tajnych uroczystości patriotycznych w Święto Niepodległości został przeniesiony do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, a potem Dachau (złamano w ten sposób konwencję o jeńcach wojennych). Zmarł z wyćnięcia w 1942 r.

ADWENT

Koncert kolęd w archikatedrze oliwskiej

Organizatorzy zapraszają na koncert kolęd przygotowany przez Telewizję Polską pod patronatem księdza arcybiskupa metropolity Gdańskiego Sławoja Leszka Głódzia. Nagranie wydarzenia odbędzie się we wtorek 4 grudnia o godz. 19 w archikatedrze oliwskiej w Gdańsku. W programie przewidziano tradycyjne aranżacje najpiękniejszych polskich kolęd w wykonaniu znanych artystów współczesnej sceny muzycznej. – Na scenie wystąpią: Eleni, Margaret, Hali-

na Mlynkova, Natalia Szroeder, Alicja Węgorzewska, Rafał Brzozowski, Maciej Miecznikowski, Sławek Uniatowski oraz zespoły Golec uOrkiestra i Pectus – wyliczają organizatorzy koncertu. Na czas trwania wydarzenia na placu przed archikatedrą zostanie ustawiony telebim. Nagranie koncertu zostanie wyemitowane w Wigilię Bożego Narodzenia w Programie I Telewizji Polskiej

(dzs)

BEZPIECZEŃSTWO

Program Horyzont 2020

W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Gdańsku odbyło się spotkanie uczestników projektu badawczo-naukowego ANITA finansowanego ze środków europejskich w ramach Programu Horyzont 2020. Celem programu jest poprawa skuteczności zwalczania w internecie nielegalnego handlu podróbnymi /sfalszowanymi lekami, bronią itp. Jak poinformowała pomorska policja, komendant wojewódzki w Gdańsku nadinsp. Jarosław Rzymkowski uczestniczył w spotkaniu podsumowującym działania KWP w Gdań-

sku projektu ANITA. Uczestniczyli w nim także naczelnicy i przedstawiciele wydziałów: wywiadu kryminalnego, wydziału do walki z przestępczością narkotykową, wydziału dochodzeniowo-śledczego, wydziału do walki z przestępczością gospodarczą i wydziału do walki z cyberprzestępczością oraz partnerzy projektu – Peter van de Crommet i Jacques van Wersch z Dutch Institute for Technology, Safety & Security (DITSS) z Holandii.

(dzs)



OCHRONA ZDROWIA \ Wspólne działania w obszarze badań i innowacji na rzecz poprawy efektywności ochrony zdrowia są przedmiotem porozumienia zawartego między Narodowym Funduszem Zdrowia a Gdańskim Uniwersytetem Medycznym. List intencyjny w tej sprawie podpisali prof. Marcin Gruchała, rektor GUMed, oraz dr Adam Niedzielski, zastępca prezesa ds. operacyjnych NFZ.

fol. mat. pras./d

WOKÓŁ ZAGOSPODAROWANIA TERENÓW POSTOCZNIOWYCH

Ani miasto, ani młode

Po raz kolejny o zagospodarowaniu terenów Stoczni Gdańskiej dyskutowali architekci, deweloperzy, konserwatorzy zabytków i władze samorządowe. Debatę na Politechnice Gdańskiej nie przyniosła wspólnych konkluzji.

Stanisław Balicki

Debatę zorganizowały organizacja Pracodawcy Pomorza i politechnika. Prezentację sprzecznych stanowisk środowiska architektów i urbanistów, firm budowlanych – właścicieli terenów, Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i prezydenta Gdańska zakończyła długa, miejscami burzliwa dyskusja, z której nie wynika perspektywa wspólnego stanowiska. Sytuację podsumował architekt, prof. Antoni Taraszkiewicz z PG. – To już trzecia konferencja na temat Młodego Miasta, a ja jestem pe-

łen najgorszych obaw, bo wypowiedzi pana prezydenta, pani konserwator i dyrektora Instytutu Dziedzictwa Narodowego jasno pokazują, że raczej niewiele się zmieni. Istnieje wieloletni konflikt i nie ma chęci osiągnięcia kompromisu. Bez tego nie dojdziemy do żadnych konstruktywnych wniosków. Pozwolę sobie na pewien sarkazm: uważam, że należy na jakiś czas zawiesić nawet Młode Miasto, bo w tej chwili nie jest to ani miasto, ani młode – nawiązał do nieformalnej nazwy postoczniowej dzielnicy, która również wywołuje kontrowersje.

Głos środowiska konserwatorskiego i uzasadnienie podjętych działań próbujących odwrócić wieloletnie zaniedbania i zniszczenia przedstawiła w debacie Agnieszka Kowalska, PWKZ. – Czy Gdańsk potrzebuje zabytków i czy Gdańsk potrzebuje, by Stocznia Gdańska była zabytkiem? Myślę, że Gdańsk po-

\\ Czy Gdańsk potrzebuje zabytków i czy Gdańsk potrzebuje, by Stocznia Gdańska była zabytkiem? Myślę, że Gdańsk potrzebuje Stoczni Gdańskiej jako zabytku – mówiła Agnieszka Kowalska z PWKZ \\

trzeba Stoczni Gdańskiej jako zabytku. Ciężko mierzyć się z korzyściami, które wymieniane są w kontekście rozwoju, ale z drugiej strony istnieją wartości, które są niepoliczalne. Wymienione zostały tu koszty, jakie ponosimy, a jak policzyć straty niematerialne? Przez lata temat ochrony konserwatorskiej na tym terenie był zaniechany, te postępowania trwają teraz. Istnieje obawa, że ochrona konserwatorska spowoduje zahamowanie wszelkich inwestycji na tym terenie, ale to nie jest intencja żadnej osoby ze służb konserwatorskich, bo te zabytki potrzebują zagospodarowania, by przetrwać – deklarowała.

Tymczasem deweloperzy wyrażali obawy, że działania nadzoru konserwatorskiego, m.in. wniosek o wpisanie terenów na światową listę dziedzictwa UNESCO, wiąże im ręce i powoduje ponoszenie kolejnych kosztów wspominanych przez



Ochrona dziedzictwa w pogodzenia z oczekiwaniami interesów prezentujących. Jedynym podmiotem wartości niematerialnej konserwatorskiej. Gdy z się z krytyką miasta i

Kowalską, w oczekiwaniu na decyzje konserwatorskie. Co ciekawe, ten głos, to również zdanie wóldarza miasta.

– Może powstać 1 400 tys. mkw. nowej powierzchni, z te-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



DOMINIKANIE ZAPRASZAJĄ PARY

REKOLEKCJE \ Ojcowie dominikanie zapraszają do kaplicy Królewskiej w Gdańsku na coroczne rekolekcje dla tzw. małżeństw niesakramentalnych. Początek dziś o godz. 19. Trzydniowe rekolekcje wygłosi o. Krzysztof Pałys, dominikanin z Warszawy.

fot. Wikipedia/d



PORCJOWALI NARKOTYKI

CZERSK \ Policjanci z czerskiego komisariatu zatrzymali dwóch mężczyzn w trakcie porcjowania narkotyków. Przy zatrzymanych oraz w mieszkaniu jednego z nich znaleziono marihuanę i amfetaminę. 22- i 23-latkowi grozi do trzech lat więzienia.

fot. KAS/d



wyduje się być nie do
aniami inwestorów.
a władze miasta.
mogącym ochronić
e jest państwowy nadzór
aczął to robić, spotyka
właścicieli terenów

Tereny postoczniowe ulegają stopniowej degradacji od niemal 20 lat | fot. Fotomag/Gazeta Polska

go 20 proc. byłyby to mieszkania. Czyli 15–20 tys. osób mogłoby tam zamieszkać – podkreślał Paweł Adamowicz. – Pogodzenie dziedzictwa ze

współczesną architekturą jest możliwe. Ale w procedurze uzyskania pozwolenia na budowę potrzebne jest uzyskanie zgody konserwatora. Władza

tej administracji rządowej jest ogromna – ubolewał.

Pat w sprawie stoczni trwa i nic nie wskazuje, by miało się to zmienić.

ENERGETYKA

Uczelnie stworzą wspólny kierunek studiów

Jak poinformowały władze uczelni, Politechnika Gdańska oraz Uniwersytet Gdański utworzą wspólny interdyscyplinarny i unikatowy kierunek studiów – energetyka źródeł rozproszonych. Porozumienie w tej sprawie zostało podpisane na Uniwersytecie Gdańskim.

W imieniu Uniwersytetu Gdańskiego porozumienie podpisała dr hab. Anna Machnikowska, prof. nadzw. UG prorektor ds. kształcenia, w imieniu Politechniki Gdańskiej – dr hab. inż. Marek Dzida prof. nadzw. PG prorektor ds. kształcenia i dydaktyki.

– Jak zgodnie twierdzą eksperci, energetyka rozproszona w dużo większym stopniu zapewnia bezpieczeństwo energetyczne państwa aniżeli scentralizowana. Jednocześnie maleje rola energetyki konwencjonalnej, a rośnie udział i znaczenie odnawialnych źródeł ener-



fot. mat. pras./d

gii. Powołanie nowego kierunku studiów – energetyka źródeł rozproszonych – jest zatem odpowiedzią na potrzeby rozwoju nowoczesnego państwa – podkreśla dr Beata Czechowska-Derkacz, rzecznik prasowy Uniwersytetu Gdańskiego.

Jak poinformowały uczelnie, nowy kierunek studiów będzie prowadzony przez wskazane

przez obie szkoły wyższe jednostki, zostanie także przygotowany wspólny program. Wysoki poziom jakości kształcenia ma zapewnić dostęp do najlepszych specjalistów, a także laboratoriów i pracowni Politechniki Gdańskiej i Uniwersytetu Gdańskiego.

..... (kt)

KULTURALNY FLESZ

SPOTKANIE AUTORSKIE

Promocja książek Stanisława Jankego



fot. mat. pras./d

Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie oraz Wydawnictwo Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego we współpracy z Fundacją Pomyślodnia zapraszają na promocję książek Stanisława Jankego, laureata pierwszej Kaszubskiej Nagrody Literackiej. Spotkanie autorskie odbędzie się we wtorek 4 grudnia o godz. 18 w siedzibie Muzeum przy ul. Zamkowej 2a. Nie zabraknie opowieści o trzech pozycjach: „Język u wagi. Opowieści o Kaszubach nieznanach”, „Kaszëbskô dwigô są w spiéwie. Wiérztë wëbróné” oraz „Żużónka jak mrżónka. Kołysanka z marzeń”. Stanisław Janke urodził się 20 marca 1956 r. w Kościerzynie, mieszka w Wejherowie. Dziennikarz, poeta i prozaik, tłumacz, twórca i historyk literatury

kaszubskiej. W swoim dorobku ma współpracę z miesięcznikiem „Pomerania”, „Gazetą Gdańską”, tygodnikiem „Pielgrzym” i „Wieczorem Wybrzeża”. Był również redaktorem naczelnym „Kuriera Wejherowskiego”. Od debiutu poetyckiego w 1977 r. opublikował siedem tomików poezji. Tworzy także powieści pisane zarówno w języku polskim, jak i kaszubskim. Pierwszą z nich, „Łiskawica”, wydał w 1988 r. Stanisław Janke przełożył na język kaszubski „Pana Tadeusza”. Jest członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Wielokrotnie nagradzany, m.in. medalem Stolema, medalem Srebrnej Tabakiery Abrahama i Remusem. Wstęp na wydarzenie jest wolny.

(adz)

MUSICAL

„Polita” w Teatrze Muzycznym



fot. mat. pras./d

Połączenie wirtualnej dekoracji z rzeczywistymi rekwizytami oraz możliwość wykorzystania nieograniczonej liczby aktorów i statystów daje możliwość tworzenia scen, o jakich twórcy teatralni i rewiowi mogli dotychczas tylko marzyć – zachęcają twórcy pierwszego na świecie musicalu w technologii 3D. „Polita” zostanie wystawiona dziś oraz we wtorek 4 grudnia o godz. 20 w gdyńskim Teatrze Muzycznym im. Danuty Baduszkowej. To widowisko muzyczne stworzone na podstawie biografii jednej z największych gwiazd kina niemego – Poli Negri. Reżyser widowiska Janusz Józefowicz wykorzystał technikę stereoskopii do stworzenia wirtualnej dekoracji oraz wirtualnych aktorów, którzy partnerują artystom

grającym na żywo. „Zobaczmy Nataszę Urbańską jako Polę Negri grającą m.in. z Ernstem Lubitchem, Charliem Chaplinem, tańczącą z Rudolfem Valentino” – czytamy w zapowiedzi. Będzie również okazja zobaczyć w pełnym wymiarze studia filmowe Paramount, fragmenty nowojorskiej rewii Ziegfelda, Berlin lat 30. oraz giełdę na Wall Street, kiedy wybucha wielki kryzys 1929 r. Materiały do projekcji 3D przygotowane zostały przez studio Platige Image, które zrealizowało m.in. nominowany do Oscara film „Katedra”. W rolach głównych występują Natasza Urbańska, Janusz Józefowicz, Artur Chamski i Stefano Terrazzino.

(adz)



GRYF POKONAŁ W TORUNIU ELANĘ

PIŁKA NOŻNA \ Wielkie brawa dla piłkarzy Gryfa Wejherowo, którzy w ostatnim w tym roku meczu niespodziewanie pokonali w Toruniu trzecią w tabeli II ligi Elanę. O sukcesie gości, którzy na własnym stadionie triumfowali w sierpniu 3:1, przesądziły skuteczne strzały Dawida Rogalskiego w 51. oraz Mateusza Goerke w 59. min. Gryf zakończył tę rundę na 11. pozycji z dorobkiem 26 pkt.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Gdańszczanie pokonali we Wrocławiu 2:0 Śląsk i dokonali historycznego wyczynu. Po raz pierwszy biało-zieloni zanotowali bowiem sześć kolejnych zwycięstw w ekstraklasie. W niedzielę o godz. 18 lider podejmie na Stadionie Energa Gdańsk drugą w tabeli Legię Warszawa

Michał Nalepa zdobył pierwszą bramkę dla Lechii w wygranym 2:0 meczu ze Śląskiem we Wrocławiu. To drugie w tym sezonie ligowe trafienie stopera biało-zielonych | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Lechia rozbija ekstraklasę

Tego w historii jeszcze nie było. Piłkarze Lechii rozbijają kolejnych rywali – biało-zieloni pokonali we Wrocławiu 2:0 Śląsk i odnieśli szóste kolejne zwycięstwo w ekstraklasie. Liderującym gdańszczanom nie udało się jednak powiększyć przewagi nad najgroźniejszymi konkurentami, ponieważ druga Legia Warszawa i trzecia Jagiellonia Białystok także wygrały swoje spotkania.

Grzegorz Zieliński

W meczu ze Śląskiem lechisci mieli sporo szczęścia. Przy bramce Michała Nalepy w 15. min nie popisał się golkeeper rywali Jakub Wrąbel, natomiast 10 min później przy голу Lukáša Haraslína fatalny błąd popełnili obrońcy gospodarzy. Poza tym wrocławianie cztery razy trafili w poprzeczkę. – Z przebiegu gry nie było widać, że Lechia jest na pierwszym miejscu w tabeli, a my dużo niżej. Trafialiśmy w poprzeczki i niestety nic nie wpadło, a gdańszczanie nie stworzyli wielu sytuacji, ale zdobyli dwie bramki i wygrali. Drugi gol padł po naszym błędzie, pierwszy to z kolei stały fragment. Nie chcę mówić o braku szczęścia, ale to niewiarygodne, że mimo tylu okazji z naszej strony piłka nie wylądowała w siatce – skomentował obrońca Śląska Wojciech Golla.

Pomimo sześciu kolejnych ligowych triumfów w tym, co prezentuje Lechia, trudno doszukiwać

się szczególnego polotu i wyjątkowej fantazji. Drużyna gra zaś bardzo konsekwentnie i ambitnie, unika poważniejszych błędów w obronie. I na polską ekstraklasę to na razie w zupełności wystarczy. – Szczęście sprzyja przygotowanym i wprowadzanie wszystkiego do szczęścia jest krzywdzące dla mojej drużyny. Gra się na bramki, a nie na poprzeczki. W nomenklaturze piłkarskiej są to strzały niecelne. Śląsk jest nieobliczalną drużyną i nie zlekceważyliśmy go. Skupiliśmy się na swoich zadaniach i myślę, że je wypełniliśmy. Dużą wagę przykładamy do taktyki oraz organizacji gry i zagramy tak, jak chcieliśmy. Byliśmy zdyscyplinowani, dobrze zorganizowani i konsekwentni, a do tego agresywni. O tym, że mamy jakość, wiedziałem. Na pewno nie był to łatwy mecz, ale kontrolowaliśmy go i cieszę się, że odnieśliśmy cenne i zasłużone zwycięstwo. Wykonaliśmy swoją pracę solidnie i to zostało nagrodzone – zauważył trener Lechii Piotr Stokowiec.

W niedzielę emocje sięgną zenitu – o godz. 18 biało-zieloni zmierzą się na Stadionie Energa Gdańsk z Legią. Wcześniej, bo w środę o godz. 17 będą rywalizowali w Niecieczy z pierwszoligowym Bruk-Betem Termalica o awans do ćwierćfinału Pucharu Polski.

11
tyle wygranych,
najwięcej w lidze,
odniosła Lechia

KOSZYKÓWKA

Triumf Arki w Gdyni

Koszykarki Arki pokonały we własnej hali, głównie dzięki bardzo dobrej postawie w czwartej kwarcie, Eneę AZS Poznań 91:69 (29:24, 19:17, 20:19, 23:9). W gdyńskim zespole pod nieobecność kontuzjowanej najsukceszniejszej zawodniczki Amerykanki Emmy Cannon, najwięcej punktów zdobyły Słowaczka Barbora Balintova (18) i Australijka Rebecca Allen (17).

Przegrana Politechniki w Lublinie

Siódmej porażki w ósmym ligowym meczu doznały koszykarki Sunreef Yachts Politechniki Gdańskiej. Tym razem beniaminek ekstraklasy wyraźnie uległ w Lublinie Pszczółce Polskiemu Cukrowi AZS-UMCS 54:74 (12:23, 17:30, 7:12, 18:9). W zespole gości zadebiutowała Tiffany Clarke, która zastąpiła kontuzjowaną Kanadyjkę Emily Potter, Amerykanka zdobyła 6 pkt.

PIŁKA NOŻNA

Wygrana rezerw Lechii

Efektowne zwycięstwo na zakończenie tej rundy odniosły w pomorskiej IV lidze rezerwy Lechii Gdańsk. W zaległym spotkaniu 13. kolejki biało-zieloni pokonali u siebie 4:0 Orkana Rumia i z dorobkiem 36 pkt plasują się na trzeciej pozycji. Liderem jest Gryf Słupsk, który w 18 meczach zgromadził 43 pkt, natomiast 42 oczka wywalczył drugi Grom Nowy Staw.

PIŁKA NOŻNA

Druga porażka Arki z Jagiellonią

Piłkarze Arki po raz drugi przegrali z Jagiellonią. W lipcu gdyńianie ulegli na własnym stadionie 0:2, a teraz ponieśli porażkę w Białymstoku 1:3. Katem żółto-niebieskich okazał się Karol Świderski, który zdobył w tych meczach po dwie bramki.

Zawodnicy Arki pojechali do Białegostoku po dwóch efektownych wygranych 4:0 w Legnicy z Miedzią i 4:1 Wisłą Kraków u siebie, ale na Podlasiu nie zdołali odnieść trzeciego zwycięstwa z rzędu. Goście co prawda objęli w 51. min prowadzenie (po fatalnym błędzie stoperów gospodarzy do siatki trafił Michał Janota), jednak rywale odpowiedzieli trzema golami. W 58. min do remisu doprowadził Świderski, który pięć minut później zdobył drugą bramkę, a wynik w 83. min ustalił Arvydas Novikovas. – Była szansa, żeby pokusić się o punkty. Prowadziliśmy 1:0, ale reakcja Jagiellonii i przyspieszenie przez nią gry, przy naszym braku organizacji w defensywie, spowodowały stratę przez nas pierwszej bramki, a po chwili drugiej po indywidualnym umijętności przy presyjnych strzałach zdecydowały, że przegraliśmy mecz. Po raz kolejny uważam, że zbyt łatwo straciliśmy bramki. Musimy nad tym popracować – przyznał trener żółto-niebieskich Zbigniew Smółka.

We wtorek o godz. 20.30 te drużyny zmierzą się w Gdyni w 1/8 finału Pucharu Polski.

(grzej)

Poniedziałek
03/12/2018gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
niezalezna.pl
facebook.com/GPCodziennie
redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74Gazeta
Polska
codziennie

REGION NIE WYPADA NIE POMAGAĆ

Bielski szpital
z amerykańskim
wsparciem

Podczas wizyty w Szpitalu Pediatrycznym wiceminister zobaczyła wyremontowane w ostatnich latach szpitalne oddziały | fot.mat. pras./d

Bielski Szpital Pediatryczny to jedna z niewielu placówek medycznych w regionie, które się rozwijają, a nie „zwijają”. Właśnie powstał tam nowy całodobowy oddział dla dzieci i młodzieży. Nie byłoby to możliwe bez wsparcia wielu społeczników i sponsorów – wśród nich jest również znany amerykański aktor Tom Hanks.

Marcin Kubiczek

Nowy oddział zajmuje się pomocą psychiatryczną – do tej pory na Podbeskidziu nie było takiej formy opieki medycznej, a niepełnoletnich pacjentów leczono w odległych centrach pediatrii w Sosnowcu lub w Lublińcu.

– W całym kraju brakuje nam stacjonarnych łóżek psychiatrii dziecięcej, więc bardzo dobrze, że taka inicjatywa się pojawiła i składam podziękowania wszystkim, którzy przysłużyli się temu, że taki oddział powstał – podkreśliła podczas wizyty na Podbeskidziu Józefa Szczurek-Żelazko, wiceminister zdrowia.

Podczas wizyty w Szpitalu Pediatrycznym wiceminister zobaczyła wyremontowane w ostatnich latach szpitalne oddziały wraz z blokiem operacyjnym, a także zwiedziła

świeżo zmodernizowany pawilon nr 5, w którym rozpoczął działalność całodobowy oddział psychiatryczny. Budynek przeszedł w ostatnim czasie gruntowną modernizację. Na parterze od lipca funkcjonuje poradnia zdrowia psychicznego dla dzieci i młodzieży oraz wspomniany dzienny oddział.

Bielską placówkę od lat wspomagają sponsorzy i społecznicy. Wśród nich jest m.in. Monika Jaskólska, pomysłodawczyni akcji „Bielsko-Biała dla Toma Hanksa”. Jej pomysł zrodził się, kiedy Tom Hanks podczas kręcenia w Budapeszcie filmu „Inferno” zrobił sobie zdjęcia przy fiatach 126p i wrzucił je do Internetu z komentarzem: „Jestem podekscytowany”. Wtedy postanowiła podarować mu „malucha”. Jej inicjatywa spotkała się z wielkim odzewem. Wsparli ją biznesmeni – zakup samochodu sfinansowali sportowiec i biznesmen Rafał So-

nik, władze miasta, mieszkańcy. „Tom Hanks jest zachwycony tym, co robimy, sama zbiórka na szpital też mu się bardzo spodobała. Jest pełen podziwu kiedy patrzy na to, co my Polacy robimy i jak fantastycznymi ludźmi jesteśmy. Sam też obiecał wesprzeć szpital, to bardzo miły gest z jego strony, tym bardziej, że nigdy o to nie prosiliśmy” – relacjonowała Monika Jaskólska. W ramach akcji zorganizowano też liczne kwesty – m.in. w galerii handlowej, gdzie do specjalnej skarbonki klienci mogli wrzucać pieniądze na rzecz małych pacjentów dziecięcego szpitala. A Tom Hanks obiecał podwoić zebraną w Polsce w ramach akcji kwotę dla bielskiej placówki. Przekazał też swoją książkę z autografem, która trafiła na licytację dla Szpitala Pediatrycznego w Bielsku-Białej – relacjonuje pani Monika.

Kwoty zebrane dzięki akcji wsparły nie tylko utworzenie nowego oddziału, ale i rozpoczęcie remontu szpitala. Pieniądze, które zbiera Monika, są dla nas bezcenne – przyznał dyrektor szpitala Ryszard Odrzywołek.

NOWY
WICEWOJEWODAKarierę rozpoczął
w Hucie Częstochowa

Robert Magdziarz został nowym wicewojewodą śląskim. Zastąpił Piotra Kołodziejczyka, który ponad tydzień temu został starostą myszkowskim i zrezygnował z funkcji wicewojewody.

Nowego drugiego, obok Jana Chrzęszcza, wicewojewodę powołał premier Mateusz Morawiecki. Robert Magdziarz ma 51 lat. Jest absolwentem Politechniki Częstochowskiej, z wykształcenia energetykiem informatykiem. Karierę zawodową rozpoczął w Hucie

Częstochowa. Był m.in. dyrektorem Ośrodka Informatyki Urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie, a w latach 2007–2008 pełnił funkcję wiceprezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Od 2010 r. był naczelnikiem Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa w Urzędzie Miasta Częstochowy, a od 2016 r. wicedyrektorem w częstochowskim oddziale Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Do momentu powołania na stanowisko wicewojewody był zastępcą dyrektora oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie.

(PA)

W TROSCE
O WSPÓLNY DOMChrześcijanin na
drogach ekologii

Głos Kościoła będzie słyszany podczas szczytu COP24 – zadeklarowali uczestnicy zorganizowanej w Katowicach konferencji „W trosce o wspólny dom. Chrześcijanin na drogach ekologii”. Jak akcentowali, ma on pomagać w poszukiwaniu etycznego wymiaru problematyki zmian klimatu. W konferencji uczestniczyli m.in. metropolita katowicki abp Wiktor Skworec, dr Paolo Conversi z watykańskiego Sekretariatu Sta-

nu i były minister środowiska prof. Jan Szyszko. Jak zapowiedziało biuro prasowe Caritasu, do 10 tys. parafii w całej Polsce trafią specjalne karty modlitewne przywołujące słowa Jana Pawła II, który w 1990 r. ostrzegał: „Efekt cieplarniany osiągnął krytyczne rozmiary. Odpady przemysłowe, gazy produkowane przy spalaniu kopalin, niekontrolowane wycinanie lasów – wszystko to, jak wiadomo, ma szkodliwy wpływ na atmosferę i na całe środowisko naturalne. Kryzys ekologiczny – powtarzam – jest problemem moralnym” – mówił papież.

(PA)



KONKURS ORTOGRAFICZNY

BIELSKO-BIAŁA \ Książnica Beskidzka zaprasza do udziału w konkursie ortograficznym pt. „Zapytaj dziadka, o czym będzie gadka”. Konkurs skierowany jest do młodzieży w wieku 13–15 lat. Warunkiem uczestnictwa jest zgłoszenie chętnych przez nauczyciela bądź opiekuna do dziś w Książnicy Beskidzkiej filii Komorowice. Konkurs odbędzie się 5 grudnia o godz. 9.30 w Radiu Anioł Beskidów.

fot. mat. pras./d

PREMIER NA GÓRNICZEJ BARBÓRCIE

Górnictwo jest i będzie podstawą gospodarki

Dziękuję wszystkim górnikom i pracownikom, którzy pomagają na powierzchni, za wasz trud, wysiłek budowania silnej, nowoczesnej, innowacyjnej Polski – powiedział premier Mateusz Morawiecki podczas Barbórki PGG w Katowicach. – Górnictwo to niezwykle hart ducha, wielki wysiłek i poświęcenie, nie tylko dla zakładu pracy, ale dla Polski.

Agnieszka Kołodziejczyk

W tradycji górniczej Barbórka rozpoczyna się uroczystą mszą w kościele lub w cechowni przy figurze św. Barbary. Odbývają się uroczyste akademie oraz spotkania, występuje orkiestra górnicza. Tegoroczna Barbórka upływa w niezłych nastrojach, bowiem koniunktura na rynku sprawia, że spółki surowcowe odnotowują dobre wyniki. Śląskie obchody rozpoczęły się w tym roku już 9 listopada – w Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu uczczono wpisanie górniczego święta na listę niematerialnego dziedzictwa

kulturowego UNESCO – i potrwają do 7 grudnia.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki uczestniczył w ub. piątek w uroczystej akademii barbórkowej Polskiej Grupy Górniczej S.A., która odbyła się w sali koncertowej Akademii Muzycznej w Katowicach. Organizowana przez spółkę akademii barbórkowa nawiązywała do 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. – W nowych czasach, w których jesteśmy, górnictwo i górnicy stanowią podstawę gospodarki i będą kluczową częścią gospodarki polskiej w przyszłości. Jestem o tym przekonany – mó-

wił premier Mateusz Morawiecki.

– Polskie górnictwo ma przed sobą dobrą przyszłość i perspektywę stabilnego rozwoju. Chcemy, aby w przyszłości branża rozwijała się dynamicznie i była coraz bardziej konkurencyjna – dodał Krzysztof Tchórzewski, minister energii.

Minister Tchórzewski dziękował górnikom, pracownikom firm okołogórnich i wszystkim związanym z tym sektorem gospodarki, za zaangażowanie w codzienną, pełną poświęcenia pracę. Szczególne podziękowania szef resortu energii skierował do górników pracujących

pod ziemią za wykonywanie wyjątkowo trudnego zawodu. Minister podkreślał rolę i pozycję Polskiej Grupy Górniczej, która jako największe przedsiębiorstwo górnicze w Europie stanowi fundament nie tylko polskiego górnictwa węgla kamiennego, ale całego polskiego przemysłu. – To dzięki realizowanym inwestycjom i ciężkiej pracy marka PGG SA stała się rozpoznawalnym znakiem firmowym – dodał minister.

Spółka jest największym pracodawcą na Śląsku – zatrudnia ok. 43 tys. pracowników. Kolejne 200 tys. osób pracuje w firmach, które na stałe współpracują z kopalnia-



mi PGG. Polska Grupa Górnicza produkuje ponad 46 proc. węgla kamiennego w kraju i ponad 55 proc. węgla energetycznego. Zdaniem Krzysztofa Tchórzewskiego utrzymujący się popyt na węgiel kamienny, polityka energetyczna polskiego rządu gwarantująca utrzy-

CZECHOWICE-DZIEDZICE



Ratowali honor narodu

W sobotę w naszym regionie uroczysto obchodzono 71. rocznicę śmierci kpt. NSZ Henryka Flamego „Bartka”, dowódcy największego oddziału antykomunistycznego podziemia, jaki po 1945 r. działał na Górnym Śląsku i w Beskidach.

W intencji „Bartka” i jego żołnierzy odprawiona została msza św. w czechowickim kościele św. Katarzyny. Z tej parafii pochodziło ok. 50 podkomendnych kpt. Flamego. – Dziękujemy Bogu, że nie musimy przelewać krwi za nasz naród, że nikt w tym momencie nas nie napada. (...) Prośmy dla siebie i dla

każdego Polaka o odwagę i męstwo, byśmy umieli bronić dziedzictwa pokoleń. Aby nie zostało zniweczone przez naszą małoduszność i zgodę na zło – mówił w kazaniu proboszcz ks. Piotr Pietrasina. Oddział „Bartka” liczył kilkuset żołnierzy i podobną liczbę współpracowników. Od lipca 1946 r. w oddziale działała agencja bezpieczeństwa. Dowodził go zamordowany 167 partyzantów. Sam Flameg ujawnił się w 1947 r. Zginął 1 grudnia 1947 w Zabrzu, zabity przez miejscowego milicjanta.

..... (M)

STARTUJE SZCZYT KLIMATYCZNY COP24

Zmieniając się razem, więcej osiągniemy

Dziś w Katowicach rozpoczyna się 24. Sesja Konferencji Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu – Szczyt Klimatyczny COP24 pod hasłem „Changing together” (Zmieniając się razem). W wydarzeniu weźmie udział ponad 150 delegacji państwowych oraz kilkadziesiąt tysięcy przedstawicieli różnych środowisk eksperckich i pozarządowych.

Swój udział w Szczycie potwierdziło kilkadziesiąt głów państw i szefów rządów z całego świata, w tym 29 prezydentów i monarchów oraz siedmiu ministrów spraw zagranicznych i 82 ministrów środowiska. Obecna będzie również Przewodnicząca Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych María Fernanda Espinosa.

Już pierwszego dnia zaplanowano jedno z najważniejszych wydarzeń – Szczyt Liderów, który otworzy prezydent Andrzej Duda, inaugurując tym samym obrady całego Szczytu. Jak poinformował szef Gabinetu Prezydenta RP Krzysztof Szczerski, głównymi przesłaniami prezydenckiego wystąpienia będą m.in. promowanie wartości solidarno-

ści międzypaństwowej, przedstawienie polskich osiągnięć w polityce klimatycznej oraz nakreślenie polskich priorytetów względem tegorocznej Konferencji stron. – Prezydent RP weźmie również udział w sesji Szczytu Liderów nt. „Just transition”, podczas której podpisana zostanie deklaracja poświęcona zapewnieniu sprawiedliwego i solidarnego przekształcania modelu gospodarczego, które pozwoli ochronić klimat przy jednoczesnym utrzymaniu bezpieczeństwa ekonomicznego państw, rozwoju gospodarczego i wartościowych miejsc pracy – zapowiedział minister Szczerski. – Polska jest dziś przykładem kraju, który taką politykę prowadzi – podkreślił.

Polska planuje także przedłożyć dwie inne – poza „Just transition” – deklaracje, stanowiące istotny wkład w globalną politykę ochrony klimatu. Będą to: partnerstwo na rzecz działań w kierunku rozwoju elektromobilności i zeroemisyjnego transportu – „Driving change together partnership” – dedykowane kwestii zmiany technologicznej i organizacyjnej w stronę transportu zeroemisyjnego. Emisja pochodząca z transportu stanowi bowiem blisko 15 proc. globalnej emisji, co w znaczący sposób wpływa na zanieczyszczenie powietrza, szczególnie w miastach. Bardzo ważna jest też Śląska Deklaracja Ministerialna „Lasy dla klimatu”. W Polsce działają już Leśne Gospodarstwa Węglowe



TRADYCJE ŚWIĄTECZNE

MYSŁOWICE \ Filia biblioteczna nr 4 MBP przy ul. Wybickiego 80A zaprasza uczniów i nauczycieli Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 na lekcję biblioteczną „Tradycje i zwyczaje świąt Bożego Narodzenia w literaturze”. Termin do ustalenia.

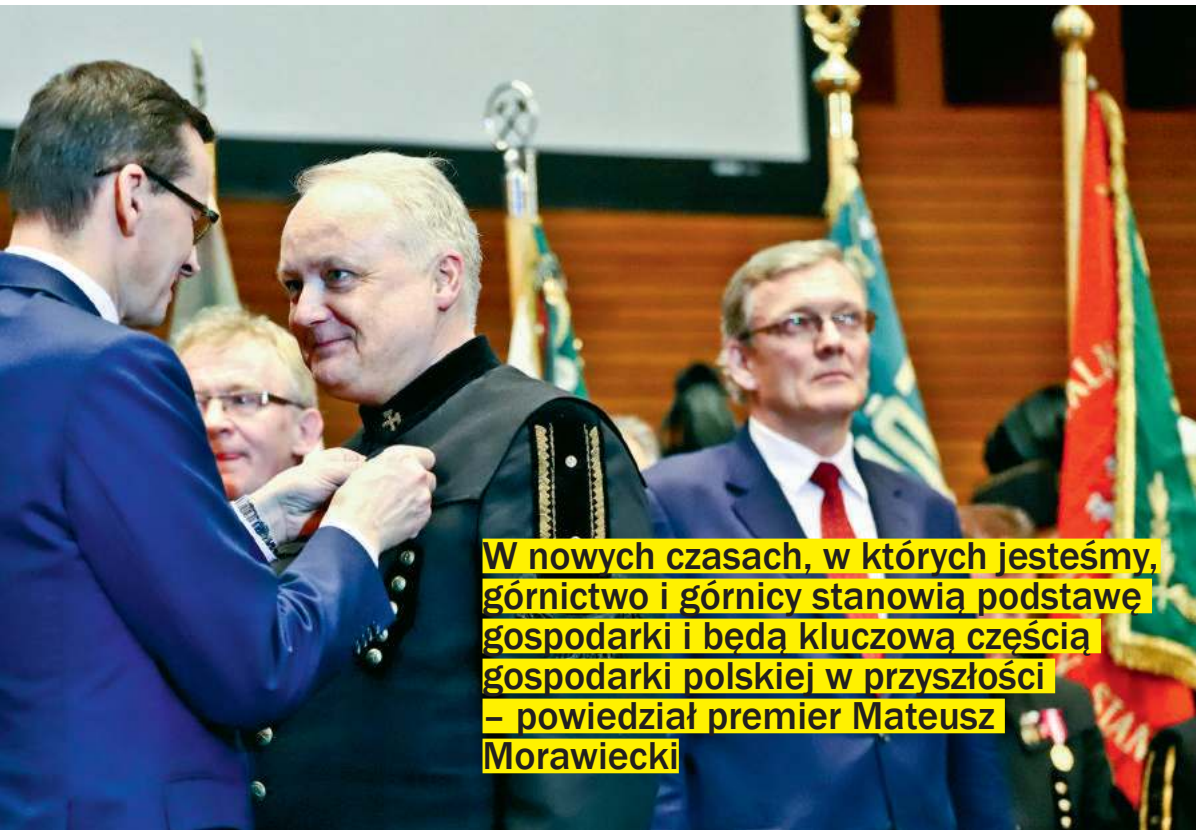
fot. mat. pras./d



JARMARK NA RYNKU

GLIWICE \ Miasto zaprasza w dniach 6–23 grudnia na Gliwicki Jarmark Bożonarodzeniowy. Na gości czekają drewniane domki z choinkowymi ozdobami i smakołykami w samym sercu Starówki. Będzie można też posłuchać świątecznych koncertów.

fot. mat. pras./d



W nowych czasach, w których jesteśmy, górnictwo i górnicy stanowią podstawę gospodarki i będą kluczową częścią gospodarki polskiej w przyszłości – powiedział premier Mateusz Morawiecki

W Katowicach w trakcie uroczystości wręczono też odznaczenia państwowe i resortowe | fot. Katowice.uw.gov.pl/d

manie zapotrzebowania na to paliwo w energetyce oraz dostęp do złóż przesądzą o ciągłości produkcji przez kolejne lata. Sprawiają też, że pracownicy spółki z optymizmem mogą patrzeć w przyszłość.

W Katowicach w trakcie uroczystości wręczono też odznaczenia państwowe i resortowe. W imieniu prezydenta RP złote i srebrne Medale za Długoletnią Służbę wręczyła Agnieszka Lenartowicz-Ły-

sik, doradca prezydenta RP. Premier Mateusz Morawiecki wraz z Krzysztofem Tchórzewskim wręczyli odznaki honorowe „Zasłużony dla Górnictwa RP”, przyznawane za działalność górniczą.

– pionierskie przedsięwzięcie Lasów Państwowych, którego celem jest zwiększenie pochłaniania przez ekosystemy leśne dwutlenku węgla, a zarazem zmniejszenie emisji tego gazu z obszarów podmokłych. Lasy to naturalny pochłaniacz CO₂, odpowiedzialnego w istotnej części za efekt cieplarniany. Leśne Gospodarstwa Węglowe mogą się stać narzędziem w realizacji polityki klimatycznej, nieograniczającej możliwości rozwoju gospodarczego. W projekt angażuje się wiele firm. Jastrzębska Spółka Węglowa za 100 tys. zł nabyła niedawno 10 tys. pochłoniętych przez lasy tzw. jednostek dwutlenku węgla, w ramach pierwszej aukcji zorganizowanej przez Lasy Państwowe. Poza JSW udział w aukcji wzięły też tak duże firmy jak Energa, KGHM Polska Miedź, Budimex i Grupa LOTOS. Przychody z licytacji zostaną przez Lasy Państwowe w całości przeznaczone na cele wskazane przez poszczególnych nabywców, związane z realizacją inicjatyw w zakresie ochrony przyrody

– Wierzę, że przedstawiciele wszystkich państw podejną do negocjacji odpowiedzialnie i katowicki szczyt zakończy

się sukcesem – powiedział prezydent Andrzej Duda podczas posiedzenia Narodowej Rady Rozwoju, poświęconego COP24 w Katowicach.

**\\ Swój udział w Szczycie potwierdziło kilkadziesiąt głów państw i szefów rządów z całego świata, w tym 29 prezydentów i monarchów **

Andrzej Duda przyznał, że „negocjacje, które będą się toczyły w czasie katowickiego szczytu, będą negocjacjami bardzo trudnymi”. Porozumienie Paryskie przyjęte 12 grudnia 2015 r. podczas COP21, określa nowe wielostronne ramy ochrony klimatu w perspektywie po 2020 r.

Wszystkie strony Porozumienia – spośród 195 sygnatariuszy umowę ratyfikowały już 174 państwa – zobowiązane są do regularnego przedkładania Krajowych Wkładów, w których państwa określają swoje dobrowolnie wybrane cele polityki klimatycznej. Porozumienie wyznacza też wspólny cel dla wszystkich państw – aby w drugiej połowie XXI w. osiągnąć równowagę między globalnymi emisjami gazów cieplarnianych a ich pochłanianiem, m.in. przez lasy. Dzięki temu wzrost globalnej średniej temperatury nie powinien przekroczyć 2°C.

Prezydent ocenił, że Polska może chodzić z „podniesioną głową”, jeśli idzie o realizację polityki klimatycznej. – My właściwie idealnie wpisujemy się w realizację modelu zrównoważonego rozwoju. Polska gospodarka cały czas się rozwija, nasze PKB wzrasta, a jednocześnie cały czas ograniczamy emisję. To jest w jakimś sensie model idealny i do tego dążymy także poprzez postanowienia kolejnych konferencji klimatycznych, poprzez ich wdrażanie – mówił.

..... (M)

KULTURALNY FLESZ

TANIEC

Irlandzka energia



Dom Muzyki i Tańca w Zabrzu zaprasza 5 grudnia, o godz. 19 na taneczne widowisko w wykonaniu mistrzów tańca irlandzkiego Gaelforce Dance. Zespół powraca, aby zaspokoić niedosyt polskiej publiczności, która zakochała się w spektakularnych występach, dzięki którym do grupy przylgnęło określenie „ferrari tańca irlandzkiego”. Tak oszałamiającym sukcesem, jaki odnoszą na świecie, niewiele grup może się pochwalić. Ich perfekcjonizm, który prezentują na scenie, stał się już legendą. W grudniu tego roku wystąpią w największych polskich miastach, aby po raz kolejny udowodnić, że są najlepszym zespołem tańca irlandzkiego na świecie. Jednym z ich przystanków będzie Dom Muzyki i Tańca w Zabrzu. Gaelforce Dance to zespół składający się z najlepszych tancerzy i muzyków, którzy swoim spektaklem

taneczno-muzycznym opartym na irlandzkim folklorze od lat podbijają serca widzów na całym świecie. Łączą taniec nowoczesny z celtyckimi rytmami, balet ze stepowaniem, muzykę z grą świateł i tradycję ze współczesnością. Nowatorski sposób ukazania irlandzkiej kultury zjednuje im fanów, którzy nie pozostawiają ani jednego wolnego miejsca na żadnym z ich przedstawień – w USA, Kanadzie, Europie czy Azji. Historia przedstawiona przez artystów jest stara jak świat. Dwóch mężczyzn, jedna kobieta, miłość, zazdrość i pojednanie. Jednak sposób jej prezentacji nie jest pod żadnym względem banalny. Przepiękna scenografia, imponujące kostiumy, rewelacyjna muzyka, śpiew i taniec, feeria barw, gra świateł przenoszą widzów w bajkowy świat fantazji, a wszystko to w oprawie godnej Broadwayu.

HISTORIA



Wystawa na stulecie obrony Lwowa

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach zaprasza 7 grudnia, o godz. 10 na otwarcie wystawy pt. „Semper Fidelis. Walki o Lwów 1918–1919”. Wydarzenie zorganizowano w ramach obchodów stulecia obrony Lwowa. Wystawę będzie można oglądać w Przystanku Historia – Centrum Edukacyjnym IPN im. Henryka Sławika w Katowicach. Jej autorami są pracownicy Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej we Wrocławiu: dr Tomasz Gałwiaczek, dr Stanisław A. Bogaczewicz, dr Andrzej Olejnik.

czak, dr Daniel Koreś, Stanisław Kiełb oraz Jerzy Rudnicki. Projekt graficzny przygotował Michał Kogut, a autorami zdjęć są Monika Mikuczevska i dr Andrzej Olejnik. W wystawie wykorzystano zbiory: Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Muzeum Miejskiego, Muzeum Politechniki Wrocławskiej, Muzeum Wojska Polskiego, Muzeum Niepodległości, Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie oraz zbiory prywatne.

..... (M)



EMOCJI NIE ZABRAKNIE

SIATKÓWKA \ W fazie grupowej prestiżowych europejskich rozgrywek Ligi Mistrzów CEV biorą udział trzy zespoły z Polski. Wśród nich jest wicemistrz Polski Zaksza Kędzierzyn-Koźle, który swój trzeci mecz w ramach czwartej rundy Ligi Mistrzów 2018/2019 zagra w Arenie Gliwice, gdzie na widowni może zasiąść ok. 17 tys. osób. Spotkanie z włoską drużyną Cucine Lube Civitanova 15 stycznia 2019 r.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Wcześniej Gojko występował w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów, gdzie był jednym z wyróżniających się zawodników
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Czy Piast pójdzie tropem Zagłębia?

Kibice w Gliwicach mają wrażenie, że ekstraklasa, a ściślej mówiąc, telewizja Canal+ wyraźnie nie lubi Piasta. Spotkania z udziałem niebiesko-czerwonych są zazwyczaj rozgrywane w niekorzystnych zarówno dla klubu, jak i kibiców terminach – w piątki i poniedziałki. I właśnie dziś gliwiczanie swój kolejny mecz zagrają z Pogonią Szczecin.

Marcin Kubiczek

Trenera Piasta to też nie cieszy. – Na pewno byłoby to prostsze, gdyby te cykle były równe. Tak to wygląda, że teraz wypada 10 dni przerwy, a później mamy ich zdecydowanie mniej. To na pewno nie pomaga, ale już niejednokrotnie to przerabialiśmy i mamy pewne doświadczenie w tej kwestii – tak komentuje terminarz ligi Waldemar Fornalik.

Trener nie jest też zadowolony z ostatniego starcia. Pierwsza kolejka rundy rewanżowej przyniosła dość istotne przetasowania w tabeli. Na fotelu lidera umocniła się Lechia. Po zdecydowanym zwycięstwie nad Górnikiem Zabrze, który ciągle jest bliski spadku, na czwarte miejsce wskoczyła Korona Kiel-

ce. Bardziej jednak niepokojące jest to, że przewaga gliwiczian nad grupą spadkową zmalała już do trzech oczek. Stało się tak, ponieważ Piast nie potrafił wygrać z ostatnią drużyną w tabeli, czyli Zagłębiem Sosnowiec, a przed przerwą na mecze reprezentacji musiał uznać wyższość Korony. W dodatku po raz pierwszy w tym sezonie niebiesko-czerwoni dwa razy z rzędu nie strzelili rywalom żadnego gola. Na razie jednak Waldemar Fornalik stara się zachować spokój. – Powód do niepokoju byłby wtedy, gdybyśmy sobie nie stwarzali sytuacji. Natomiast jeśli w dwóch meczach jest ich przynajmniej kilka, jest to bardziej kwestia kiedy, a nie czy piłka wpadnie do bramki – przekonuje trener Piasta.

W meczu z Zagłębiem pod nieobecność Mateusza Maka od początku zagrał Denis Gojko. Trener drużyny z Okrzei nie był jednak zadowolony z jego postawy. – Każdy mecz dla młodych zawodników jest pewną weryfikacją. Już dość długo mówi się o dużym talencie Denisa. Niestety w tym meczu tego nie potwierdził, stąd zmiana na początku drugiej połowy – stwierdza szkoleniowiec.

Denis Gojko ma nowy kontrakt z Piastem Gliwice, obowiązujący do 30 czerwca 2020 r. Umowa zawiera co prawda opcję przedłużenia jej przez klub o kolejne dwa lata, ale biorąc pod uwagę obecną formę napastnika wątpliwe, czy tak się stanie. A szkoda, bo kibice go lubią. – To niesamowite uczucie, gdy kibice na stadionie przy Okrzei skandują moje nazwisko. Jestem stąd, z Szobiszowic, więc jest to dla mnie coś wyjątkowego – przyznaje piłkarz.

**PIAST
GLIWICE
-POGOŃ
SZCZECIN**

Dziś, godz. 18

KOSZYKÓWKA

Gliwickie derby dla AZS

KŚ AZS Gliwice pokonał GTK Gliwice II 66:58 (17:9, 9:15, 21:19, 19:15). Derby lepiej rozpoczęli gospodarze, wygrywając w pierwszej kwarcie. W kolejnej koszykarze GTK starali się odrobić straty, zdobywając więcej punktów, ale na przerwę schodzili ze stratą. W trzeciej kwarcie drużyny pokazały wyrównaną grę, zakończoną zwycięstwem AZS. W końcówce gospodarze podwyższyli przewagę. Najlepiej punktującym zawodnikiem KŚ AZS Gliwice był Wojciech Kuśmierz, który zdobył 31 pkt. Wśród gości najlepiej punktowali Szymon Tobiasz i Michał Spinczyk (po 14 pkt).

STRZELECTWO

Sukces na strzelniczy

Jastrzębianka Ewa Frajhofer triumfowała w Otwartych Zawodach Strzeleckich w Żorach. Znała również z sukcesów w innych dyscyplinach zawodniczką wygrała rywalizację pań, wyprzedzając Agatę Lipińską i Sandrę Klimas. Frajhofer okazała się najlepsza w dodatkowej konkurencji – strzale do kura. W pozostałych kategoriach zwyciężyli: Stanisław Kania, Mateusz Paszek i Daniel Balcerzak. Organizatorami imprezy były Kurkowe Bractwo Strzeleckie oraz żorski MOSiR.

PIŁKA NOŻNA

Pokonali Nafciarzy w wielką rocznicę

W sobotę przypadała 61. rocznica wywalczenia pierwszego w historii mistrzostwa Polski przez Górnik Zabrze. Wtedy było 8:1 z zespołem z Opola, a cztery gole strzelił Ernest Pohl. Teraz Górnik wygrał z Wisłą Płock 4:0. Przy okazji swoim kibicom zabrzańscy piłkarze sprawili piękny prezent na Barbórkę.

Tego nie spodziewali się chyba najwięksi optymiści, bo Górnik ostatnio przegrał w Kielcach 2:4, miał na koncie cztery wyjazdowe porażki z rzędu, a z ostatniego sukcesu na boisku cieszył się 5 sierpnia. – Cieszymy się zarówno z wyniku, jak i z postawy zawodników. Zagraliśmy na zero z tyłu, a dodatkowo zdobyliśmy cztery bramki. Poprzednie mecze z Wisłą pokazały, że nie jest to łatwe. – powiedział zaraz po meczu trener zabrzańskiego klubu Marcin Brosz. – Wrócili kontuzjowani zawodnicy i mogliśmy wystawić skład zbliżony do tego, w jakim graliśmy w poprzednim roku. To było widać. Schematy, nad którymi pracujemy, zaczynają się sprawdzać. To efekt długofalowej pracy, którą wykonują zawodnicy. Dzisiaj wszystko nam się układało, ale wiele pracy jeszcze przed nami. Wygraliśmy na trudnym terenie. Przed nami bardzo ważne mecze w końcówce roku – dodał szkoleniowiec górników.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

(mk)

SEJMIK ADAM STRUZIK IGNORUJE CPK

Manipulacje marszałka

Adam Struzik doskonale zdawał sobie sprawę z faktu, że powinien uwzględnić CPK w planie zagospodarowania | fot. K. Sitkowski/Gazeta Polska

W planie zagospodarowania przestrzennego Mazowsza nie uwzględniono budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego – alarmują radni PiS sejmiku wojewódzkiego. Skierowali do marszałka Adama Struzika pismo, w którym żądają wyjaśnień, dlaczego CPK został pominięty przez zarząd województwa i podkreślają, że zgodnie z prawem uwzględnienie w planach zagospodarowania inwestycji krajowych jest obowiązkiem władz samorządowych.

Jarosław Molga

Radni PiS na ostatniej sesji sejmiku wojewódzkiego oprotowali plan zagospodarowania przestrzennego województwa, ponieważ znalazły się tam zapisy całkowicie inne niż te, które były w projekcie dokumentu jeszcze kilka tygodni wcześniej. W planie nie została uwzględniona rządowa inwestycja, jaką jest Centralny Port Komunikacyjny. Budowa CPK jest określona m.in. ustawą, jest także wpisana w Strategię na rzecz Zrównoważonego Rozwoju. Są to akty prawne wyższego rzędu niż plan zagospodarowania, który przygotowuje samorząd wojewódzki. Po sesji, na której sprawa wyszła na jaw, radni Prawa i Sprawiedliwości domagają się od marszałka Adama Struzika wyjaśnień. „Zwracamy się z wnioskiem o pilne udzielenie wyja-

śnień na temat przyczyn, dla których w przedłożonym Sejmikowi Województwa projekcie planu zagospodarowania przestrzennego województwa mazowieckiego usunięte zostały zapisy dotyczące inwestycji budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego” – czytamy w piśmie skierowanym do Struzika. Radni podkreślają w nim, że wpisanie inwestycji krajowej regulowanej aktem prawnym wyższej rangi jest obowiązkiem samorządowych władz wojewódzkich. Z pisma wynika także, że Adam Struzik z premedytacją zmienił dokument na sesję, bo „poddany konsultacjom społecznym projekt planu (...) uwzględnia budowę CPK”.

O tym, że Adam Struzik doskonale zdawał sobie sprawę z faktu, iż powinien uwzględnić CPK w planie zagospodarowania świadczy pismo wystosowane przez marszałka 8 listopada, w którym udzielił odpowiedzi

na pytania dotyczące m.in. stanowiska władz samorządowych wobec budowy CPK. „Planowanie inwestycji krajowych nie leży w kompetencji samorządu województwa, a umieszczenie ich w Planie wynika z obowiązku ich przeniesienia z innych dokumentów rządowych” – napisał marszałek. W tym samym piśmie podaje także podstawę prawną tego obowiązku. To artykuł 39 ustęp 5 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym: „w planie zagospodarowania przestrzennego województwa umieszcza się te inwestycje celu publicznego o znaczeniu ponadlokalnym (...), które zostały ustalone w dokumentach przyjętych przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Radę Ministrów, właściwego ministra lub sejmik województwa, zgodnie z ich właściwością”.

SZERZEJ O ZMANIPULOWANYM
PLANIE NA S.2

KOLEJE MAZOWIECKIE

Nowy rozkład już za tydzień

Od 9 grudnia zacznie obowiązywać nowy rozkład jazdy pociągów Kolei Mazowieckich. Na linii R1 Warszawa-Skierniewice wrócą zawieszone połączenia na odcinku Grodzisk Mazowiecki – Żyrardów. Będzie nowy pociąg przyspieszony Warszawa Wschodnia-Warszawa Centralna-Skierniewice. Pociąg „Łukowianka” będzie kursował na wydłużonej trasie do Warszawy-Służewca. W wypadku linii nr R3 Warszawa-Łowicz w godzinach międzyszczytowych będą kursowały dodatkowe składy do Błonia i z powrotem. Pierwszy pociąg z Łowicza i ostatni do Łowicza

na tym odcinku zostaną zastąpione komunikacją autobusową. Na linii R6 Warszawa-Małkinia trwa modernizacja trasy na odcinku Sadowne Węgrowskie – Małkinia, gdzie ruch pociągów prowadzony jest po jednym torze. Do 9 marca potrwa przerwa w ruchu pociągów na odcinku Garwolin-Dęblin, a od 10 marca przewidywana jest przerwa na odcinku Otwock-Piława. Na linii nr R8 Warszawa-Skarżysko-Kamienna w godzinach międzyszczytowych zostały uruchomione dodatkowe pociągi do Piaseczna i z powrotem.



fot. Filip Białogłowski/Gazeta Polska



TAŃSZE BILETY KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ

PIASTÓW \ Od dziś bilety dla mieszkańców Piastowa są tańsze. Na karcie piastowianina będą mogli zakodować tzw. bilet metropolitalny. Za normalny 90-dniowy, ważny w I i II strefie, zapłacą 330 zł, a za bilet 30-dniowy – 120 zł. Bilety ulgowe: 165 i 60 zł. Porozumienie z Piastowem to kolejne zawarte ze stołecznym ZTM przez gminę aglomeracji warszawskiej.

fol. mat. pras./d

PLAN ZAGOSPODAROWANIA MAZOWSZA

Księstwo Struzika

Zarząd województwa zignorował konsultacje społeczne dotyczące planu zagospodarowania przestrzennego Mazowsza i wprowadził niczym nieuzasadnione zmiany – uważają radni wojewódzcy z PiS. Mówią o kuriozalnych zapisach wskazujących na to, że Adam Struzik stara się prowadzić politykę tak, jakby Mazowsze było samodzielnym bytem poza resztą kraju. Przykładem zapisy o „strategicznych obszarach żywicielskich województwa mazowieckiego” czy rozwoju duoportu lotnisk w Modlinie i Warszawie mimo przyjętej ustawą koncepcji rozwoju Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Jarosław Molga

W piśmie do Adama Struzika (szerzej o tym na stronie 1) radni PiS apelują: „Przebieg konsultacji społecznych na temat projektu planu zagospodarowania województwa mazowieckiego nie dał podstaw do zmian w projekcie skutkujących ograniczeniem liczby i szczegółowości zapisów odnoszących się do lokalizacji i funkcji Centralnego Portu Komunikacyjnego. Pomimo tego zmiany w projekcie zostały nieoczekiwanie wprowadzone, na podstawie innych, nieznanych przesłanek, o których podanie wzywamy marszałka województwa”. Wskazują przy tym na konkretne zapisy i różnice między projektami przed

konsultacjami i po nich oraz dokumentem, który pojawił się na sesji i miał być przez sejmik głosowany.

I tak np. w dokumencie przygotowanym na konsultacje społeczne znajduje się zapis o podjęciu „prac koncepcyjnych nad budową Centralnego Portu Komunikacyjnego”. W projekcie na sesji w tym samym miejscu znalazł się inny zapis: „prac koncepcyjnych nad budową CPK między Łodzią a Warszawą, w tym ustalenia jego lokalizacji poza obszarami charakteryzującymi się najwyższą jakością gleb oraz ponadprzeciętną towarowością produkcji rolniczej, zwłaszcza stanowiącymi strategiczne obszary żywicielskie województwa mazowieckiego, jak również w znacznym

oddaleniu od obszarów o wysokich walorach przyrodniczych, odgrywających istotną rolę w zakresie zapewnienia ciągłości powiązań przyrodniczych i pełniących rolę stref wymiany i regeneracji powietrza dla aglomeracji warszawskiej”. Radni PiS zwracają uwagę na kuriozalność tego zapisu, bo uniemożliwia on de facto wyznaczenie na terenie Mazowsza lokalizacji dla CPK, a dbanie przez marszałka o strategiczne możliwości żywicielskie regionu w oderwaniu od reszty kraju można określić mianem szyszkowania się do secesji.

W oderwaniu od planów zaakceptowanych przez Sejm znalazł się również inny zapis dotyczący „rozwoju duoportu Port Lotniczy im. F. Chopina

w Warszawie – Mazowiecki Port Lotniczy Warszawa/Modlin, jako lotnisk komplementarnych; rozwoju Portu Lotniczego im. F. Chopina w Warszawie w celu zapewnienia odpowiedniej przepustowości; rozbudowy Mazowieckiego Portu Lotniczego Warszawa/Modlin i jego dobrego skomunikowania”. I znów radni PiS zwracają uwagę, że jest to zapis wprowadzający alternatywną koncepcję rozwoju sieci lotnisk całkowicie oderwany od tego, co nie tak dawno przyjęły Sejm i rząd. Jak wskazują radni PiS, taki zapis daje podstawę do uruchomienia przez samorząd województwa prac koncepcyjnych nad takim właśnie pozbawionym szans realizacji rozwiązaniem.

Jak wskazują radni PiS, taki zapis daje podstawę do uruchomienia przez samorząd województwa prac koncepcyjnych nad takim właśnie pozbawionym szans realizacji rozwiązaniem



Lotnisko w Modlinie ma być elementem planu całkow.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**



14 PRZYPADKÓW ODRY

ZDROWIE \ Od 24 do 30 listopada zarejestrowano 14 nowych przypadków podejrzeń odry. Najwięcej – dziewięć – było w powiecie warszawskim, dwa w wołomińskim i po jednym w powiatach pruszkowskim, garwolińskim i legionowskim – poinformował sanepid.

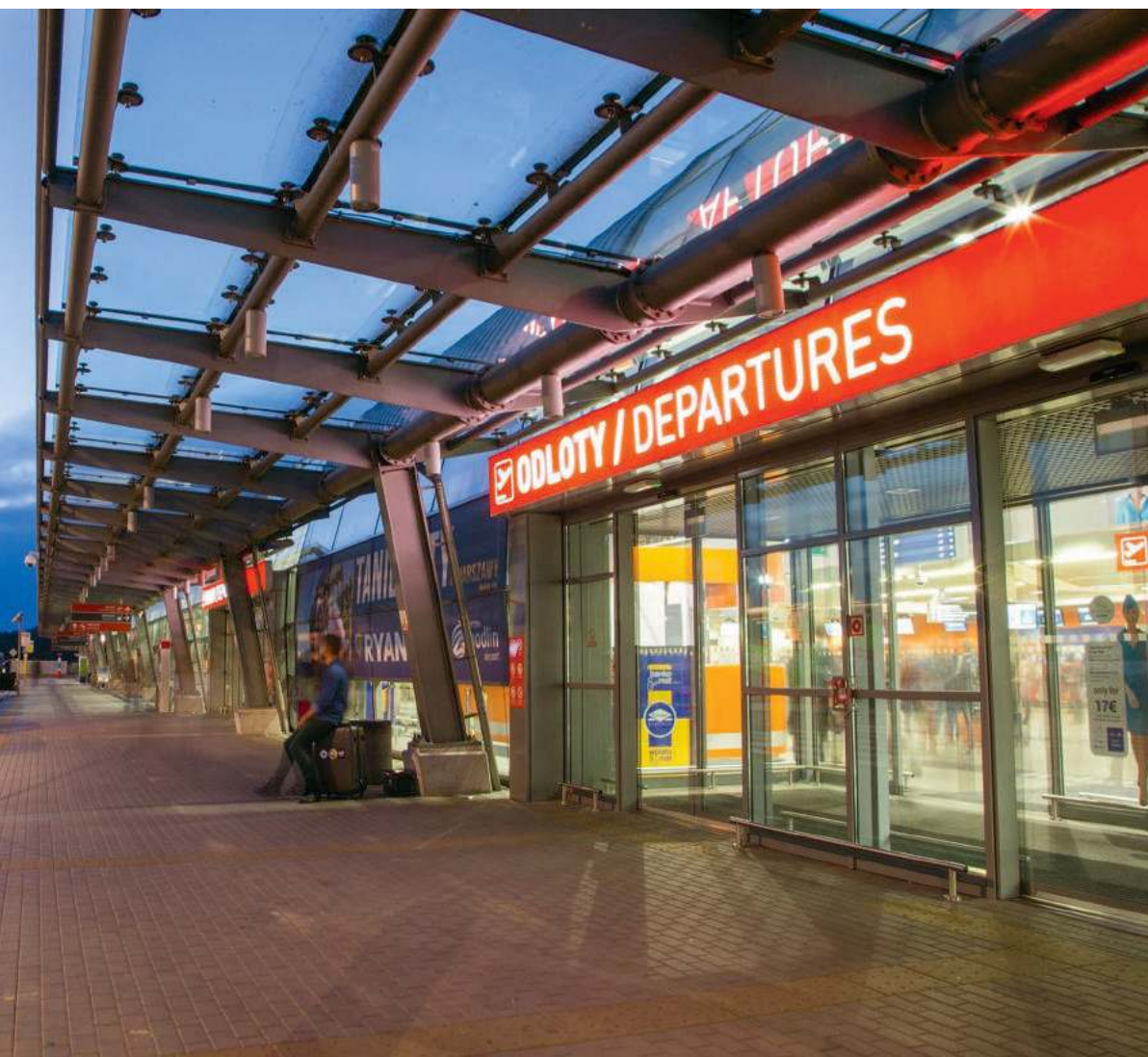
fot. Pixabay/d



WOLUMEN ZOSTAJE

WARSZAWA \ Władze stolicy przychyliły się do uwag mieszkańców ws. planu zagospodarowania Nowego Wawrzyszewa. Budowę dwóch biurowców w miejscu targowiska zakładał plan zagospodarowania przestrzennego. Sprzeciw wyraziła Rada Dzielnicy Bielany.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



icie oderwanego od tego, co nie tak dawno przyjęły Sejm i rząd | fot. Wikipedia/d

WARSZAWA REMBERTÓW

Jest koalicja, Kądeja burmistrzem

Agnieszka Kądeja będzie burmistrzem dzielnicy Rembertów. Takie ustalenia zapadły między radnymi Prawa i Sprawiedliwości a przedstawicielami Lepszego Rembertowa. Drugim zastępcą zostanie Mieczysław Golonka z Forum dla Rembertowa.

Informacje o takich ustaleniach koalicyjnych potwierdził Zbigniew Cierpisz z Prawa i Sprawiedliwości, który został wybrany

wiceburmistrzem Rembertowa. Burmistrzem będzie Agnieszka Kądeja z Lepszego Rembertowa. Będzie miała drugiego zastępcę: dotychczasowego burmistrza Mieczysława Golonkę z Forum dla Rembertowa.

Zadowolenie z takich rozstrzygnięć wyraził w rozmowie z PAP szef klubu PiS w radzie m.st. Warszawy Cezary Jurkiewicz. – Liczę, że hasło pana prezydenta Trzaskowskiego z kampanii wyborczej

„Warszawa dla wszystkich” sprawdzi się w stu procentach w tej dzielnicy – podkreślił Jurkiewicz.

W Rembertowie doszło do porozumienia między PiS oraz dwoma klubami lokalnych działaczy: Forum dla Rembertowa i Lepszy Rembertów. Do koalicji dołączyło też dwóch radnych, którzy do rady dzielnicy dostali się z komitetu wyborczego Rembertów Bezpośrednio.

(oprac. jm)

Sobota 8 grudnia 2018, godz. 18:00
Sala Koncertowa

Orkiestra Filharmonii Narodowej
Jacek Kaspszyk - dyrygent
Amihai Grosz - altówka

W programie: Martinů, Szostakowicz

oglądaj on-line na www.filharmonia.pl



FILHARMONIA NARODOWA
Dyrektor Artystyczny JACEK KASPSZYK

Na koncert zaprasza
Partner Filharmonii Narodowej
CAROLINA TOYOTA WOLA
Hybrydowe Serce Warszawy

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA



fot. Włodzisław Wasyluk/Gazeta Polska

100-lecie polskiego lotnictwa

Spotkanie z cyklu „Polskie skrzydła, czyli 100-lecie polskiego lotnictwa”. Gośćmi Franciszka Grabowskiego będą dr Mariusz Niestrawski i dr inż. Andrzej Glass. Pierwsze jednostki lotnicze powstały jeszcze przed zakończeniem I wojny światowej, a 5 listopada 1918 r. odbył się pierwszy lot bojowy. Wstęp wolny. 3 grudnia, godz. 18, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

KONCERT



fot. Fotomagazyn/Gazeta Polska

Ryszard Rynkowski

Wokalista kojarzony jest z takimi przebojami, jak: „Dziewczyny lubią brąz”, „Wypijmy za błędy”, „Inny nie będę”, „Szczęśliwej drogi już czas”. Jest wielokrotnym laureatem Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, a w 2001 r. otrzymał Grand Prix za całokształt działalności artystycznej. Bilety 80–90.

3 grudnia, godz. 19.30, Miejska Szkoła Artystyczna, ul. Jana Pawła II 23, Mińsk Mazowiecki

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Bladolandia

Bladolandia to muzyczna opowieść nie tylko o walce dobra ze złem, lecz także o tym, że tylko wspólne wysiłki przeciwko złu mogą naprawić świat. Głównym bohaterem jest książę Pryzmat. Fabuła odtwarzana przez 13 aktorów, muzyka oraz piękne, barwne stroje sprawiają, że mali odbiorcy z fascynacją przeniosą się do świata baśni. Bilet 25 zł. 3 grudnia, godz. 9.30, Teatr Huta, ul. Mariańska 7, Wołomin

PODRÓŻE



fot. mat. pras./d

Andaluzja i Maroko

Spotkanie z podróżnikami pt.: „Śladami imperium Maurów”. Iwona i Jerzy Maronowscy opowiedzą o górach Atlas, delfinach Gibraltaru, plażach Andaluzji i zabytkach Marrakeszu. Prelegenci w barwny sposób przedstawią historię imperium Maurów, a także opowiedzą o potomkach tego ludu, mieszkających w Paryżu. Wstęp: bezpłatny. 4 grudnia, godz. 18, Dom Kultury Kadr, ul. Gintrowskiego 32, Warszawa

JAZZ



fot. mat. pras./d

Natalia Sikora w Stodole

Natalia Sikora jest aktorką i wokalistką, zwyciężczynią II edycji „The Voice of Poland”. Jej wykonanie „Cry Baby” Janis Joplin zaczęło publiczność i dobie po emisji osiągnęło ponad milion odsłuchań w internecie. Artystka zaprezentuje utwory z repertuaru Janis Joplin, a także autorskie kompozycje z nowej płyty. Bilet 49 zł.

3 grudnia, godz. 19, Klub Stodoła, ul. Batorego 10, Warszawa

DLA SENIORA



fot. mat. pras./d

Boże Narodzenie w najbiedniejszych krajach

Spotkanie z podróżnikiem Jędrzem Majką, który opowie, jak wygląda Boże Narodzenie w najbiedniejszych krajach świata. Jednym z nich jest Etiopia. Tamtejszy Kościół przez wieki wykształcił swoje zwyczaje i obrzędy. Wierni skrupulatnie przestrzegają postów, świecy poszczą w ciągu roku 186 dni, a mnisi 286.

5 grudnia, godz. 11 i 14, MOK, ul. Sienkiewicza 63, Siedlce



KLĘSKA W PŁOCKU

PIŁKA NOŻNA \ Chyba nikt nie spodziewał się, że grająca ostatnio dobrze Wisła przegra na własnym stadionie z broniącym się przed spadkiem z ekstraklasy Górnikiem Zabrze aż 0:4. Gole dla gości strzelili: Kamil Zapolnik, Igor Angulo – dwie i Marcin Urynowicz.

fot. Arkadiusz Ławrynowicz/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



NIE PRZEGAP!

Środa 5 grudnia godz.
20.15 Polsat Sport
1/8 finału piłkarskiego
Pucharu Polski
Chrobry Głogów–Legia
Warszawa

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Mróz nie przeszkodził w wygranej

Świetnie grająca w tym sezonie Korona Kielce nie okazała się dla Legii trudnym przeciwnikiem. W meczu drugiej drużyny w tabeli z czwartą górą byli ci wyżej sklasyfikowani. Mistrzowie Polski wygrali 3:0.

Artur Szczepaniak

Legia zagrała, jak na mistrza przystało. W skrócie na Łazienkowskiej w sobotę było tak: szybko strzelony gol, a potem dużo wyrachowania, pilnowania wyniku i wykorzystywanie błędów przeciwnika.

– To nie był dla nas łatwy mecz, chociaż szybko wyszliśmy na prowadzenie – mówił po spotkaniu Andre Martins. – Wiedzieliśmy, że Korona to wymagający przeciwnik, ale zegraliśmy lepiej niż w poprzednich kolejkach. Czujemy się mocni, więc z optymizmem patrzymy na spotkanie przeciw liderującej w tabeli Lechii Gdańsk. Jedyne, co mi się nie podobało, to przeraźliwe zimno, które przeszkadzało w grze – dodał Portugalczyk.

Mimo pierwszego w tym roku mrozu frekwencja na Legii wyniosła prawie 20 tys. Kibice zobaczyli niezły mecz, który miał kilku bohaterów. Na pewno byli nimi Dominik Nagy, który asystował przy dwóch golach; strzelec pierwszej bramki, która ustawiła mecz – Por-

tugalczyk Cafu; Sebastian Szymański – który wreszcie doczekał się na pierwszego gola w tym sezonie i Michał Kucharczyk, który zdobył bramkę i osłabił rywala, bo po faulu na nim Hiszpan Ivan Marquez został ukarany czerwoną kartką w 51. minucie.

Ricardo Sá Pinto miał więc wiele powodów do zadowolenia.

– Mecz był trudny, ponieważ było bardzo zimno i boisko było zmrożone – powiedział trener Legii. – Szybko strzeliliśmy bramkę. W mojej opinii byliśmy dużo silniejsi i kontrolowaliśmy przebieg spotkania. Jestem bardzo dumny z zespołu, bo wykonał założenia. To nie był najbardziej agresywny mecz w naszym wykonaniu. W wielu poprzednich spotkaniach graliśmy równie agresywnie – powiedział Sá Pinto.

Legię chwalili też Gino Lettieri, trener Korony.

– Legia wygrała zasłużenie. Na początku drugiej połowy szybko zostaliśmy osłabieni, ale wciąż walczyliśmy. Moi zawodnicy dużo biegali i mieli nawet szansę na zdobycie bramki kontaktowej. Gdybyśmy od początku zegrali na tym poziomie jak w „10”, mecz wyglądałby zupełnie inaczej – analizował Lettieri.

Na pomeczowej konferencji Sá Pinto odniósł się do wpisu, jaki zamieścił na Twitterze pierwszy do niedawna bramkarz Legii, Arkadiusz Malarz. Napisał: „Trzy miesiące, trzy pozycje w dół w hierarchii. Nie dam się zniszczyć, chociaż boli”. Miał na myśli to, że z pozycji numer jeden wypadł nawet poza ławkę rezerwowych, bo w pierwszym składzie broni obecnie młody Radosław Majecki, a jego dublerem jest Radosław Cierznia.

– Jestem naprawdę rozczarowany jego postawą. Rozmawiałem z Arkiem wielokrotnie i zna moją filozofię prowadzenia drużyny. Przecież nie może grać na boisku 27 zawodników. Najważniejsze jest dobro zespołu. Wykonuję swoją pracę najlepiej, jak potrafię. Takie zachowanie mogło nam przeszkodzić w przygotowaniach do ważnego meczu – ocenił Sá Pinto.

RAJDY SAMOCHODOWE

Niegroźny wypadek na Barbórcie

Kajetan Kajetanowicz jadący fordem fiestą WRC wygrał w Warszawie 56. Rajd Barbórki. Trzykrotny mistrz Europy triumfował w imprezie po raz szósty z rzędu i wyrównał rekord należący do Tomasza Kuchara.

Drugie miejsce, ze stratą 4,18 s, wywalczył Mikołaj Marczyk (skoda fabia R5), a trzecie Łukasz Biśkiniewicz (hyundai i20 F5) – strata 33,62. Na piątej pozycji uplasował się tym razem Kuchar (peugeot 208 RX) ze stratą 37,58.

Dwa ostatnie odcinki specjalne na Bemowie zostały przerwane po tym, gdy jedna z załóg już za metą lotną opuściła trasę i wpadła w grupę kibiców stojących za ogrodzeniem. Interweniowały służby medyczne i straż pożarna. Jedna osoba odniosła lekkie obrażenia, została przewieziona do szpitala. Pierwszy z przerwanych na Bemowie odcinków został wznowiony i ukończony przez pozostałe załogi, drugi anulowano.

Sobotnią rywalizację zakończyło tradycyjnie kultowe Kryterium Asów na Karowej. Jazdy pokazowe w centrum miasta rozpoczęły się już o godz. 17. Po ich zakończeniu 45 najlepszych zawodników Barbórki walczyło o statuetkę Pani Karowej. Kajetan Kajetanowicz i Maciej Szczepaniak wygrali odcinek specjalny wieńczący 56. edycję Rajdu Barbórka. Pierwsza trójka rywalizacji na Karowej była identyczna z układem podium Rajdu Barbórka. Kajetan Kajetanowicz / Maciej Szczepaniak, ford fiesta WRC; Mikołaj Marczyk / Szymon Gospodarczyk, skoda fabia R5 +0.97; Łukasz Biśkiniewicz / Adam Jędraszek, hyundai i20 +3.69

(PAW)



fot. Twitter/d